BIBLIOTHÈQUE POLONAISE
6, QUAI D'ORLÉANS, PARIS

Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — — *Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France*

Cena) We Francji - *en France* 50 d.
Prix) W Belgii - *en Belgique*

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTKIEWSKI, 68 Rue de Strasbourg PARIS (X). — Tel.: Botzaris 69-28.
Na Środkowa Francję: — Pour le Centre: A. CHEJMINSKA 28, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES.
Na Wschodnia Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN. — 71, rue Faider BRUXELLES. — Tel.: 27-54-14.
Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P.-de C.) — Tél.: 27.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". (*Juljusz Słowacki*) *Fondé en 1909.*

Wydawca i założyciel — *Directeur-Fondateur:* **Michał KWIATKOWSKI.**
Redaktor główny: Florjan Miedziński. | Redaktorzy: J. Stachorski, A. Malnty, St. Kozłowska, J. Dutkiewicz, Cz. Mondrzyk. | Kierownicy techniczni: J. Fojcik i St. Gryca.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Le „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

Rok XXXI. *Sobota, 24 czerwca 1939 r. — LENS (P. de C.) — Samedi, 24 Juin 1939.* Nr. 147.

Polak patriotyzmu od innych uczyć się nie potrzebuje. Ma go w krwi od dziecka, nosi w sercu przez całe życie, w dobrobycie i niedostatku.

Patriotyzm w narodzie polskim jest powszechny i wszechwładny. Taka już jest dusza Polaka, takie tej duszy najszczytniejsze szlachectwo.

Z tej siły odrodzila się Polska dzisiejsza. Polska Gdyni i Mościc, Polska COP'u i tylu wspaniałych osiągnięć społecznych i kulturalnych.

I właśnie dlatego patrjotyzm polski jest tak głęboki i silny. Wyrósł z tysiącletniej pełnej chwały przeszłości Narodu i jego wspaniałym dzisiejszym trudem się żywi. Dlatego ten patrjotyzm polski jest twórczy, pobudzający do czynów nie jeno od święta, ale na codzień.

„Naród" Herne.

Przebudzenie Słowian.

Hitler a Polska. — Blok Słowian. Polska na czele Słowiańszczyzny.

„Czy Hitler jest narzędziem w rękach Opatrzności, jak to sam często podkreśla!?" — zapytuje poczytne pismo angielskie „World Digest". — „Bezwarunkowo tak! Jest narzędziem, którego Opatrzność używa od czasu, gdy jeszcze po tym odrzucić, w tym sensie, jak „opatrznościowi" byli Atylla, Neron, Lenin i inni, którzy wnosili do życia ludzkości tyranię i ucisk. Były to narzędzia oczyszczające i karzące, byli to ludzie, realizujący w sobie skutki nadużyć społecznych narodów, z których łona wyszli".

„Jeżeli chodzi o Polskę, to — podkreśla londyński „The Tablet" — Hitler wbrew własnej woli przyczynił się swą taktyką do konsolidacji i spotęgowania sił narodu polskiego. Hitler swą napastliwością i groźbami skierowanymi pod adresem Polski prawie doszczętnie wykorzenił sympatję prohitlerowskie wśród polskiego młodego pokolenia, posiadającego ideologię nacjonalistyczną i skłaniającego się dawniej do totalizmu. Hitler mimowoli przyczynił się do powrotu reszty śląska Cieszyńskiego do Polski, do stworzenia wspólnej granicy polsko - węgierskiej, do zbliżenia Litwy ku Polsce, a wreszcie — co najważniejsze — hitleryzm swą brutalnością w stosunku do okupowanych Słowian zachodnich, Czechów i Słowaków, agresją, skierowaną ku Jugosławii, sprawił, że narody słowiańskie zaczynają pokładać coraz większe nadzieje w Polsce".

Słusznie się dziś podkreśla, że **zadaniem historycznym Polski jest zwycięskie odparcie fali germańskiej**, która próbuje wchłonąć i wyniszczyć Słowian. We władaniu Niemców znajduje się 1½ miliona Polaków, ¼ miliona Łużyczan a ostatnio 7 milionów Czechów i 3 miliony Słowaków. **Polsce nie wolno oddać 12 milionów Słowian na pastwę Niemców.** Próba państwa samodzielnego Czechów i Słowaków nie powiodła się. Ci Słowianie nie mają innego wyjścia, jak zginąć w morzu niemieckim lub znaleźć oparcie w Polsce. „Z Czechów — jak pisze paryska „La Croix" — już spadła sztuczna patyna niemczyzny pod wpływem teroru stosowanego przez nazich... **Budzi się tam odwieczne poczucie wspólnoty słowiańskiej.** Czesi zaczynają rozumieć, że ratunek ich jest już dziś zależny od losów Polski".

Niemiecki uczony **Walter Schubart** w głośnej pracy „Europa a dusza Wschodu" podkreśla, że „na horyzoncie dziejów zarysowują się już kontury olbrzymich zmagań dwóch żywiołów — germanizmu i słowiańszczyzny. Polska siłą wypadków po wojnie światowej i w czasach ostatnich coraz więcej wysuwa się na czoło zagadnień, związanych z losami Słowiańszczyzny Zachodniej i Południowej. Wprawdzie Rosjanie stanowią wskutek obcej duchowi cywilizacji zachodniej ideologii, odrębną grupę, ale i oni siłą wydarzeń nadchodzących będą musieli przerobić się na modę, obowiązującą losy Słowian jako całości. Rosja w ciągłej izolacji nie zdoła wykonać swych przeznaczeń.

„Na horyzoncie dziejów zjawia się coraz wyraźniej olbrzymi **blok słowiańskich ludów, wynoszący już dziś ponad 200 milionów...** W jakim kierunku, jeżeli chodzi o rozwój duchowy, pójdą te plemiona i narody słowiańskie? Otóż najbardziej skonsolidowanym pierwiastkiem religijnym w Słowiańszczyźnie współczesnej jest katolicyzm. Prawosławie Rosji osłabło, inne wyznania wśród Słowian odgrywają znikomą rolę.

„Jeżeli więc Polska będzie odgrywała rolę przewodniczki duchowej w Słowiańszczyźnie, na co się już zanosi, to i katolicyzm w szczepach słowiańskich zatriumfuje. — Otwiera się nowe, olbrzymie pole dla Polski w Europie słowiańskiej. W prawach dziejowych cywilizacji po szczepach romańskich i germańskich na arenę wystąpi Słowiańszczyzna, przez którą Opatrzność w najbliższej przyszłości będzie realizowała swe zadania".

W pobliżu Bilbao rozbił się samolot wojskowy.

Dwóch oficerów poniosło śmierć.

Bilbao, 23. 6. — W pobliżu Bilbao uległ katastrofie samolot, biorący udział w uroczystościach, związanych ze zdobyciem miasta przez wojska generała Franco.

Dwaj oficerowie - lotnicy: kpt. Salavera i por. Baritolomę zostali zabici.

5 osób zabitych w wypadku samochodowym na szosie Haifa — Bagdad.

Amman, 23. 6. — Na szosie, wiodącej z Haify do Bagdadu rozbił się samochód, którym jechało dwóch oficerów i trzech żołnierzy angielskich. — Wszyscy ponieśli śmierć.

Królewska para angielska powróciła do Londynu.

Southampton, 23. 6. — Wczoraj po południu zawinął do portu statek wiozący królewską parę angielską z podróży do Kanady i Stanów Zjednoczonych. Księżniczki Elżbieta i Małgorzata wyjechały naprzeciw rodzicom.

W porcie i na ulicach zgromadziły się wielkie masy publiczności, wznosząc okrzyki. Powitanie to powtórzyło się w Londynie.

Społeczeństwo angielskie spodziewa się wielkich korzyści politycznych z podróży nietylko w Kanadzie, ale także z zacieśnienia więzów łączących Anglię z Stanami Zjednoczonymi.

Naród polski nie będzie narodem jagniąt

jeżeli Niemcy narzuciłyby Polsce zasadę „wet za wet".

Niemcy stosują wobec żywiołu polskiego w Niemczech prześladowania, na które Polska odpowiada, co się naturalnie nie podoba ani Niemcom w Rzeszy ani mniejszości niemieckiej w Polsce.

„Kur. Pozn." stwierdza wobec tego całkowitą odpowiedzialność Niemiec. Powołując się na groźby gen. Haushoffera i min. Goebbelsa, że „niebezpiecznym błędem byłoby, gdyby świat sądził, że Hitler ustąpi przed groźbami lub pod naciskiem" — „Kur. Poz." stwierdza, że groźby te są dowodem zupełnego moralnego zboczenia polityków hitlerowskich.

Któż do dotąd „zwyciężał" groźbami, naciskiem, szantażem? Wszystkie „zdobycze" niemieckie lat ostatnich były dziełem gróźb i nacisku, szantażu i zaskakiwania.

Kosa niemiecka trafiła na polski kamień.

„Jeżeli hitlerowska polityka szantażu i terroru zamierza Polskę w dalszym ciągu prowokować ograbianiem i w ogóle uciskiem rodaków naszych w Rzeszy, może to czynić: **rachunki tej metody politycznej będzie płacił żywioł niemiecki w Polsce,** a — ma czym płacić. Sytuacja jest jasna i logika jest prosta".

Polska, choć jest zdecydowanie zwolenniczką walki rycerskiej, byłaby zniewolona na nieoszczędzanie przez armię hitlerowską ni kobiet ni dzieci polskich odpowiedzieć właściwym postępowaniem wobec zamożnych i wpływowych rzesz Niemców, znajdujących się u nas, pod władzą polską, i których by się spod tej władzy nie wypuściło. Jednym słowem: Niemcy narzuciłyby Polsce zasadę „wet za wet".

A gdyby dojść miało do wojny i armia niemiecka przeprowadzałaby wojnę niszczycielską, nie oszczędzając żon naszych i dzieci, **władze nasze wojskowe wiedziałyby jaką na to należy dać odpowiedź.** Niech się Niemcy zastanowią, kto by tej hitlerowskiej wojny niszczycielskiej płacił rachunki.

Oto goła prawda. Dobrze, by z niej sobie zdano sprawę w Rzeszy Niemieckiej. Naród polski nie będzie narodem jagniąt".

Prasa niemiecka pieni się naturalnie na powyższe stwierdzenie prawdy. A lepiej byłoby, gdyby Niemcy się do tej prawdy zastosowali.

Ministrowie Sarraut i Marchandeau na Wystawie Postępu Społecznego w Lille.

Lille, 23. 6. — W ramach Wystawy Postępu Społecznego odbył się tu wczoraj „**Dzień Prasy i Reklamy Prasowej**" pod przewodnictwem min. spraw wewnętrznych p. Alberta Sarraut, przy udziale min. sprawiedliwości p. Marchandeau, w otoczeniu wyższych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych dep. Nord.

Po zwiedzeniu Wystawy, o której min. Sarraut wyraził się z wielkim uznaniem dla jej organizatorów, odbyło się przyjęcie na cześć ministrów, wydane przez Syndykat prasy codziennej dep. Nord.

Dowódcy flot Stanów Zjednoczonych i Anglii odmówili wycofania statków wojennych z Swatow.

W Tien-Tsinie położenie bez zmiany. — Brak świeżej żywności daje się dotkliwie we znaki.

Londyn, 23. 6. — Po zajęciu portu Swatow przez Japończyków dowódca

Kontradmirał Decoux, głównodowodzący francuskiej floty wojennej na Dalekim Wschodzie.

sił japońskich wezwał cudzoziemskie statki wojenne, by opuściły port. Admirał Yarnell, dowódca floty amerykańskiej na wodach chińskich odpowiedział odmownie. To samo uczynił dowódca floty angielskiej.

Admirał Yarnell dodał, że statki amerykańskie pozostaną tak długo na miejscu jak tego wymaga interes obywateli amerykańskich. W porcie znajdują się 2 kontrtorpedowce jeden angielski i jeden amerykański. Poza tym zawinęło do portu 7 torpedowców japońskich.

Admirał Yarnell zawiadomił także Japończyków, że Stany Zjednoczone czynią Japończyków odpowiedzialnymi za życie i majątek obywateli amerykańskich.

Tientsin, 23. 6. — Położenie się nie zmieniło. Samochody ciężarowe angielskie starają się dowozić żywność. Zapas mąki i ryżu wystarczy na kilka miesięcy, brak jednak jarzyn. Nadszedł tutaj telegram od Halifaxa zapewniający obywateli angielskich, że Anglia czuwa nad ich dobrem.

Mapka wybrzeży chińskich.
Strzałka wskazuje na Kulangsu, gdzie Japończycy od dwóch tygodni otoczyli cudzoziemskie koncesje i przeszkadzają w dowozie żywności. Nieco niżej od Kulangsu Swatow ostatni wolny port chiński, który zajęli Japończycy onegdaj.

Posterunek japoński w Tientsinie.

Londyn, 23. 6. — Prasa angielska stwierdza z zadowoleniem, że Stany Zjednoczone, nie mieszając się do spraw Tientsinu, zajmują obecnie znacznie silniejsze stanowisko wobec Japończyków.

Narady dowódców angielskich i francuskich w Singapur.

Singapur, 23. 6. — Z inicjatywy angielskiego szefa floty rozpoczęła się tu konferencja angielskich i francuskich dowódców marynarki wojennej na Dalekim Wschodzie w celu uzgodnienia jednolitego dowództwa obydwu flot. Francję reprezentuje kontradmirał Decouck.

Hitler przygotowuje wybuch

nowego napięcia międzynarodowego w Europie za 2 do 3 tygodni.

Londyn, 23. 6. — „News Chronicle" i „Daily Herald" podają dalsze wiadomości o przesuwaniu wojsk niemieckich ku granicom wschodnim i zachodnim Niemiec. Linia Zygfryda jest zajęta wojskiem. — „Daily Herald" zamieszcza także informacje o gorączkowych robotach fortyfikacyjnych nad granicą niemiecko - polską i w Prusach Wschodnich.

Paryż. — „Temps" zamieścił korespondencję swojego berlińskiego korespodenta, który stwierdza wielką wagę, z jaką śledzono w Niemczech wrażenia mowy gdańskiej Goebbelsa, który zapowiedział — jak wiadomo — że Hitler nie ulęknie się ani gróźb ani trudności. Jakkolwiek — pisze korespondent — nie donoszą o żadnych oznakach, jakoby Rzesza w dniach najbliższych chciała stworzyć w Gdańsku fakty dokonane, to jednak wiadomo, że Rzesza przyjęła takie metody. — Korespondent dodaje, że wojska niemieckie z Prus Wschodnich mogłyby w kilku godzinach wtargnąć od strony Prus Wschodnich do Gdańska.

(Nadzieje niemieckie to rachunek bez gospodarza, gdyż wojska polskie z pewnością byłyby prędzej w Gdańsku. — Przypisek Red. „Narodowca").

Paryż, 23. 6. — „L'Oeuvre" donosi, że obserwatorzy życia politycznego Niemiec są zgodni, że Hitler czyni przygotowania w wszystkich dziedzinach, by za 2 do 3 tygodnie rozpocząć nowy nacisk na demokracje. Tym się tłumaczy przesuwanie wojsk. Chodzi szczególnie o wywarcie nacisku na Anglię, gdyż Hitler przypuszcza, że w Anglii są koła, które okazałyby się skłonne do ustępstw w sprawie Gdańska i Pomorza, gdyby wzrosły niebezpieczeństwa dla Anglii w Chinach. Chodzi o próbę nowego szantażu, który się przygotowuje w Niemczech.

Szlachetna odezwa Paderewskiego do Narodu Polskiego.

Warszawa, 23. 6. — **Paderewski nadesłał odezwę do Narodu Polskiego, w której nawołuje wszystkich do jedności i do ofiarności na rzecz obrony narodowej. Odezwa Paderewskiego oświadcza ,że każdy Polak bez wyjątku powinien w miarę swych możności złożyć datek na Ołtarzu Ojczyzny.**

29.000 uchodźców przybyło do Anglii od 1933 r.

Od roku 1933 do chwili obecnej przybyło do Anglii ogółem 29.000 emigrantów z różnych krajów. Większość tych uchodźców wyładowała w Anglii w roku bieżącym. Z liczby 29.000 osób opuściło Anglię 4.000.

Nowa czelna mowa Goebbelsa:

Zażądał wszystkiego, co kiedykolwiek do Niemiec należało!

Berlin, 23. 6. — W „święto przesilenia dziennego" zabrał głos minister propagandy Goebbels i oświadczył m. in. „Znamy tylko jeden cel: chcemy z powrotem zdobyć to, co do nas należało w dziejach minionych".

„O ile chodzi o Europę środkową — mówił dalej Goebbels — naród niemiecki nie zgodzi się na to, by Anglia stale usiłowała się mieszać do tych ziem. Europa środkowa w niczem nie należy do interesów angielskich".

„Nie można bagatelizować naszych żądań. Jeśli się tego będzie próbować, wówczas wyjdzie to na szkodę tychże narodów".

„Nigdy strach nie wzbudził echa w sercach niemieckich. My i nasz naród jesteśmy niezwyciężeni".

Goebbels atakował dalej Anglię i zarzucał jej politykę osaczania Niemiec i zachęcania Polski do oporu szczególnie w sprawie Gdańska.

* * *

Jak dalece w miarę przygotowań niemieckich wzrasta czelność niemiecka wynika z faktu, że „Ostdeutsche Morgenpost" nazwał Lwów miastem niemieckim.

Powiedzenie Goebbelsa, że Niemcy mają apetyt **na wszystko, co kiedyś należało do Niemiec,** otwiera oczy światu na nienasyconą zaborczość niemiecką. Bowiem w imię takiego powiedzenie Rzesza może żądać Belgii i Holandii, Węgry i Ukrainy (podczas wojny światowej były tam wojska niemieckie) no i — połowy dzisiejszych Włoch. Albo więc Europa zetnie głowę nienasyconemu smokowi krzyżackiemu, który już pożarł tak wiele, albo też wie, że spokoju nie zazna, gdyż Niemcy marzą o rządach nad Europą.

Sojusz obronny francusko - turecki.

Francja odstępuje Turcji sandżak Aleksandretty.

Paryż, 23. 6. — Po kilkutygodniowych układach nastąpi dziś podpisanie dwóch traktatów francusko - tureckich: jeden sojuszniczy, na mocy którego Francja i Turcja przyrzekają sobie wzajemną pomoc w razie ataku, drugi odstępujący Turcji Sandżak Aleksandretty.

W ten sposó Turcja podobnie jak Polska staje się sojuszniczką Anglii i Francji. Sojusz ten wzmacnia porozumienie państw bałkańskich, do których Turcja należy, przed zaborczością włosko-niemiecką, a równocześnie daje Francji i Anglii wolną drogę morską na Morze Czarne do Rosji i Rumunii. Wobec bliskich stosunków turecko - egipskich obecny stan rzeczy zagraża drogę ambitnym planom włoskim w wschodniej części Morza Śródziemnego, a w razie wojny odcina Włochy natychmiast od Abisynii.

Molotow wręczył odpowiedź rządu sowieckiego ambasadorom Francji i Anglii.

Moskwa, 23. 6. — **W dniu wczorajszym komisarz dla spraw zagranicznych Molotow przyjął ambasadorów Francji i Anglii oraz p. Stranga, specjalnego wysłannika rządu angielskiego i wręczył im odpowiedź rządu sowieckiego na propozycje angielskie w sprawie paktu bezpieczeństwa.**

Jeden z członków ambasady angielskiej wyleciał samolotem do Londynu, by przedstawić rządowi dotychczasowy przebieg rokowań.

Główny kasjer włoskich zakładów graficznych sprzeniewierzył 1.300.000 lirów.

Rzym, 23. 6. — Policja tutejsza aresztowała głównego kasjera Państwowego Instytutu Poligraficznego, wykonującego prace drukarskie dla wszystkich urzędów publicznych, gdzie dru kują się również banknoty państwowe.

Aresztowanemu kasjerowi zarzuca się sprzeniewierzenie około 1.300.000 lirów na szkodę skarbu.

Olbrzymi proces przeciw znachorom w Środk. Francji.

Chalon sur Saone, 23. 6. — Przed miejscowym sądem karnym rozpoczął się wielki proces przeciw 28 osobom oskarżonym o nielegalne leczenie. Oskarżeni sprzedawali małowartościowy środek przeczyszczający po 200 franków za butelkę, twierdząc, że środek przez nich zalecany leczy wszystkie choroby. Proces potrwa kilka dni.

Aresztowanie młodych Gdańszczan za odmowę służenia w wojsku niemieckim.

Warszawa, 23. 6. — Wśród młodzieży gdańskiej dokonano licznych aresztowań za to, że odmówili odbycia służby wojskowej w Niemczech. Prasa polska donosi, że młodych Gdańszczan uprowadza się siłą do Prus i tam wciela się ich w szeregi wojskowe.

PARYŻ. — Minister Bonnet konferował z ambasadorem Łukasiewiczem.

PARYŻ. — **Posiedzenie Rady ministrów zostało zwołane na sobotę.**

BRUKSELA. — **Na posiedzeniu parlamentu kilku posłów domagało się od rządu złożenia w parlamencie projektu statutu dla cudzoziemców w Belgii**

TOKIO. — Władze japońskie wydały nowe obostrzenia w sprawie wywozu pieniędzy z Japonii.

B. służąca truciciela z St. Mande cofnęła swe oskarżające zeznania.

Paryż, 23. 6. — Sprawa truciciela z St. Mande, który otruł kolejno dwie żony, nie przestaje interesować opinii. Najważniejszym wydarzeniem dnia wczorajszego było cofnięcie zeznań przez 19-letnią Włoszkę Annę Griva. Oświadczyła ona, że truciciel de Sainte Martine przyrzekał jej wprawdzie małżeństwo, ale nie mówił, że nastąpi to gdy żona umrze, lecz że ją poślubi wtedy, gdy będzie wolny. Dziewczyna przypuszczała, że chodziło o rozwód.

Obecnie władze śledcze prowadzą dochodzenia w miejscu urodzenia de Sainte Martine w miejscowości Commentry. Sainte Martine, który był wynem pigsiarza, opuścił wcześnie wioskę rodzinną. Przez pewien czas był w Paryżu woźnicą.

Podczas sekcji zwłok obydwu żon de Sainte Martine, lekarze znaleźli w wnętrznościach otrutych kobiet ogółem 125 miligramów arszeniku i 3 miligramy strychniny. Potwierdza to, że obie niewiasty zostały otrute.

114 sfałszowanych mandatów usiłowała zainkasować banda oszustów.

Paryż, 23. 6. — W związku z wykryciem bandy oszustów, która usiłowała w kilku urzędach pocztowych podjąć pieniądze na sfałszowane mandaty, donoszą, że oszuści próbowali działać w Paryżu, w Dammarie les Lys i zamierzali udać się do Północnej Francji. Ogółem aresztowano 8 oszustów, u których znaleziono 114 sfałszowanych mandatów.

Wiadomości z Polski

Votum strażactwa polskiego dla Królowej Korony Polskiej.

Częstochowa. — W Częstochowie odbył się zjazd zrzeszonego strażactwa polskiego, w którym wzięło udział ponad 15 tys. osób z różnych dzielnic Polski. Po uroczystym ślubowaniu dochowania wiary ojców i utrwaleniu wszystkimi siłami potęgi Ojczyzny, nastąpiło poświęcenie votum, które delegaci w asyście kompanii honorowej przenieśli do kaplicy cudownego obrazu gdzie votum przejął przeor jasnogórski. Votum przedstawia srebrny ryngraf z kutymi w złocie herbami 17 województw, ozdobiony Krzyżem za Ratowanie Ginących z napisem: „Zrzeszone strażactwo polskie w hołdzie Królowej Korony Polskiej".

Delegacja Zw. Straży wraz z ryngrafem.

Marynarz angielski aresztowany w Gdańsku za obrazę Hitlera...

Warszawa. — Policja gdańska aresztowała angielskiego marynarza ze statku „Baltrover". Aresztowanemu zarzucają, że wyrażał się obraźliwie o Hitlerze. Z powodu aresztowania marynarza statek angielski nie wypłynął z portu.

Rozstrzelanie kaprala, który dał się uwieść agentom niemieckim.

Poznań. — Na rozprawie doraźnej wojskowego sądu okręgowego w Poznaniu został skazany na karę śmierci kapral Horochowski Józef za dezercję do Niemiec i zdradę tajemnic wojskowych.

Kapral Horochowski zbiegł do Niemiec, gdzie spodziewał się, że złożywszy Niemcom taki okup, jak zdrada własnej ojczyzny, będzie mógł u nich pozostać i spokojnie sobie żyć. Tymczasem Niemcy, wycisnąwszy z niego, co się dało, siłą zmusili go do powrotu.

Tu Horochowski wpadł jednak od razu w ręce polskich władz. Sąd doraźny skazał go na śmierć. P. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał. Wyrok został wykonany. Dla zdrajców nie ma w Polsce ani miejsca, ani łaski.

Katastrofa lotnicza pod Inowrocławiem.

Inowrocław. W nadleśnictwie Gierpiszewo spadł samolot RWD-8, należący do Aeroklubu Gdańskiego. Pilot Zodrow z Gdyni jest ciężko ranny. Pasażerka Zena Kowalewska poniosła śmierć.

2 osoby zatrute podczas kopania studni.

Katowice. — W czasie kopania studni w ogrodzie Wilhelma Sadki w Chorzowie uległi zatruciu Wilhelm Saska, Franciszek Malcherek i Kazimierz Maśliński. Wezwana na pomoc straż huty „Batory" wydobyła wszystkich trzech mężczyzn. Malcherek i Sadka zmarli.

Zgon weterana 1863 roku.

Włocławek. — Zmarł ostatni zamieszkały we Włocławku weteran 1863 roku por. Górski. Pogrzeb odbył się z udziałem pocztów sztandarowych niepodległościowców i kombatantów.

Zabójstwo polejanta.

Brodnica. — Został zastrzelony przez nieznanego sprawcę na posterunku P. P. w Brodnicy st. post. Marcin Piotrowski. Urząd śledczy wyznaczył 500 zł. nagrody za ujęcie sprawcy.

Odkrycie pokładów węgla w okolicy Zadworza.

Lwów. — W wyniku poszukiwań geologicznych na terenie Małopolski Wschodniej odkryto w okolicy Zadwórza (30 km. od Lwowa) pokłady węgla kamiennego na głębokości 400 mtr. Grubość pokładów wynosi 1,5 m. Istnieje przypuszczenie, że pokład ten łączy się z niedawno odkrytym pokładem najlepszego węgla antracytu w okolicy Kamionki Strumiłłowej i Sokala.

107 zabudowań spłonęło — 50 osób poparzonych w Nowogródeckim.

Nowogródek. — We wsi Cieryśle gminy lubczyńskiej wybuchł pożar. — Spłonęło 41 domów mieszkalnych i tyleż zabudowań gospodarskich, 25 stodół, 19 sztuk inwentarza żywego. Poza tym spaliły się pieniądze gospodarza Małuchy w kwocie 7.000 zł. Poparzeniu zaś legło około 50 osób.

WIADOMOŚCI KRÓTKIE Z CAŁEJ POLSKI

★ **Gdynia.** — Odjechała z Gdyni na s/s „Pułaski" do Sztokholmu wycieczka robotników polskich. W wycieczce bierze udział około 800 osób.

★ **Toruń.** — Podczas przejażdżki kajakiem na Wiśle utonął fryzjer Alfons Warot.

★ **Toruń.** — Przebywał w Toruniu W. Witot na konferencji działaczy Stronnictwa Ludowego. Obiadem podejmował Witosa zarząd wojewódzki Stronnictwa Pracy.

★ **Wągrowiec.** — W Zabiczynie, w pow. wągrowieckim utonął podczas kąpieli w stawie majątku przy cegielni robotnik sezonowy Jan Ziemniewicz.

★ **Chojnice.** — W Drychach Tucholskich pow. Chojnice, utonęła w jeziorze Kukawka żona robotnika Franciszka Lorek, lat 31.

★ **Poznań.** — We wsi Wietka pow. opoczyńskiego w zagrodzie Marianny Włodarczyk wybuchł pożar, który objął część wsi. Spłonęło doszczętnie 30 domów, obór i stodół.

★ **Katowice.** — W Mysłowicach Paweł Marek z Piekar Śląskich począł namawiać żołnierza jednego z pułków piechoty do dezercji i udania się do Niemiec. Sąd skazał M. na 8 miesięcy więzienia i 100 zł. grzywny.

★ **Działdowo.** — Ślusarz Zdzisław Kaczyński, lat 25, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Przyczyną był proces alimentacyjny.

★ **Kowalewo.** — Nastąpiło oberwanie się chmury w północnej części powiatu, strumienie wody zalały gminę Małe i Wielkie Radowiska oraz Zielen. Burza z gradem poczyniła ogromne spustoszenia.

★ **Białystok.** — Adwokatowi Leonardowi Cellariusowi skradziono 1.550 dolarów w złocie, schowanych przez niego pod podłogą. Kradzież ta, ze względu na osobę poszkodowanego i sposób przechowywania przez niego pieniędzy, jest sensacją dnia w Białymstoku.

★ **Wilno.** — W kościele rzym.-kat. w Lebiedziewie pod Wilnem wybuchł pożar. Spłonął kościółek drewniany i całe urządzenie wnętrza. Miejscowy proboszcz oblicza straty na 10 tys. zł. Kościół ubezpieczony był na 7 tys. złotych.

★ **Wilno.** — Nad Wileńszczyzną kilka dni szalały burze z piorunami, które wzniecily liczne pożary i poraziły szereg osób. M. in. w pow. oszmiańskim pioruny wzniecily 5 pożarów, w pow. dziśnieńskim 3 pożary, wilejskim 1, w brasławskim 1, w pow. wileńsko-trockim 3. Śmierć od pioruna poniosła 15-letnia Wanda Szulówna.

Czuliśmy się prawie jak w Polsce...

znajdując się na pokładzie nowego motorowca polskiego „Sobieski".

Jedziemy na statek. — Powitanie. — „Statek emigrancki". — Do Francji, do Brazylii, do Urugwaju... — Ksiądz i lekarz — dwa wilki morskie. — Czesi śpiewają: „Jeszcze Polska nie zginęła"...

(Korespondencja własna „Narodowca")

I.

Boulogne s. Mer, w czerwcu.

Ktoby przypadkowo znalazł się we wtorek przed południem w okolicach dworca morskiego w Boulogne i nie wiedział, o co się rozchodzi, ten zdziwiłby się, dlaczego raz po raz dookoła transportowca „Holland" rozglądają się małe grupki ludzi, jakby czegoś szukały.

Byli to Polacy!

Przybyli ujrzeć po raz pierwszy nowy wielki motorowiec polski **„Sobieski"**, który — odbywając swoją pierwszą podróż do Ameryki Południowej — miał zawitać do portu w Boulogne. A jak wynikało z toczonych rozmów, dla niektórych była to poprostu pierwsza sposobność ujrzenia jednej z pięknych i wielkich jednostek rozbudowywującej się stale polskiej floty handlowej. Każdy z przybywających rozglądał się dlatego ciekawie po porcie, czy nie ujrzy oczekiwanego statku.

Niestety morze to nie gładka szosa asfaltowa. Dowiedziano się więc, że z powodu burzy na morzu podczas ostatniej nocy „Sobieski" (który z pewnych powodów nie jechał przez kanał Kiloński lecz przez burzliwy Skagerak) musiał nieco zwolnić tempo i dlatego przybędzie później niż zapowiadano. Zamiast o 10 i pół miał przybyć o 13-ej.

Niestety ...itd., dopiero ok. godz. 15 na tle singo morza ukazała się zdalekа sylwetka „Sobieskiego". Odczuliśmy naprawdę wielką przyjemność, gdy przed wejściem do portu powoli przejechał z jednej strony na drugą lśniący bielą wielki statek, polski statek!...

Pomyślmy, 20 lat zaledwie temu, gdzie dziś jest Gdynia, stało kilka chatek rybackich. A na olbrzymich przestrzeniach wód świata ani jednego statku, któryby płynął pod banderą polską! Dziś zaś do portu francuskiego przybywa nowy, wielki statek polski ze wspaniałej Gdyni, aby zahaczywszy o brzegi Anglii, Francji i afrykańskiego Dakaru, powieźć polską banderę do dalekiej Brazylii, do słynnego Rio de Janeiro, do Argentyny, Buenos Aires.

Było więc czym się wzruszyć, chociaż życie nie skąpi nam dobrych i złych wydarzeń, zwłaszcza w chwili obecnej.

Wspomnijmy jeszcze, że gdy tak ze wzruszeniem patrzymy na widniejący w oddali statek, odzywa się do nas jeden ze stojących obok robotników portowych, wtrącający od czasu do czasu jakieś słowo polskie. Okazuje się, że jest to jeden z tych kilkuset dzielnych Francuzów, którzy w r. 1919 pojechali wraz z armią gen. Hallera do Polski, gdzie przebywali 27 miesięcy. Przybył pociągiem do tej części portu, aby także ujrzeć polski statek. I w słowach jego słyszymy odgłos zadowolenia, że ci polscy „copains", którym przed 20 laty pomagał, dobrze się spisali...

Jedziemy na statek.

Na pokładzie transportowca „Holland", który nas miał zawieźć na „Sobieskiego" zgromadziła się spora liczba osób. Jest więc przede wszystkim miejscowy polski konsul honorowy, p. Maurycy **Obellianne**, który — jako miejscowy kupiec — otacza troską wszystko co związane jest z polsko-francuskimi stosunkami handlowymi. Po drugiej stronie wybrzeża widać wielką flagę polską na domu konsulatu.

Ze strony władz polskich są p. radca **Wierusz-Kowalski** z ambasady oraz pp. konsul **Domański**, attache handlowy **Pleskaczyński** i sekr. **Piłatowicz** z konsulatu gen. R.P. w Lille.

Licznie reprezentowane są miejscowe czynniki francuskie. Niestety p. podprefekt podczas pobytu w konsulacie polskim dowiedział się o zgonie matki i dlatego nie mógł brać udziału w dalszych uroczystościach. Widać również kilka mundurów. Są bowiem obecni przedstawiciele dowództwa portu, komendant placu oraz kapitan żandarmerii. Przybyła także delegatka min. pracy, aby się przekonać o warunkach przejazdu emigrantów polskich. Byli również obecni konsulowie kilku republik południowo-amerykańskich. Spośród przybyłej grupki Polaków należy m. in. wymienić **ks. Gockiego** z Boulogne (który w swoim czasie dla czytelników „Narodowca" tak ładnie opisał przyjazd „Kościuszki" do Boulogne), dyr. Banku P.K.O. z Lens p. **Szwedowskiego**, tłomacza p. **Grallę** z Lens, kupca z Marles p. **Krawczyka**, który przywiózł ze sobą kilku harcerzy, przedstawicieli biur podróży itd.

Transportowiec wreszcie ruszył. Mijamy piękny w swojej skromności pomnik „Brytanii" (odsłonięty w ub. roku celem uczczenia przybycia do Francji w r. 1914 pierwszych oddziałów angielskich), mijamy ostatnie falochrony i oto coraz bardziej zbliża się do nas biała sylwetka smukłego jakby jacht jaki „Sobieskiego".

Motorowiec już na pierwszy rzut oka czyni sympatyczne wrażenie. Jest cały biały. Posiada dwa górne pokłady. W środku sterczy ku górze wielki komin, jeden, gdyż motorowcom nawet największym wystarcza jeden komin, podczas gdy statki opalane węglem kopcą z kilku kominów. Pomiędzy dwoma wysokimi stalowymi masztami zwisają druty radiostacji, a z boku flaga polskiej marynarki handlowej. Na kominie widnieją wielkie litery właścicielki motorowca, **Linii Gdynia — Ameryka.** Dodajmy, że motorowiec posiada 12 tys. ton wyporności i może zabrać na pokład prócz kilku tysięcy ton ładunku (pociąg towarowy o 50 20-to tonowych wagonach wiezie 1000 ton ładunku) 1100 pasażerów i 260 osób załogi.

Powitanie na statku.

Z chwilą, gdy zbliżamy się do statku słychać z pokładu ostatnie dźwięki „Marsyliankі". Na dolnym i górnym pokładzie „Sobieskiego" rojno. Widać oficerów i załogę statku oraz emigrantów, którzy z zaciekawieniem oglądają kraj, w którym odtąd mają przebywać. Kilka okrzyków powitań, chwila oczekiwania i oto po przycumowaniu transportowca do statku, następuje wchodzimy na pokład „Sobieskiego". Po powitaniach cały orszak kieruje się na górny pokład, udając się do wielkiego salonu I-ej klasy, gdzie dowództwo statku postanowiło gościnnie podjąć przybyłych.

Jako pierwszy zabrał głos p. konsul Obellianne, który po podziękowaniu Linii Gdynia — Ameryka, za wybranie Boulogne jako miejsca zatrzymania się „Sobieskiego", a w krótkiej przyszłości również „Chrobrego", przypomniał rolę Jana III. Sobieskiego w uwolnieniu Europy od niebezpieczeństwa tureckiego, oraz sławił przyjaźń polsko-francuską, wskazując na niedawne słowa wicepremiera Kwiatkowskiego, że Polska posiada również potrzeby „przestrzeni życiowej", lecz potrzeby te zamierza zaspokoić nie drogą siły, tylko przez własną pracę i dlatego każdy nowy statek polski pozwala Polsce rozszerzać jej przestrzeń życiową, — p. konsul Obellianne zakończył swoje przemówienie jak następuje:

— „Jestem przekonany, panowie, że wszyscy potwierdzacie te słowa i, że winszujecie powróconemu do swego zadania narodowi polskiemu jego wysiłków, dążących do dobrobytu przez pracę w wolności i poszanowaniu praw innych narodów".

Z kolei bardzo piękne w treści i formie przemówienie wygłosił p. **Honore**, przewodniczący miejscowej Izby Handlowej, który podkreślił, iż wysyłanie przez Polskę w świat nowej wielkiej jednostki morskiej jest wydarzeniem pocieszającym i nabiera szczególnego znaczenia właśnie w chwili obecnej.

„...niech sztandar wielkiego narodu, za przyjaźnionego i sojusznicznego, złączonego z Francją tylu braterskimi więzami, powiewa zawsze i coraz wyżej w porcie w Boulogne".

W imieniu dowódcy statku p. kpt. **Knedgena**, podziękował krótko mówcom w języku francuskim pierwszy oficer p. **Zelwerowicz**.

Następnie przemówienie w języku polskim wygłosił p. konsul **Domański**, który po zaznaczeniu, że poza statkiem „Warszawa" (Gdynia — Havre) do portów północnej Francji polskie statki dotychczas regularnie nie zawijają, stwierdził, że

„...pragnieniem społeczeństwa polskiego w północnej Francji jest, by liku zostaia wypełniona przez nowo zbudowane motorowce „Sobieski" i „Chrobry" przy okazji przewiązania ich stałych podróży do Ameryki południowej. Fakt przywiezienia do portu w Boulogne pierwszego transportu emigrantów naszych do Francji w ilości 200 osób może już jest nawet wyrazem praktycznego urzeczywistnienia trwałego połączenia portów półn. Francji z portami polskimi".

Po wskazaniu, że staliśmy się narodem morskim i, że z tej drogi nie zejdziemy, p. konsul Domański zakończył:

„Nie napróżno jednostki naszej floty handlowej otrzymują imiona chrzestne wielkich mężów polskich, którzy swymi czynami niezatartymi zgłoskami rozsławili imię Polski. Król Jan III. Sobieski podniósł chwałę części polskiego na cały świat. Niechże statek, który otrzymał imię tego króla w niemniejszym stopniu przyczyni się do rozsławienia imienia polskiego na dalekich morzach".

W im. p. Ambasadora złożył życzenia radca Wierusz-Kowalski.

Miłą niespodziankę sprawił obecnym p. **gen. Faury**, który po dwutygodniowym pobycie w Polsce powrócił „Sobieskim" do Francji. Wybitny ten wojskowy francuski, doskonały znawca armii polskiej, w improwizowanym przemówieniu dał obecnym Francuzom pogląd na błyskawiczny rozwój Gdyni i polskiej marynarki handlowej.

„Gdy po raz pierwszy przybyłem do Polski w r. 1922 — mówił generał — wydziałem w Gdyni jaiski i kilka biednych chat rybackich. Cała „flota" składała się z kilku łodzi rybackich".

„Dziś Gdynia to miasto o 150 tys. mieszkańców ze wspaniale i najbardziej nowocześnie urządzonym portem. A posiada flota handlowa rozrasta się z każdym rokiem. Jej ostatnim nabytkiem jest ten lekcy statek, na którego pokładzie się znajdujemy. A wiezcie mi panowie, Polacy wiedzą dziś co znaczy dalej prowadzić rozpoczęte dzieło".

Zwiedzamy „Sobieskiego".

Po zakończeniu przemówień i miłym odpoczynku w pięknym salonie, ruszamy na zwiedzenie statku. Trzymamy się małej grupy, która utworzyła się dookoła p. kpt. Knedgena. Ponieważ jesteśmy na górnym pokładzie, rozpoczynamy oczywiście od I-ej klasy. Kabiny pięknie urządzone, z najnowocześniejszym komfortem, aż zapraszają do ulokowania się w nich i odbycia pięknej zamorskiej podróży. Cały statek jest urządzony luksusowo, lecz nie jest to luksus złocony, przepych, na który wysadzonoby się, aby wszystko było jak najdroższe. Nie, — jest to luk sus delikatny, nowoczesny, polegający na prostych lecz harmonijnych liniach urządzenia wewnętrznego, z uwzględnieniem kolorów jasnych. Jest też wszędzie jasno na statku, nawet na najniższym pokładzie, jak się o tym przekonać mogliśmy później. Wszędzie rzuca się w oczy biel, czystość i wygoda.

Długimi korytarzami idziemy po statku. W środku, w hallu, widnieje wielki obraz króla Jana Sobieskiego, patrona motorowca. W jasno oświetlonych witrynach, widnieją piękne wyroby polskiej sztuki ludowej.

Po za małą grupką osobistości francuskich wszędzie słychać język polski. Wszędzie czujemy atmosferę polską. Napisy polskie, służba mówiąca po polsku, motywy na ścianach polskie — zujemy się naprawdę jak w Polsce. Złudzenie potęguje się jeszcze na widok niektórych naszych emigrantów, ubranych w stroje naszego ludu wiejskiego. Na chwilę można zapomnieć, iż jest się przeszło 1000 km. od Ojczyzny...

Wygodne są również kabiny t.zw. „klasy turystycznej" (coś łącznego między II-gą a III-cią klasą), a w klasie t. zw. „emigracyjnej" większość naszych rodaków, których los zmusił do poszukiwania chleba na obcej ziemi, znajduje się w warunkach jakże na szczęście odmiennych od tych, jakie z powodu biedy panują w chatach wiejskich.

„Statek emigrancki".

Bez przesady można bowiem powiedzieć, że na żadnym ze statków innych flot handlowych emigranci — a więc ci najbiedniejsi z biednych pasażerów — nie znajdą takich warunków jak na statkach polskich. Linia Gdynia — Ameryka poszła bowiem słusznie po drodze potrzeb polskiego ruchu pasażerskiego. Otóż najliczniejszą kategorię pasażerów naszych statków stanowią emigranci. Nasze statki muszą więc tak być zbudowane i kalkulacja musi być tak dokonana, aby zapewnić jak największe wygody właśnie emigrantom!

Tak też jest na statkach „Piłsudski" i „Batory" — jak wiemy z opisów — tak jest na statku „Sobieski", jak o tym mogliśmy się naocznie przekonać. Dowodzi tego zresztą rozkład na statku. Oto kabin I-ej klasy jest zaledwie dla 44 osób. Bogatych pasażerów Polska posiada nie wielu, a poza tym wiadomo (co zresztą można również zaobserwować na kolejach), że większość „pierwszoklasistów"... nie płaci, jadąc zazwyczaj w „misjach", będąc bliskimi różnych „dygnitarzy" itp. — A jeżeli płacą to niewiele...

„Klasa turystyczna" posiada ok. 200 miejsc. Mieści się na średnim pokładzie i jest dostępna np. dla tych naszych wychodźców, którzy jeżdżą na wakacje do Polski III-cią klasą koleją. Obejmuje niewielkie, lecz wygodne kabiny kilkuosobowe.

„Klasa emigracyjna" mieści się na dolnym pokładzie. Składa się z kilku wspólnych sal, skromnie lecz czysto i wygodnie urządzonych. Ogółem może pomieścić ok. 870 osób. Posiłek otrzymują emigranci w wielkiej jadalni, wspólnej dla klas „turystycznej" i „emigracyjnej". W niektórych wypadkach podział na statku obejmuje więc tylko dwie klasy.

Sobieskiego można więc nazwać słusznie przede wszystkim „statkiem emigranckim" i to takim statkiem, jakiego nie posiada żadna flota na świecie! Na innych statkach emigranci są poprostu uważani za rzecz do zapełnienia najbardziej ciemnych luk i na prze wiezienie emigrantów nie zwraca się więcej uwagi niż na przewiezienie ładunku. Często nawet na ładunek większą zwraca się uwagę...

Na nowych polskich statkach, szczególnie na „Sobieskim" i w przyszłości na „Chrobrym" emigranci są natomiast pasażerami jak wszyscy inni. Prócz górnego pokładu mają do dyspozycji cały statek.

★

(Dokończenie nastąpi).

F. A. OSSENDOWSKI

Przez kraj Bogów Ludzi i Zwierząt

I. — Męczeńska włóczęga.

14) (Ciąg dalszy)

Moja grupa złożona z osiemnastu doskonale uzbrojonych jeźdźców i z pięciu koni ciężarowych, posuwała się doliną Biuret-Ho na wschód, tonąc w błotach, brnąc przez niezliczone grząskie potoki i rzeki, kostniejąc z zimna przy ostrych wiatrach północnych i moknąc do nitki pod często padającym mokrym śniegiem.

Uparcie dążyliśmy na wschód do południowego brzegu jeziora Kosogoł.

Prowadził nasz Tatar umiejętnie i dobrze, chociaż drogę łatwo było znaleźć, gdyż pędzone do Mongolji bydło i konie z Urianchaju wszędzie pozostawiły ślady. Nieraz znajdywaliśmy ogniska, przy których spędzali zimne noce pastuchy, strzegący stad.

XII.
Wśród Sojotów.

Tubylcy Urianchaju, — Sojoci, szczycą się tym, że są prawdziwymi buddystami i roznosicielami idei świętego Ramy i mądrego Sakkia Muni. Sojoci — odwieczni wrogowie wojny i przelewu krwi ludzkiej, przed wiekami woleli porzucić swoją ojczyznę, niż ustąpić żądaniom krwawego zdobywcy Dżengiz-Chana, marzącego o utworzeniu sojockiej konnej armii. Sojoci prawie wymarli, lecz na rękach pozostałych nie ma śladów krwi ludzkiej. Nieprzepartym wstrętem do wojny Sojoci walczyli z duchem zniszczenia i mordu. Nawet bezwzględni, surowi gubernatorzy chińscy nie potrafili zastosować w Urianchaju swych krwawych praw, nie znających litości.

Sojoci nie zmienili swoich obyczajów i wtedy nawet, gdy szalejący Rosjanie, niszcząc własną ojczyznę, wnieśli do Urianchaju zarazę mordu i grabieży. Uchodzili ze swymi stadami, z dobytkiem i rodzinami na południe pod Tannu-Olu, dążąc do ziemi „nojonów" (książąt) Soldżaku i Kemczyku. Wschodni szlak tego wychodźtwa ciągnął się doliną Biuret-Ho. Prawie codzień spotykaliśmy rodziny sojockie, uciekające od partyzantów komuny i ich kozaków, wiozące swój majątek na „arbach" (dwukołowych ciężkich wozach), które ciągnęły bawoły lub jaki. Na pastwiskach górskich pasły się uprowadzane stada i tabuny koni. W miejscach nieuczęszczanych dotychczas, widniały ślady sojockich biwaków. Szybko zdążaliśmy na wschód, jadąc ścieżką, wijącą się brzegiem Biuret-Ho; po dwóch dniach zaczęliśmy się wspinać na szczyt wysokiego łańcucha górskiego, oddzielającego dolinę Biuret-Ho od rzeki Hargi, pozostawiając w tyle Sojotów, powoli dążących ze stadami i „arbami".

Przejście przez te góry było bardzo strome i obfitowało w leżące na ścieżce olbrzymie, obalone uderzeniem pioruna lub porywem wichru monderzewie oraz w bagna, co, w bardzo przykry sposób przeszkadzało naszemu przejściu przez przełęcz. Nieraz byliśmy zmuszeni w ciągu kilku godzin jechać staczającymi się w przepaść ławicami kamiennymi, pośród olbrzymich głazów, przyniesionych niegdyś przez lodowce lub przez tysiącletnie ciemiąt topiały. Kilkakrotnie podczas przedzierania się przez takie „moreny", drżeliśmy z obawy, że konie nam padną od znużenia. Ścieżka biegła niekiedy samym brzegiem przepaści, a z pod nóg łoński zrywały się i pełzły nadół lawiny piasków ruchomych i drobnych kamieni.

Jadąc przez jedną z takich stromych gór, składającą się z pokładów ruchomego piasku, byliśmy zmuszeni zsiąść z koni i biec około dwóch kilometrów, prowadząc konie za uzdy. Chwilami wyczuwaliśmy, jak ziemia całą swą masą szybko spełzała w przepaść. Nogi aż do kolan grzęzły w piasku, i dość było jednego nieostrożnego kroku, jednego nieobmyślonego ruchu, aby ten piasek, dążący ku stromemu urwisku, porwał nas i zrzucił w przepaść. Taki los spotkał jednego z naszych koni ciężarowych, który zbyt głęboko ugrzązł w piasku i nie mógł już walczyć z jego ruchem i lawirować. Lawina runęła wraz z nieszczęśliwym koniem w przepaść.

Usłyszeliśmy trzask łamanych drzew, a po chwili z zakrętu ścieżki dostrzegliśmy zdruzgotane ciało konia, przebitego nawskroś pniem cieńkiego, zwalonego drzewa. Była zbroczona krwią, a pod nim leżały wnętrzności konia. Z wielkim trudem udało się nam dotrzeć na dno przepaści, by zabrać siodło i worki z pożywieniem.

Nieco dalej stanęła i nie mogła już iść jedna ze szkap ciężarowych, która towarzyszyła nam od rosyjskiej granicy Urianchaju. Nie pomogły krzyki i bicie. Koń stał pochylony i drżący. Zsiedliśmy z niego siodło i ciężary. Stał jeszcze kilka minut, a potem się położył.

Właśnie wówczas zbliżyli się do nas jacyś Sojoci. Bardzo uważnie zbadawszy i zmacawszy grzbiet, nogi i głowę konia, zawyrokowali:

— Ten koń już nigdy dalej nie pójdzie. Mózg wysechł mu od znużenia.

Rozstaliśmy się z naszym starym towarzyszem niebezpiecznej podróży.

Z wysokiej góry ujrzeliśmy go jeszcze raz.

Wydał się nam czarną, nieruchomą plamą na brunatnej trawie, przyprószonej śniegiem; leżał w tym położeniu, w jakim go zostawiliśmy.

Nocą wilki pewno przerwały nić jego smutnego życia, gdyż mnóstwo śladów tych drapieżników widniało wszędzie na śniegu i na błotach.

Wieczorem wjechaliśmy na bardzo malownicze płaskowyże, porosłe wspaniałym lasem modrzewiowym, przypominającym park angielski.

Wkrótce spostrzegliśmy na niewysokim pagórku kilka sojockich „jurt", pokrytych korą, co świadczyło, że trafiliśmy na koczowisko myśliwych. Przez śpiczaste wierzchołki szałasów wznosił się dym. Po chwili kilku Sojotów ze strzelbami w rękach wybiegło z jurt i skierowało się ku nam.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Czerwiec 24 Sobota

Dziś: Jana Chrz. Jutro: Wilhelma
Pojutrze: Jana i Pawła

Z wierszy Czytelników.

Miłość Ojczyzny.

Choćby mi przyszło iść na kraj świata
o suchym kawałku chleba,
zachowam w sercu miłości lata
i blaski polskiego nieba...

Piękno mej Ziemi, zakłęte w duszy,
do śmierci mi pozostanie;
nic na obczyźnie go nie zagłuszy,
cokolwiek ze mną się stanie...

Nie złudzi serca mi zachwalanie
tego, co piękne u innych,
kiedy usłyszę Polski wołanie,
wrócę do stron mych rodzinnych!

W duszy zachowam Ojczyzny całość,
nie złamie nic mej ufności
w przyszłość chwalebną; utrzymam stałość
w uczuciach swych dla polskości.

A kiedy spocznę na obcej ziemie,
zrządzeniem wyroków Boskich —
duch mój powróci, Polsko, do Ciebie,
zostanie na Ziemi Polskiej!

Maria Zapalowska,
Blayes-les-Mines (Tarn).

Echa Dnia

Jeden z dzienników francuskich, omawiając sprawę rozrzucanych przez Francuzów ulotek pacyfistycznych i hitlerowskich, pisze, że olbrzymia większość robotników polskich nie odpowiedziała na apel ulotek „w obawie przed wydaleniem".

Jesteśmy przekonani, że każdy prawdziwy Polak - wychodźca, o ile wogóle ulotki owe dostał do ręki, rzucił je z pogardą na ziemię i splunął jeszcze na nie. Nie uczynił tego jednak z obawy przed „wydaleniem", jak to w ubliżającej Polakom - wychodźcom sposób napisało odnośne pismo francuskie, co już wczoraj sprostowaliśmy, aby wykazać, **że nie wolno ubliżać w taki sposób Polakom na wychodztwie.** Jeżeli ktoś Wychodźtwa polskiego nie zna, to niech o nim nie pisze! Niech raczej idzie pod Łuk Tryumfalny i tam sobie przeczyta na tym pomniku Chwały francuskiej nazwiska polskie, i niech się dowie, że z tego samego ducha i z tej samej krwi jest Wychodztwo polskie.

Jeżeli „Le Journal" nie zna Polaków na Wychodztwie ani w Polsce, to niech sobie także przeczyta, co napisał organ mniejszości polskiej w Niemczech „Naród"

„Polak patriotyzmu od innych uczyć się nie potrzebuje. Ma on w krwi od dziecka, nosi w sercu przez całe życie, w dobrobycie i niedostatku.

Patriotyzm w narodzie polskim jest powszechny i wszechwładny. Taka już jest dusza Polaka, takie tej duszy najszczytniejsze szlachetwo.

Z tej siły odrodziła się Polska dzisiejsza. Polska Gdyni i Mościc, Polska COP'u i tylu wspaniałych osiągnięć społecznych i kulturalnych.

I właśnie dlatego patriotyzm polski jest tak głęboki i silny. Wyrósł z tysiącletniej pełnej chwały przeszłości Narodu i jego wspaniałym dzisiejszym trudem się żywi. Dlatego ten patriotyzm polski jest twórczy, pobudzający do czynów nie jeno od święta, ale na codzień.

Jeżeli tak o patriotyzmie ludu polskiego pisze organ Polaków w Niemczech, to niech sobie „Journal" dopiero wyobrazi, jak myślą i czują Polacy, którym wolno otwarcie głosić, co myślą i mówią. Niech „Journal" szuka pacyfistów gdzieindziej, bo w polskim obozie ich niema.

Zbiórka na sieroty po poległych w czasie wojny odbędzie się 14 lipca.

Francuski Państwowy Urząd opieki nad inwalidami, kombatantami, ofiarami wojny i sierotami po poległych organizuje w dniu 14 lipca r.b. t. z. dzień narodowy na rzecz sierot po poległych. Podczas tego dnia odbędzie się w całej Francji zbiórka ofiar na rzecz sierot za pomocą sprzedaży błękitnego kwiatka i znaczków w czasie kwest ulicznych.

450 uchodźców żydowskich z Niemiec i Czecho-Słowacji wyjechała z Francji do Ameryki Południowej.

La Rochelle. — Statek pocztowy angielski „Reina del Pacifico" opuścił port Pallice-Rochelle, udając się w podróż do Ameryki Południowej. Na pokładzie tego statku znajdowało się 450 podróżnych-emigrantów, składających się z uchodźców żydowskich z Niemiec i Czecho-Słowacji.

Sunlight Saven

(Patrz ogłoszenie na ostatniej stronie).

Wychodztwo z Polski zmniejszyło się o 32.000 osób.

W kwietniu br. opuściło Polskę 11.145 wychodźców, podczas gdy w tym samym miesiącu ubiegłego r. 43.963. W ten sposób na przestrzeni jednego roku emigracja zmniejszyła się o przeszło 32.000 osób. Na tak znaczne zmniejszenie wpłynęło całkowite zahamowanie emigracji sezonowej do Niemiec, dokąd w kwietniu 1938 roku udało się 30.837 polskich robotników rolnych, zaś w kwietniu br. — 14. Na Łotwę wyjechało w tym okresie 4.896 osób, wobec 9.044, do Estonii 3.332, wobec ani jednej osoby w kwietniu ub. r.

Zwiększa się natomiast stopniowo reemigracja. W kwietniu br. powróciło do Polski 3.062 wychodźców, podczas gdy w tym miesiącu ub. r. 1.395. Większość reemigrantów rekrutowała się z Francji i Łotwy.

Wszyscy Polacy z prawdziwym zadowoleniem przyjęli wiadomość, że skończyła się emigracja polskich robotników rolnych do Niemiec.

Nasza sojusznicza Francja bowiem w dalszym ciągu odczuwa brak sił roboczych zwłaszcza na roli. Umiejętne zabiegi i rzeczowa organizacja mogłyby przyczynić się do urzeczywistnienia projektu wysuniętego przed kilku tygodniami przez najwyższy komitet ludnościowy przy radzie ministrów w Paryżu. Projekt ten, jak wiadomo, polegał na **natychmiastowym oddaniu pod uprawę pół miliona hektarów z pośród ziem leżących odłogiem.** Projekty komitetu ludnościowego wskazywały na Polaków jako cennych robotników rolnych. Urzeczywistnienie tych zamiarów wyszłoby na korzyść nietylko Francji, ale także i Polski, której ludność wiejska wciąż jeszcze szuka sobie zajęcia poza wsią rodzinną.

Rzecz jasna, że najwięcej jest pożądanem, by Polska mogła zatrudnić i wyżywić wszystkie swoje dzieci u siebie.

Wnioski o zatwierdzenie stowarzyszeń cudzoziemskich powinny być złożone do dnia 3 lipca.

W związku z dekretem rządu francuskiego o stowarzyszeniach cudzoziemskich wszystkie stowarzyszenia, działające na zasadzie ustawy z dnia 1. kwietnia 1901 roku są, jak wiadomo, obowiązane zgłosić wnioski o ponowne zatwierdzenie przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Przypominamy, że wnioski te powinny być złożone w prefekturach najpóźniej do dnia 3 lipca.

Stowarzyszenia, należące do central związkowych są zgłoszone przez centrale swoich związków. Poza tym stowarzyszenia należące do związków, a znajdujące się na terenie innych departamentów, aniżeli ich centrale związkowe, powinny listem na papierze stemplowym zgłosić do prefektury, że sprawę rejestracji załatwia ich związek centralny.

Zebranie Rady Nadzorczej P. C. H. F.

Otrzymaliśmy co następuje:

W dniu 18 bm. odbyło się w Lens zebranie Rady Nadzorczej Spółki akcyjnej „Polska Centrala Handlowa we Francji" pierwszej polskiej hurtowni spożywczej założonej w październiku ub. r. z inicjatywy Związku Kupców i Rzemieślników we Francji przy pomocy Banku P. K. O.

Administrator, dyrektor oraz Komisja Rewizyjna P. C. H. F. przedłożyli Radzie Nadzorczej sprawozdanie i bilans z półrocznej działalności Spółki, z których wynika, że — pomimo początkowych trudności technicznych i administracyjnych oraz reakcji konkurencji handlowej — hurtownia rozwija się pomyślnie i obsługuje regularnie z górą 300 polskich sklepów detalicznych na terenie obu departamentów północnej Francji.

Stwierdzając, że wobec wzrostu zasięgu handlowego oraz perspektywy rozwoju przedsiębiorstwa obecny kapitał zakładowy oraz uzyskane kredyty handlowe są niedostateczne, Rada Nadzorcza poczyniła właściwe starania o powiększenie środków finansowych Spółki.

Rada Nadzorcza przyjęła następnie projekt dyrekcji P. C. H. F. dotyczący organizacji akwizycji, propagandy oraz rozwinięcia akcji Spółki na dalsze ośrodki polskie we Francji.

Cazy z Arras, u którego znaleziono ulotki hitlerowskie aresztowany.

Władze prokuratorskie zarządziły aresztowanie Rogera Cazy z Arras, u którego znaleziono 40 kilogramów ulotek przysłanych z Niemiec. Cazy, który jest delegatem związku „Front Franc" stoi pod zarzutem propagandy przeciwpaństwowej i utrzymywania kontaktu z agenturami zagranicznymi.

Wydarzenia w obrazkach.

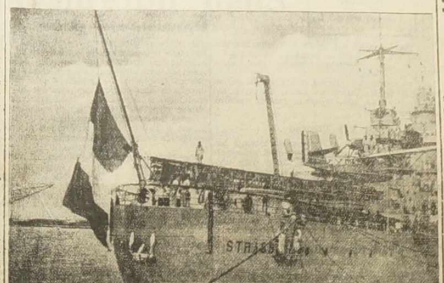

Hołd dla załogi „Phenix". — Z rozkazu ministra marynarki wojennej na znak żałoby po utracie łodzi podwodnej „Phenix" wraz z załogą, wszystkie statki francuskie mają opuszczone bandery do połowy masztu. Na obrazku pancernik „Strasbourg" z opuszczonym do połowy masztu trójbarwnym sztandarem francuskim.

Społeczeństwo polskie musi przyjść z pomocą młodzieży polskiej w Niemczech.

W związku ze skargą, z którą wystąpił Związek Polaków w Niemczech, wskazując na brutalne ataki hitlerowskie skierowane na młodzież polską, czytamy w prasie śląskiej.

„Zawsze trudna sytuacja Polaków w Niemczech doznała ostatnio wybitnego pogorszenia. Wszystkie metody germanizacyjne i walki z Polakami odżyły na nowo i stosowane są ze zdwojoną energią.

Nie mogąc złamać na duchu starszego pokolenia Polaków — przystąpili Niemcy **do nowych prześladowań młodzieży i to tak starszej jak i nieletniej.** Dla tego celu wyzyskuje się wszystkie możliwości.

Napad pałkarzy hitlerowskich na Polaków wracających z kościoła w Zabrzu.

Prezes Kół Śpiewaczych w stanie beznadziejnym.

W niedzielę, dnia 18 b.m. w Zabrzu na Śląsku Opolskim na grupy idących do kościoła parafialnego w Zabrzu Polaków, napadły bandy miejscowych członków „Jungdeutsche Partei".

W ohydny sposób poczęli oni obrażać uczucia religijne spieszących na nabożeństwo Polaków, chcąc w ten sposób sprowokować zajście.

Po nabożeństwie na wracających napadły te same bandy i bez jakiejś przyczyny rozpoczęły pałkami i kijami straszliwą masakrę. Kilkunastu Polaków doznało poważnych kontuzji. Najniebezpieczniej pobity został prezes Polskich Kół Śpiewaczych w Zabrzu, **p. Klaka, którego w stanie beznadziejnym** odwieziono do szpitala.

O bestialstwie bandy opryszków może świadczyć fakt, że nie szczędzili nawet kobiet, dzieci i starców.

Abonentów,

pobierających gazetę pod opaską, uprasza się przy zmianie adresów o dołączenie starej opaski, oraz 1.— fr. na koszta.

Posunięto się nawet do podrywania **autorytetu rodziców,** aby tym skuteczniej prowadzić wśród młodzieży dzieło germanizacji.

Z naszej strony powinniśmy uczynić wszystko, co młodzieży tej może ułatwić przetrzymanie okresu prześladowania".

Notowania walut zagranicznych w Paryżu.

Paryż, 23. 6. — Notowania walut zagranicznych na giełdzie paryskiej przy zamknięciu giełdy przedstawiały się w dniu wczorajszym jak następuje:

Funt szterling	176.72
Dolar	37.75
Belga	6.42

Złoty polski: Banki sprzedawały w dniu wczorajszym banknoty złotowe po cenach następujących: Banknoty 500-złotowe po 546 franków za 100 złotych, banknoty 100-złotowe po 550 franków za 100 złotych, banknoty 50-złotowe po 5.52 franków za 1 złotego, banknoty 20-złotowe po 5.70 franków za 1 złotego.

Przy przekazach pocztowych i rozrachunkach międzypaństwowych płacono za 100 złotych 709 franków.

Jedyne źródło
zakupu ZŁOTYCH
PO NAJLEPSZYM KURSIE DNIA
Zwracajcie się z zaufaniem do:
BANKU Polskiego
BIURA PODRÓŻY „LUBIN"
listownie lub osobiście
po wymianę franków na złote.
Na życzenie wysyłamy Złote do Polski
listami wartościowymi
Piszcie lub zgłaszajcie się osobiście:
LUBIN 36, Bld. Haussmann PARIS
50, rue des Ponts-de-Comines LILLE
LUBIN
EUROPA 46, r. de Rivoli PARIS

CO PISAŁ

"Narodowiec" przed 25 laty?

Dnia 24 czerwca 191 4r.

Francusko - rosyjskia ugoda morska. — W związku z odwiedzinami wiceadmirała rosyjskiego Russina w Paryżu, prasa francuska donosi, że między Rosją a Francją doszło do ugody w sprawie współdziałania obydwuch flot wojennych.

Kredyty wojskowe we Francji. — Izba posłów przyjęła projekt ustawy zmierzającej do przyznania dodatkowych kredytów 800 milionów franków na cele wojskowe.

Katastrofa w kopalni kanadyjskiej. — Na skutek wybuchu gazów w kopalni węgla „Hill Cross" zginęło 197 robotników. Kopalnia stoi w płomieniach. Dotychczas wydobyto zwłoki 75 górników.

Okręt zatonął na rzece Mississipi. — W pobliżu St. Louis utonął na rzece Mississipi statek „Majestic" wracający z 300 pasażerami z wycieczki. Dwieście osób utonęło.

Zawalenie się tunelu. — Na linii kolejowej Nicea — Curaceau we Francji zawalił się tunel. Dwunastu robotników poniosło śmierć i 17 zostało rannych.

Wartość korony czeskiej.

Pan Jan Hlodan (M. et M.) — Za 100 koron czeskich w banknotach płacono oficjalnie 41 franków przy kupnie, a 41.50 do 42 przy sprzedaży. — (1695).

Sprawa urlopu i zmiana zawodu.

Pani Cecilia L. (Nord). — Ustawa o urlopach płatnych przewiduje wybranie przysługujących dni wolnych od pracy a nie ekwiwalent „Cost w gotówce. Dalej, przewiduje, że podczas urlopu nie można pracować zarobkowo w innym miejscu. Jeśli chodzi o zmianę karty z roboty na przemysłową, to zmianę można uzyskać po uprzednim zezwoleniu władz. W praktyce jest to jednak niemożliwe, i władze zazwyczaj odmawiają.— (1696)

Sprawa ślubu.

Pan M. G. (Nord). — Skoro władze nie uznały ślubu zawartego w kościele narodowym, ślub jest nieważny. W tym celu należy wziąć powtórnie ślub i to w konsulacie swego okręgu, w tym wypadku w Lille. Z sprawą nie należy zwlekać. Po ślubie cywilnym może się dopiero odbyć ślub kościelny. — W sprawie pieniędzy zasięgnąć informacji w Banku P. K. O. — (1697).

W sprawie służby w armii francuskiej.

Pan I. D. (Marne). — Ustawa francuska nie przewiduje angażowania się cudzoziemców do armii francuskiej w czasie pokoju. Służbie wojskowej podlegają tylko obywatele i bezpaństwowcy. Przeto, o ile Pan zamierza zaangażować się do armii francuskiej, winien Pan postarać się najpierw o obywatelstwo francuskie, drogą naturalizacji. — 1698).

O zasiłek rodzinny w rolnictwie.

Stały Czytelnik „Narodowca". — Nic nam nie wiadomo o podobnym dodatku dla rodzin pracowników rolnych. Wysokość stawki wypłacanej poda Panu merostwo, do którego prosimy się zwrócić. — (1699).

ZŁOTE POLSKIE
kupujcie tylko w BANKU
a otrzymacie je po najtańszej cenie. Po zakup złotych po najkorzystniejszym kursie zwracajcie się, lub piszcie po polsku tylko do:
Banque M. ROY
31, Rue de Lille — LENS (P. de C.)
:—: Na życzenie wysyła się złote :—:
:—: w listach wartościowych do Polski. :—:

SOBOTA, 24 CZERWCA.

Program ogólnopolski.
Warszawa I. (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

Godz. 12.03 (Audycja południowa).—14.45 (Teatr wyobraźni dla dzieci: Bajka o niewidzialnym człowieku" — słuchowisko Żołyń Nawrocki). — 15.15 (Muzyka popularna). — 15.45 (Wiadomości gospodarcze). 16.00 (Dziennik popołudniowy). — 16.10 (Pogadanka aktualna). — 16.20 (Utwory organowe Jana Sebastiana Bacha w wyk. Bolesława Szabelskiego). — 16.50 (Kwiat paproci — pogad. wygł. dr. Janusz Kołodziejczyk). — 17.00 (Muzyka taneczna). — 18.00 (Koncert popularny). — 18.50 (Antoni Dworzak: Karnawał — uwertura). — 19.00 („Charaktery": „Leokadia jest już taka" — powieść mówiona Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego). — 19.30 (Audycja dla Polaków na Litwie. — Ł. Gawęda. 2) Polska ma prawo do kolonii — pogad., wygł. poseł Tadeusz Żeńczykowski. 3) Pieśni polskich mazurowej. — 20.00 (Sielodia ziemi polskiej: „Ze śląskiej niwy" — suita śląskich pieśni ludowych na chór mieszany). — 20.25 (Audycja dla wsi). — 20.40 (Audycja informacyjna). — 21.00 („Kwiat paproci" — operetka w 3-ch aktach Stefana Malinowskiego, libretto Józefa Wójcickiego i Tadeusza Frenkla).

Stacje francuskie i zagraniczne.

Godz. 14.20 Sztokholm. (Koncert z udz. Adeliny Koryttko). — 20.10 Frankfurt. („Fhtnerr" — opera Lortzinga). — 20.50 Strasburg. (Koncert symfoniczny). — 21.00 Mediolan. („Trubadur" — opera Verdiego). —21.45 Droitwich. Koncert wieczorny z udz. 21.10 Poste Parisien. („Wiejski Tenor" Donizetti). — 2'.50 Rzym. (Koncert symfoniczny).

Wyciąć i zachować!

Zbiór informacji dla Wychodźców,

Opracowany przez Konsulat R. P. w Strasburgu.

Wyciąć i zachować!

Długoletnia praktyka wykazuje, że załatwianie spraw administracyjnych między emigrantem i Urzędem Konsularnym trwa długo. Najczęstszą przyczyną, która powoduje tę przewlekłość w załatwianiu spraw jest nieświadomość, brak doświadczenia i uwagi interesantów, którzy się zwracają do Konsulatu.

Nieczytelnie napisany list, brak dokładnego adresu osoby, o którą chodzi, brak niezbędnych dokumentów, brak pieniędzy na opłatę konsularną, niepodanie w jakim celu i za kogo pieniądze zostały nadesłane itd. itd. — oto przykłady, które codziennie utrzymują w Konsulacie dziesiątki spraw, powodując zbędną, a kosztowną korespondencję i pochłaniają dużo czasu, który mógłby być z większym pożytkiem użyty dla dobra emigracji.

Konsulat, dążąc do usprawnienia tego zakresu pracy, pragnie się oprzeć na sieci, istniejących organizacyj emigracyjnych, któreby za pośrednictwem swoich członków informowały emigrację, w jaki sposób należy załatwiać najczęściej spotykane sprawy w Konsulacie.

Dlatego też Konsulat zwraca się z prośbą do wszystkich Komitetów Tow. Miejscowych i poszczególnych organizacyj o nadsyłanie zapytań i uwag w sprawach nieporuszonych dotychczas w zbiorze, a które mogłyby interesować ogół emigracji. Uwagi te będą stanowiły dla Konsulatu dodatkowy materiał uzupełniający do następnych komunikatów.

I. Uwagi ogólne o korespondencji.

Sprawy administracyjne Konsulat załatwia zasadniczo tylko obywatelom polskim. Jeżeli ktoś się zwraca do Konsulatu, winien dowieść, że posiada obywatelstwo polskie. Jednakże kto otrzymał nowy paszport lub przedłużenie swój stary paszport w Konsulacie w Strasburgu, ten nie potrzebuje go powtórnie przesyłać w celu udowodnienia obywatelstwa, ponieważ posiada ono już tym samym przez Konsulat stwierdzone.

Każdy, kto się zwraca do Konsulatu, winien dokładnie i czytanie podać:

1) Nazwisko i imię osoby, której sprawa ma być załatwiona:

2) Dokładną datę (dzień, miesiąc, rok) miejsce urodzenia (gminę i powiat);

3) Numer pisma otrzymanego od Konsulatu (mogą go oczywiście podać tylko te osoby, które już korespondowały z Konsulatem). Numer ten jest zwykle wskazany pieczątką, odbitą na marginesie.

4) Dokładny adres osoby, której sprawa ma być załatwiona.

5) Imię współmałżonka (żony lub męża)

6) Kto wysyła do Konsulatu pieniądze, mu się bardzo dokładnie wypisać swoje nazwisko, imię, datę urodzenia i numer sprawy na blankiecie pocztowym w miejscu przeznaczonym na korespondencję. Pieniądze należy przesyłać przekazem pocztowym na rachunek Konsulatu Nr. 4322 — Strasburg, Consulat de Pologne, 10, rue du General de Castelnau.

7) Jeżeli ktoś się zwraca o załatwienie sprawy dla kilku osób, to o każdej osobie należy napisać na oddzielnym arkuszu papieru.

Te wszystkie szczegóły są Konsulatowi potrzebne do ustalenia, o kogo chodzi. Takich bowiem osób — obywateli polskich, z którymi Konsulat Polski w Strasburgu korespondował lub koresponduje i które mają osobne teczki, jest ponad sto osiemdziesiąt tysięcy. Wśród tych 180,000 osób jest n.p. 900 Nowaków, a wśród samych Nowaków jest sześćdziesięciu takich, którzy się nazywają Nowak Józef.

Co do treści listu, to należy ją układać jasno, zwięźle i czytelnie, bez używania zwrotów i słów niepotrzebnych dla wyjaśnienia sprawy.

Do listu należy dołączyć 10 fr. (najlepiej w znaczkach pocztowych) na koszty korespondencji.

II. Informacje wojskowe.

Wszyscy mężczyźni od rocznika 1923 do 1883 włącznie, a urodzeni na Górnym Śląsku do 1885 roku, podlegają obowiązkowej rejestracji wojskowej w Konsulacie, na terenie którego zamieszkują. Wszyscy ci obywatele winni nadesłać posiadane dokumenty wojskowe (kartę mobilizacyjną, paszporty), dokładnie wypełnione kwestionariusze oraz kwotę 10 fr. w znaczkach pocztowych na koszty korespondencji. Mężczyźni 17-letni, nieposiadający jeszcze dokumentów wojskowych, winni do podań załączyć paszport swój, albo ojca, metrykę urodzenia (a nie świadectwo chrztu), kwestionariusz wojskowy i 10 fr. w znaczkach pocztowych.

Powtórnej rejestracji wojskowej podlegają ci wszyscy, którzy rejestrowali się w Konsulacie R.P. w Strasburgu przed 1. 1. 1934 roku.

Osoby wyjeżdżające na urlop do Polski winny w Komendzie Rejonowej Uzupełnień, do której należą, złożyć swoje dokumenty wojskowe. K.R.U. wyda zaświadczenie odebranych dokumentów zaświadczenie zastępcze, które należy przy wyjeździe z Polski przedstawić polskim władzom granicznym.

III. Informacje paszportowe.

Ważny paszport jest dostatecznym dowodem obywatelstwa polskiego i dlatego też Konsulat żadnych dodatkowych zaświadczeń, stwierdzających obywatelstwo polskie, nie wydaje.

Przedłużaniu podlegają z reguły tylko te paszporty, których termin wystawienia nie przekracza okresu 5 lat. Natomiast wszystkie inne paszporty, wystawione dawniej, na przed pięciu laty (a więc również wszystkie paszporty w innych składach niż granatowe), podlegają wymianie na nowe, czyli paszport wydany 1-go maja 1934 r. i wszystkie wcześniejsze nie mogą być już obecnie przedłużane, lecz wymieniane na nowe.

Co do należy dołączyć (poza opłatami, których wysokość została podana na końcu Zbioru Informacyj) do podania przy załatwianiu następujących spraw:

Ciąg dalszy patrz str. 4-ta.

Dokończenie ze str. 3-ej.

1) przedłużenie terminu ważności paszportu:
a) paszport, b) kwestionariusz paszportowy,
2) wystawienie nowego paszportu:
a) stary paszport
b) kwestionariusz paszportowy
c) 2 fotografie poświadczone przez władze francuskie
d) zaświadczenie z merostwa, że petent jest nadal uważany za obywatela polskiego, lub karty tożsamości,
3) wystawienie nowego paszportu dla żony:
a) paszport paneński,
b) paszport lub dowód stwierdzający obywatelstwo męża
c) świadectwo ślubu albo książeczkę familijną
d) 2 fotografie poświadczone przez władze francuskie
e) kwestionariusz paszportowy.
4) wystawienie nowego paszportu dla dziecka:
a) paszport ojca (nie matki, który obywatelstwa dziecka nie stwierdza) lub dowód, stwierdzający jego obywatelstwo polskie
b) metrykę urodzenia (a nie świadectwo chrztu)
c) 2 fotografie poświadczone przez władze francuskie
d) kwestionariusz paszportowy.
4) wystawienie nowego paszportu dla dziecka:
a) paszport ojca (nie matki, który obywatelstwa dziecka nie stwierdza) lub dowód, stwierdzający jego obywatelstwo polskie
b) metrykę urodzenia (a nie świadectwo chrztu)
c) 2 fotografie poświadczone przez władze francuskie
d) kwestionariusz paszportowy.
5) wpisanie dzieci do paszportów rodziców: metryki urodzenia lub książkę familijną (dotyczące dzieci poniżej lat 16).

B. W sprawie zarządzonej kontroli paszportów:

W związku z zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 6 października 1938 r. w sprawie kontroli paszportów polskich wyjaśnia się:

— kontrola nie dotyczy paszportów wydanych przez Urzędy w Polsce (Starostwa, Dyrekcja Policji w Katowicach itp.) w razie więc wystawienia takich paszportów do Konsulatu do kontroli są one zwracane przez Konsulat bez umieszczania stempla kontrolnego, o którym mówi zarządzenie.

— kontrola nie dotyczy także paszportów wystawionych przez Konsulaty Polskie po dniu 30 października 1938 r.

— kontrola podlega, jedynie paszporty wystawione przez Konsulaty Polskie przed datą 30 października 1938 r.

Wyjaśnia się, że do kontroli w Konsulacie winny być przesyłane tylko paszporty wystawione przez Konsulaty Polskie przed datą 30 października 1938 r., właściciele, którzy zamierzają w ciągu najbliższych dwóch miesięcy wyjechać na stałe za granicę do Polski.

C. W sprawie zagubienia paszportu:

Zwracając się do Konsulatu o wydanie nowego paszportu, należy dołączyć do podania następujące dokumenty:

1) zaświadczenie komisarza lub komisariatu policji, stwierdzające, że zagubienie paszportu zostało tam zgłoszone;

2) zgubę paszportu ogłosić w najpoczytniejszym piśmie miejscowym w terminie tygodniowym, a wycinek z gazety zawierający ogłoszenie nadesłać do Konsulatu;

3) nadesłać swoją metrykę urodzenia;

4) dokumenty wojskowe;

5) 2 fotografie poświadczone przez władze francuskie;

6) podać datę wydania paszportu (dzień, miesiąc i rok) oraz urząd, przez który paszport został wydany.

Po otrzymaniu powyższych dokumentów Konsulat zwraca się do odpowiednich władz krajowych celem stwierdzenia obywatelstwa. Stwierdzenie obywatelstwa trwa normalnie 6—8 tygodni.

IV. Sprowadzenie żony lub dziecka z Polski.

Celem sprowadzenia żony lub dziecka z Polski do Francji należy:

1) Uzyskać wskazy pracodawcy zaświadczenie, że zarobek wystarcza na utrzymanie sprowadzonej osoby. O ile sprowadzają się jej rodzice, lub rodzeństwo, pracodawca winien się zarazem zobowiązać do pokrycia 60% kosztów sprowadzenia. Podpis pracodawcy winien poświadczyć mer, który zarazem musi stwierdzić, że przed wydający podania odpowiednie mieszkanie.

2) Zaświadczenie to należy wysłać następnie do Prefektury przez pracodawcę z prośbą o udzielenie „avis favorable", czyli zezwolenia dla żony lub dziecka na wjazd do Francji.

3) Po otrzymaniu „avis favorable" trzeba dokument ten przesłać do Konsulatu celem zalegalizowania, przesyłając równocześnie w znaczkach pocztowych fr. 10 na koszta korespondencji, a po otrzymaniu go z powrotem ze stemplem „Ważne dla otrzymania paszportu emigracyjnego" wysłać listem rekomendowanym do rodziny w Kraju, celem zgłoszenia się w Starostwie.

4) Samo przewiezienie dziecka najlepiej załatwiać przez „Service Social d'Enfantin tion" — Paris VII-e, 35, rue Saint Dominique. Jeżeli sprowadzający chce przywiezienie dziecka powierzyć zaufanej osobie, wyjeżdżającej równocześnie do Francji, to wraz z wymienionym w punkcie 3) dokumentem, należy przesłać do Konsulatu odpowiednie upoważnienie od tej osoby, na którym mer miejsca zamieszkania poświadczy tylko autentyczność podpisu sprowadzającego.

5) W wyżej podany sposób można sprowadzić dzieci jedynie w wieku do lat 15. Młodzieży ponad 15 lat może przyjechać do Francji tylko na kontrakt.

Do powyższych wskazówek trzeba się ściśle zastosować, w przeciwnym bowiem razie można się narazić na niepotrzebne koszty i sprawę znacznie opóźnić.

V. Obowiązek łożenia na utrzymanie rodzin pozostałych w Polsce.

Artykuł 201, § 1, Kodeksu Karnego brzmi następująco:

„Kto przez złośliwe uchylanie się od wykonania ciążącego na nim prawa lub ustawy obowiązku łożenia na utrzymanie osoby najbliższej, doprowadza tę osobę do nędzy lub do konieczności korzystania z publicznej podjęła karze więzienia do lat 3-ch lub aresztu do lat 3-ch".

Wyjaśnia się, że złośliwe uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego zachodzi przede wszystkim wówczas, gdy sprawca, mając ku temu środki materialne, obowiązku tego nie spełnia. Osoba poszukująca pracy w Polsce udziela w takim wypadku Konsulatowi pełnomocnictwa do wystąpienia w jej imieniu przed sądem przeciwko mężowi, rodzicom, lub innym członkowi jej rodziny, obowiązanemu do łożenia na jej utrzymanie. Sąd francuski po zbadaniu sprawy wyda wyrok, na podstawie którego pracodawca jest obowiązany zatrzymywać — dla przesłania za pośrednictwem Konsulatu pieniędzy na rzecz Polski część zarobków robotnika, od którego alimenty zostały zasądzone.

VI. Przesyłka paczek z rzeczami używanymi.

Zwolnienie od cła odzieży, bielizny i obuwia w stanie używanym w paczkach pocztowych najwyżej do 20 kg., wysyłanych w darze do Polski nastąpić może, jeżeli stanowią one własne dla osób niezamożnych i służyć mają ilącznie do własnego użytku tych osób.

Kto pragnie wysłać paczkę pocztową z używanymi rzeczami, winien się zwrócić do Konsulatu z prośbą o zaświadczenie celne, załączając do podania:

1) świadectwo ubóstwa, wystawione przez mer miejsca zamieszkania osoby, dla której ma być wysłana paczka;

2) Spis używanych rzeczy, przeznaczonych do wysyłki.

3) Opłatę konsularną w równowartości zł. 12.— (patrz taryfa na końcu Zbioru Informacyj) i fr. 10.— tytułem zwrotu kosztów korespondencji.

VII. Rozwody.

Między Polską a Francją nie istnieje żadna umowa o wzajemnym uznawaniu rozwodów w sprawach małżeńskich, żaden więc wyrok rozwodowy sądu francuskiego, wydany w odniesieniu do obywateli polskich, nie może być ani w Polsce, ani przez polskie Urzędy Konsularne uznany za prawomocny.

Powyższa zasada ma zastosowanie również do małżeństw zawartych przez obywateli polskich we Francji i w innych krajach.

VIII. Sprowadzenie z Polski narzeczonej.

Celem sprowadzenia narzeczonej z Polski do Francji należy zastosować się do następujących wskazówek:

1) Dowiedzieć się, w jaki mera miejsca zamieszkania, jakie dokumenty potrzebne są do ślubu i sprowadzić je z Polski.

2) Sporządzić na papierze stemplowym francuskim następujące dokumenty:

„Je soussigné . . . . . (własne imię i nazwisko), travaillant à . . . . . (podać adres i nazwisko pracodawcy, albo nazwę przedsiębiorstwa), demande à faire venir ma fiancée . . . . . (nazwisko i imię narzeczonej), avec laquelle je m'engage de contracter mariage dès son arrivée en France. Je m'engage en outre de lui assurer une subsistance et un logement convenable".

(podpis narzeczonego)

Na powyższej deklaracji pracodawca winien stwierdzić, że zarobek sprowadzającego jest wystarczający na utrzymanie dwojga osób, a mer miejsca zamieszkania autentycznie podpisu sprowadzającego i pracodawcy, winien zarazem zaznaczyć, że sprowadzający posiada odpowiednie mieszkanie. Tak wypełnioną deklarację tę należy przesłać do prefektury wraz ze świadectwem ogłoszenia zapowiedzi, prosząc o „avis favorable", czyli zezwolenie na wjazd do Francji.

3) Po otrzymaniu „avis favorable" z prefektury trzeba deklarację przesłać do Konsulatu wraz z zaświadczeniem od mera, że wszystkie dokumenty, potrzebne do ślubu, sprowadzający ma przygotowane. Na koszty korespondencji załączyć należy w znaczkach pocztowych fr. 10.

4) Gdy sprowadzający otrzyma deklarację z Konsulatu z powrotem, zaopatrzoną w stempel: „Ważne dla otrzymania paszportu emigracyjnego", należy ją niezwłocznie nadesłać listem rekomendowanym do narzeczonej, aby zgłosiła się do właściwego Starostwa o paszport, w celu dalszego załatwienia.

5) Nakoniec Konsulat zaznacza, że o ile narzeczona jest niepełnoletnia, winna ona, po przyjeździe do Francji, na zawezwanie sprowadzającym małżeństwa uzyskać zgodę ojca lub prawnego opiekuna, którego pospis musi być urzędowo poświadczony.

IX. Zawarcie związku małżeńskiego.

Obywatele polscy, jak zresztą wszyscy cudzoziemcy zamieszkali we Francji, winni zwracać się po informacje o niezbędnych dokumentach do prawnika, związku rodzinnego do urzędu stanu cywilnego (l'office de l'état civil) w tym merostwie, w którym związek małżeński ma być zawarty.

Należą w sprawie dokumentów, które winny być przedstawione przez cudzoziemców, zawierających we Francji związek małżeński, Prefektura Policji, Komisarze w poszczególnych francuskich urzędach stanu cywilnego — dokładne informacje co do tych dokumentów przez Konsulat udzielane być nie mogą.

Natomiast jeżeli francuskie urzędy stanu cywilnego żądają dokumentu, którego wymaga prawo polskie, lub dokumentu, którego nie ma, to zaświadczenie o prawie ojczystym (certificat de coutume), to wówczas zainteresowani obywatele polscy winni się zwrócić do Konsulatu.

Celem uzyskania t.zw. „certificat de coutume" należy nadesłać paszport i metrykę urodzenia zarówno narzeczonego, jak i narzeczonej. Jeżeli osoba starająca się o „certificat de coutume" nie posiada jeszcze paszportu, wówczas winna nadesłać paszport ojca, lub wojskowy winni dołączyć oprócz wspomnianych powyżej dokumentów, również akt zgonu współmałżonka.

Po otrzymaniu „Sporządzić paszportu" Konsulat nie może wydać t.zw. „certificat de coutume", jak również metryka chrztu nie może służyć do wydania wspomnianego dokumentu.

Zaświadczenie o prawie ojczystym nie jest zaświadczeniem moralności, ani też zaświadczeniem zdolności do zawarcia związku małżeńskiego.

Celem zawarcia związku małżeńskiego we Francji, zainteresowani obywatele polscy winni zaświadczenie zdolności do zawarcia związku małżeńskiego — nie są wymagane.

Francuskie urzędy stanu cywilnego żądają kilkoletnie zaświadczenia, jeżeli wszystkie dokumenty wydane zostaną przez władze cudzoziemskie. Takie poświadczenia, jeżeli dokumenty są wydane przez władze cudzoziemskie i dotyczą obywateli polskich, są uskuteczniane przez Konsulaty Polskie.

Natomiast dokumenty wydane przez inne władze, nie polskie i nie francuskie, ale n.p. niemieckie, węgierskie itp. winny być poświadczone bezpośrednio przez osoby zainteresowane w Prefekturze Policji Departamentu Francji tego kraju, z którego dokumenty te pochodzą.

Co się tyczy tłumaczeń dokumentów polskich lub innych na język francuski, to tłumaczeń takich, dla celów małżeńskich konsulat nie uskutecznia. W takiego rodzaju tłumaczeń zainteresowane osoby winny zwrócić się do tłumacza przysięgłego we Francji. Między innymi Konsulat wskazać może następujących tłumaczy:

Niektórzy księża polscy, należący do Polskiej Misji Katolickiej.

Krzyżanowski Tadeusz — Metz — Moselle, 2, rue de Tivoli.

Kreppel Karol, sekretarz F.R.P. — Metz — Moselle, 1, Avenue Boufflers-Lagenolse.

Kulikowski Wacław, Nancy — Meurthe et Moselle — 16-a, Passage de la Rame.

Rychlicki Wincenty, Longwy, Meriebach, Moselle, 22, Rue Houillere.

Szczepiński F. — Audun le Tiche — Moselle 1-bis, Cité du Tivoli.

Pyka Jan — Longwy - Haut — Meurthe et Moselle, 135 ,Cite du Tivoli.

Laciński Placyd, Hettange - Grande — Moselle.

Tłumaczenia, uskutecznione przez tłumaczy stanu cywilnego żądają, aby podpisy tłumaczy były poświadczone przez Urząd Konsularny.

Zdarza się również, że niektóre francuskie urzędy stanu cywilnego żądają, aby podpisy funkcjonariuszy Urzędu Konsularnego były poświadczone przez Prefektury; zainteresowane osoby winny ułożegać się o takie zaświadczenia bezpośrednio we właściwych Prefektuach miejsca swego zamieszkania.

Co się tyczy dokumentów, których wydanie należy do kompetencji władz miejscowych Polsce, to w zasadzie każdy obywatel polski może ubiegać się o te dokumenty za pośrednictwem urzędów konsularnych. Jednak jeżeli osoba zainteresowana zwlaszcza bardzo na pośpiechu, to wskazane jest raczej uzyskanie niezbędnych dokumentów za pośrednictwem krewnych, zamieszkałych w Polsce. Tym bardziej, że w ten sposób uniknie się konieczności uiszczenia opłaty stemplowej w kwocie 10 fr. jaka jest pobierana na oprócz kosztów wystawienia samego aktu.

Powyższe dotyczy także zapowiedzi przedślubnych, które mogą być wygłaszane w Polsce w tych wypadkach, gdy zainteresowane osoby nie mieszkają we Francji dłużej niż 6 miesięcy, lub też, gdy jedna ze stron znajduje się jeszcze w Polsce i wygłoszeniu zapowiedzi jest konieczne celem uniemożliwienia tej osobie przyjazdu do Francji.

Francuski urząd stanu cywilnego może wymagać od cudzoziemców, mieszkających we Francji mniej niż 6 miesięcy, zaświadczenia o nie wygłaszaniu zapowiedzi w Polsce przez urzędników stanu cywilnego.

Opłaty konsularne w związku z powyższymi formalnościami są następujące:

1) Za wydanie zaświadczenia o prawie ojczystym (certificat de Coutume) zł. 10.—

2) Za poświadczenie dokumentu wydanego przez władze polskie w Polsce zł. 10.—

3) Za sprowadzenie dokumentów z Polski (oprócz kosztów wystawienia dokumentu) zł. 10.—

4) Za spowodowanie wygłoszenia zapowiedzi przedślubnych w Polsce (oprócz kosztów rzeczywistego wygłoszenia zapowiedzi zł. 10

Z uwagi na zmienność wartości franka w stosunku do złotego przy nadsyłaniu pieniędzy należy się opierać na podanej na końcu Zbioru Informacyj tabelce przelicznika.

Opłaty powyższe w zależności od decyzji Urzędu Konsularnego mogą być obniżone w stosunku do rzeczywistych dochodów, których przysługuje prawo ubogich.

Celem uzyskania prawa ubogich zainteresowani obywatele polscy winni nadesłać komisarzowi Konsulatu następujące dokumenty:

1). Zaświadczenie ubóstwa. (certificat d'indigence)

2) Zaświadczenie o nieopłacaniu podatków (certificat de non-imposition)

3) Zaświadczenie o wyjściu ze szpitala.

4) Kartę bezrobocia (carte de chomage).

Wymienione dokumenty są ważne raz, że żadna czynność nie może być dokonana przez Urząd Konsularny dla osoby, która nie udowodnia swego obywatelstwa polskiego.

Celem uzyskania zaświadczenia o prawie ojczystym obywatele polscy winni oprócz dowodu obywatelstwa polskiego nadesłać prawomocny akt urodzenia.

Dowodem obywatelstwa polskiego jest paszport, którego w żadnym wypadku nie może zastąpić francuska karta identyczności.

Watoriadami urodzenia nie może zastąpić zaświadczenie chrztu, które jest wydawane w b. dzielnicy pruskiej w Polsce oraz w Rzeszy niemieckiej, gdzie przedstawiciele wyznań religijnych nie są urzędnikami stanu cywilnego.

Mając na uwadze powyższe informacje, obywatele polscy, którzy zwracają się do Urzędu Konsularnego winni jak najdokładniej wyjaśnić, jakie mają być nie dnich czynności dokonane w związku z zamierzonym małżeństwem. Czynności niewyszczególnione wyraźnie w podaniu, nie będą przez Urząd Konsularny wykonane.

X. Ostrzeżenie przed sprowadzaniem robotników rolnych.

Do Konsulatu R. P. w Strasburgu wpływają coraz częściej skargi na nadużycia pośrednictwa przy sprowadzaniu polskich robotników z Polski do pracy rolnej we Francji.

Do najczęściej spotykanych nadużyć zaliczyć należy:

1) Pobieranie przez pośredników od niewiadomych robotników kwot, dochodzących do 400 zł. za wyrobienie kontraktu pracy.

2) Wprowadzanie robotników w błąd przez brzmienia art. 8 kontraktu kosztów przejazdu z Polski do Francji.

3) Umowy między pośrednikami a pracodawcą wysyłają robotników niższej pracy od wskazanej w kontrakcie.

4) Przywiane przez pracodawcę kontraktu i wydawanie robotnikom pracy z powodu nieporozumień, wynikających z wyżej podanych przyczyn.

Konsulat przestrzega przed wszelkiego rodzaju pośrednikami zerującymi na nieświadomości robotnika, wzywając równocześnie do przesyłania pod adresem Konsulatu wszelkich informacyj, dotyczących się osób, uprawiających ten niedopuszczalny proceder pośrednictwa.

Konsulat przestrzega równocześnie pośredników o ich odpowiedzialnością za wyłudzanie pieniędzy i wprowadzanie robotnika w błąd przy pośredniczeniu w uzyskaniu kontraktu pracy.

XI. Uwierzytelnianie podpisów.

Konsulat uwierzytelnia podpisy obywateli polskich, zgłaszających się osobiście — na dokumentach, przeznaczonych do użytku w Polsce.

Obowiązujące ustawodawstwa cywilne wymagają niejednokrotnie do ważności aktów, formy notarialnej, lub też, gdy chodzi o nieruchomości i wszelkich czynności hipotecznych, umowy notarialnej.

W wypadkach więc takich, gdy prawo polskie przewiduje jod rygorem nieważności, — formę aktu notarialnego, zainteresowana osoba winna:

1) Sporządzić i podpisać akt u notariusza, który jednocześnie uwierzytelnia podpis osoby zainteresowanej.

2) Następnie podpis notariusza należy uwierzytelnić w Trybunale Cywilnym I-ej Instancji (Tribunal Civil de Première Instance).

3) Wreszcie akt ten przesłać do Konsulatu w celu uwierzytelnienia podpisu Prezesa Trybunału. Jednocześnie z przesyłką należy wysłać znaczki na opłatę za uwierzytelnienie podpisu w wysokości zł. 20.— we frankach według obowiązującego kursu (patrz Taryfa na końcu Zbioru Informacyj) i fr. 10 w znaczkach pocztowych na koszty korespondencji.

XII. Podatki od zarobków.

Na podstawie art. 10-go dekretu z dn. 12 listopada 1938 r., odnoszącego się do różnych zarządzeń podatkowych (Journal Officiel No. 266, str. 12911), wynoszące podatki (impot cedulaire) od wynagrodzeń, zarobków ,pensyj i rent dożywotnich została ustalona na rok 1939 na 8 procent.

Jednocześnie art. 1-ym powyższego dekretu został ustanowiony nadzwyczajny podatek (contribution nationale extraordinaire) jaki będzie pobrany w r. 1939 od wyżej wskazanych źródeł dochodu w wysokości 2 procent.

Podatki te obciążają wszystkich zarobkujących we Francji bez względu na ich obywatelstwo, t.j. zarówno Francuzów jak i cudzoziemców.

Wyżej wymienione podatki pobierane są od robotników cudzoziemskich w sposób zależny od ich praw pobytu we Francji, których skutki są ustalone w art. 1-ym dekretu z dn. 12 listopada 1938 r. o połączeniu i kontroli cudzoziemców (Journal Offciel No. 266 — str. 12920), mianowicie:

1) Od robotników cudzoziemskich, posiadających karty tożsamości z ważnością ponad 1 rok, podatki te pobierane są bezpośrednio przez odnośne francuskie urzędy podatkowe na podstawie wysyłanych robotnikom wezwań opłacających.

2) Od robotników cudzoziemskich, posiadających karty tożsamości ,ważne na okres krótszy niż 1 rok, podatki te są pobierane z uposażeń robotników nie przez urzędy podatkowe, lecz przez pracodawcę.

Jak wynika z powyższego wyjaśnienia, opłacanie podatków w wysokości 10 proc. w podanych formach jest zgodne z obowiązującymi przepisami prawnymi i nie może stanowić podstawy do interwencji Konsulatu.

XIII. Karty tożsamości.

Każdy cudzoziemiec, który przyjechał do Francji na okres dłuższy niż 2 miesiące, winien posiadać kartę identyczności (art. 1-szy dekretu z dn. 14. V. 1938 r. o obowiązku pobytu cudzoziemców we Francji — Journal Officiel No. 115 str. 5492).

Podanie o wydanie karty tożsamości należy złożyć w ciągu 8 dni od daty przyjazdu do Francji we właściwym merostwie (Urzędzie Gminnym) względnie w Komisariacie Policji.

Koszt wystawienia względnie przedłużenia kart tożsamości robotnika winien ponieść pracodawca (art. 2-gi dekretu z dn. 14. VI. 1938. VII. 1925 — Journal Officiel No. 164).

Na skutek podania o kartę tożsamości merostwo wydaje t. zw. „recepis" (Récépissé provisoire), który zastępuje kartę tożsamości do czasu jej wystawienia (art. 2 p. 8, wyżej cytowanego dekretu z dn. 14. V. 1938 r.). Karty podlegają obowiązku przedłużania terminu ważności recepisu, stosownie do objaśnień umieszczonych na nim również w języku polskim.

Karty tożsamości otrzymuje się zazwyczaj w parę miesięcy po złożeniu podania. Jedynie posiadacze kart tożsamości dla pracowników w kolonjach (art. 1-szy dekretu z dn. 14. V. 1938 r. p. 1, wyżej cytowanego dekretu z 14. V. 1938 r.)

Karty identyczności dzielą się na karty o terminie normalnym i krótszym niż 3 lata — t. zw. ogranicznym (art. 5 wyżej cytowanego dekretu z dn. 14 .V. 1938 r.)

Jedynie posiadacze kart o terminie ważności normalnym mogą przenosić się swobodnie z jednego departamentu do innego, z wyjątkiem departamentów Alsacji i Lotaryngii — Bas - Rhin, Haut - Rhin i Moselle. Mogą jednak przenosić tylko w tym zawodzie, który jest wymieniony w karcie tożsamości (art. 5, p. 1, wyżej cytowanego dekretu z 14. V. 1938 r.)

Zamieszkanie w którymkolwiek z trzech departamentów Alsacji i Lotaryngii — Haut-Rhin, Moselle — jest dozwolone jedynie dla tych cudzoziemców, którzy otrzymali odpowiednie upoważnienie od prefektury jednego z tych departamentów. Wydawanie w sprawie tej zezwolenia na karcie identyczności (art. 4., wyż. cyt. dekretu z 14. V. 1938 r.)

Posiadacze kart o terminie ważności ograniczonym nie tylko nie mogą zmieniać zawodu, lecz i miejsca zamieszkania poza obrębem jednego departamentu. Prawo przewidywa, że, jeżeli posiadacze kart ograniczonych mogą uzyskać zezwolenie na przeniesienie się do innego departamentu na podstawie zezwolenia Biura Ministerstwa Pracy (Office Departamental de Placement — art. 7 i 9 dekretu z 14. V. 1938). W praktyce jednak pozwolenie takie trudno jest uzyskać.

Zezwolenie na zmianę zawodu można uzyskać bez większych trudności, jeżeli robotnik przemysłowy, pragnie się poświęcić pracy na roli. Natomiast posiadacze kart uprawniających do pracy rolnej w praktyce z trudnością nie otrzymują pozwolenia na przejście do pracy w przemyśle.

W razie zmiany miejsca zamieszkania nawet na terenie tej samej gminy, jeżeli liczy ona ponad 10.000 mieszkańców — należy wymeldować się w merostwie (Komisariacie Policji) jako opuszczającego miejsce zamieszkania i zameldować się w ciągu 48 godzin od chwili przybycia w miejscu nowego zamieszkania. Przy dopełnieniu tych formalności zainteresowany należy przedstawić kartę tożsamości (art. 11 dekretu z 14. V. 1938 r.) Należy również zameldować członków rodziny.

Każdy, kto mieszka we Francji nieprzerwanie co najmniej 15 lat, oraz niektóre inne kategorie osób, np. byli bigionisci z Korsyki, cudzoziemcy, którzy stracili obywatelstwo na skutek małżeństwa z cudzoziemcem itp., mogą prosić o wydanie kart trwałych. Karty te są wydawane bezpłatnie zarówno do zmiany departamentu, jak i swobodnego wyboru i zmiany zawodu (art. 8, p. 2 dekretu z 14. V. 1938 r.)

Podanie o odnowienie karty tożsamości:

1) o terminie ograniczonym — należy wnieść nie później niż na 15 dni przed upływem terminu ważności karty.

2) o terminie ważności normalnym — w ciągu ostatniego kwartału ważności karty (art. 6 dekretu z 14. V. 1938 r.)

Przedłużanie karty tożsamości o terminie ważności ograniczonym należy przedstawić kontrakt lub świadectwo wystawione przez pracodawcę, lub też, jeżeli są one wyższe się on zatrudnić danego robotnika na okres roczny przy czym kontrakt względnie świadectwo powinny być nabyte zatwierdzone przez departamentalne biuro pośrednictwa pracy.

Przy odnawianiu kart tożsamości o terminie normalnym przez merostwo (Komisariat Policji), natomiast zatwierdzenie świadectwa przez departamentalny urząd pośrednictwa pracy ani kontrakt nie są wymagane.

Ostrzega się, że za niezastosowanie się do tych przepisów, które zostały powyżej podane, władze francuskie w zależności od rodzaju wykroczenia nakładają grzywny pieniężne względnie karą aresztu, lub wydalenia z Francji (art. 15 wyż. cyt. dekretu z 14. V. 1938 r.)

XIV. Ubezpieczenia Społeczne w Departamentach pogranicznych.

UWAGA: Poniższe wskazówki dotyczą wyłącznie trzech departamentów pogranicznych Haut-Rhin i Moselle. Nie odnoszą się one natomiast do innych departamentów okręgu Konsulatu w Strasburgu. Mianowicie Jura, Meurthe-et-Moselle, Haute-Saone, Doubs i Territoire de Belfort, w których obowiązują ogólne przepisy o ubezpieczeniach, takie same, jak we wszystkich pozostałych departamentach Francji.

Robotnicy, zatrudnieni na terenie Alzacji i Lotaryngii, w departamentach Bas-Rhin, Haut-Rhin i Moselle, które przed wojną należały do Niemiec, podlegają specjalnemu system ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczenie obejmuje ubezpieczenia na wypadek choroby, inwalidztwa, starości i wypadku pracy pracy. Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia dla robotników, którzy jednak poza tym są dodatkowo ubezpieczeni w odrębnej ubezpieczalni.

Ubezpieczenia na wypadek choroby.

Ubezpieczeni opłacają składki do Kas Chorych. Wysokość składek jest ustalona przez statuty Kas, w granicach wymaczonych kodeksem.

Świadczenia Kas są normalne, przewidziane kodeksem obowiązującym wszystkie Kasy i dodatkowe, przewidziane statutami poszczególnych Kas.

Świadczenia normalne są następujące:

1) Świadczenia z tytułu choroby obejmują pomoc lekarską, koszty apteczne, zasiłki pieniężne w wysokości połowy zarobku za dni pracy, stracone z powodu choroby, o ile chory nie przebywa w szpitalu. W tym ostatnim wypadku rodzina na utrzymaniu chorego ma prawo do specjalnego zasiłku.

Świadczenia te są przyznawane na przeciąg 26 tygodni, poczynając od pierwszego dnia wstąpienia do pracy lub późniejszej daty, bez względu na to, czy chory był, czy nie był zameldowany Kasie Chorych. Niezameldowanie bowiem pociąga za sobą specjalne kary dla pracodawcy.

Pomoc kobietom rodzącym.

Jest przyznana tym kobietom, które były ubezpieczone przynajmniej przez 6 miesięcy w ciągu roku, poprzedzającego dzień połogu. Obejmuje ona:

1) Zasiłek pieniężny w wysokości połowy zarobku na przeciąg 8 tygodni, z których 6 po dniu połogu,

2) Zasiłek jednorazowy (obecnie — czerwiec 1939 r. — 100 fr.),

3) Zapomogi dla karmących (obecnie 2 frs. dziennie) w ciągu 12 tygodni po połogu.

Ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa i starości.

Wszyscy robotnicy należą obowiązkowo do ubezpieczalni Institut d'Assurance Sociale d'Alsace et de Lorraine de Strasbourg. Ubezpieczą ich na wypadek inwalidztwa i starości.

Składki są opłacane tygodniowo w formie znaczków, naklejanych na karty kwitowe, które w zasadzie winny być zmieniane co rok.

Robotnicy, którzy przenoszą się z trzech departamentów, o których mowa, do innych, wewnątrz Francji, mają swe prawa podtrzymane tak długo, jak długo opłacają tam składki ubezpieczeniowe.

W razie zaprzestania opłacania tych składek, względnie opuszczenia Francji, winni oni zameldować się w merostwie w ubezpieczalni co dwa lata, nadsyłając każdorazowo sumę frs. 80.— na zakupienie 20 znaczków składkowych po 4 frs. Zaniedbanie tego narażą robotnika na utratę swoich praw.

Świadczenia.

Z chwilą opłacenia co najmniej 200 składek, robotnik może uzyskać rentę inwalidzką, o ile w następstwie (po dniu opłacenia ostatniej składki) ogólny stopień niezdolności do pracy przekroczy 66 i 2/3 proc.

Ponadto, o ile robotnik wyczerpał świadczenia z Kasy Chorych (26 tygodni) i pozostaje nadal chorym, na pewien krótki okres może dostać rentę chorobową na powyższych warunkach. Jest to renta identyczna z inwalidzką, ale przyznawana na określony przeciąg czasu.

Po opłacaniu 1200 składek, oraz osiągnięcia 60 lat życia, robotnik może się ubiegać o rentę starości.

Może również ubiegać się o nią po ukończeniu 55 lat życia, ale wtedy jest ona znacznie niższa.

W razie śmierci ubezpieczonego, który opłacił co najmniej 200 składek i podtrzymał swe prawa, dzieciom, które nie ukończyły 15 lat życia jest przyznana renta sieroca. Jeżeli się z rodziny pozostawi wdowa, z chwilą, gdy jej stopień niezdolności do pracy przekroczy 66 i 2/3 proc. O ile wyjdzie ona powtórnie za mąż — traci prawo do renty wdowiej.

O ile rodzinę utrzymywała głównie ubezpieczona i umrze ona, a mąż jej jest niezdolny do pracy, może mu być przyznana renta wdowia, o ile spełnia warunki.

O ile śmierć nastąpiła na skutek wypadku przy pracy i renta wypadkowa jest wyższa, niż wymienione powyżej świadczenia, to tylko renta wypadkowa jest wypłacana.

Ubezpieczenia od wypadku.

Robotnicy (ce) przemysłowi i rolni są ubezpieczeni od wypadku w sześciu rodzajach ubezpieczalń (Corporation), i zależnie od rodzaju pracy, w jakiej (ej) Pracownicy (ce), służba itp. — w specjalnej kasie ubezpieczenia od wypadków.

Wypadek winien być zameldowany natychmiast, najpóźniej w przede wszystkim we właściwej Corporation.

Również winna być powiadomiona Kasa Chorych, która wypłaca świadczenia przez pierwsze 13 tygodni.

Świadczenia.

Świadczenia obejmują opiekę lekarską, środki apteczne, wypłaty pieniężne w okresie całkowitej niezdolności do pracy (w razie pobytu w szpitalu tylko rodzina na utrzymaniu chorego ma prawo do zasiłku), a następnie wypłacanie renty, stosownie do stopnia niezdolności do pracy, spowodowanego wypadkiem.

Renta jest początkowo prowizoryczna i stopień jej może być zmieniany stale, stosownie do orzeczeń lekarskich. Po dwóch latach stopień niezdolności do pracy stała, wysokość której może być zmieniona w terminach rocznych.

Rodzinom osoby uległe wypadkowi mogą wnosić podania o wznowienie lub zwiększenie renty, początkowo bez ograniczeń, po upływie 3 lat od daty wypadku i udowodnienia.

W razie śmierci na skutek wypadku, przysługuje w zasadzie zwrot kosztów pogrzebu w wysokości piętnastej części rocznego zarobku, oraz następujące renty: 1) dzieciom (ślubne, naturalne, adoptowane), które nie ukończyły 16 lat życia.

O ile wdowiec (wdowa) ożeni się powtórnie (wyjdzie za mąż) ,otrzymuje jednorazową spłatę w wysokości 3-letniej renty, o ile jednak wdowiec (wdowa) nie zechce, by ta spłata nastąpiła dopiero po dojściu do 16 lat życia przez najmłodsze dziecko.

Sieroty pobierają rentę w dalszym ciągu O renta ta ustaje z chwilą osiągnięcia najbliższej członkowie rodziny w linii wstępnej i zstępnej tj. rodzice, dziadkowie oraz wnuki, o ile są ubezpieczeni w Kasie Chorych i udowodnią w chwili śmierci zmarłego mogłyby otrzymywać od niego stale zaopatrzenie.

Ubezpieczenia górnicze.

Wszyscy górnicy, niezależnie od powyższych ubezpieczeń, podlegają ubezpieczeniom najwyżej wymienionym. Ubezpieczenie to trwa w dwa lata po ukończeniu pracy górniczej. O ile jednak górnik był ubezpieczony co najmniej 200 razy, wtedy nabywa prawo do renty z każdej chwili, o ile otrzyma rentę inwalidzką z ubezpieczenia ogólnego inwalidzko - starczego.

O ile ukończył pracę w kopalni przed dniem 1. X. 1935 r., może wnieść podanie każdej chwili, pod warunkiem, że był ubezpieczony przynajmniej 3 lata.

2) Renta starości po 15 latach ubezpieczenia górniczego i po ukończeniu 55 lat życia.

3) Renta wdowia, o ile wdowy wypełniają pewne warunki.

4) Rentę sierocą dla dzieci tak długo, jak długo pozostają legalnemi obowiązkowi szkolnemu.

5) Jednorazowy zasiłek na koszty pogrzebu.

6) Jednorazowy zasiłek dla sierot.

7) Koszty chorobowe dla rentobiorców, ubezpieczonych w Kasach Chorych. Koszty te są wypłacane tylko osobom zamieszkałym w okręgach Kas Chorych przedsiębiorstw, których pracownicy są ubezpieczeni w Caisse de Retraites des Ouvriers Mineurs.

Po ukończeniu pracy górniczej, celem nieutracenia swych praw, można opłacać dobrowolne składki przez okres 2 lat, miesięcznie. Niepłacenie tych składek w ciągu trzech lat pociąga za sobą utratę praw.

Powyższe przepisy dotyczą górników, którzy rozpoczęli pracę przed dniem 1-ym stycznia 1936 r.

Robotnicy, którzy ją rozpoczęli później, podlegają przepisom takim, jakie są obowiązujące dla górników w innych departamentach Francji, z tą jednak różnicą, że w przeciwieństwie do innych, którzy mogli ubezpieczkowo poza ubezpieczeniem górniczym, ubezpieczeniu starczemu i inwalidzkiemu w Institut d'Assurance Sociale.

Górnicy, którzy zmieniają zawody, wzgle dnie przenoszą się z Alzacji i Lotaryngii do wewnątrz Francji i naodwrót ,winni przy zmianie o świadczenia, jakie mogą otrzymać w obydwa okresy pracy, ponieważ na skutek szeregu ustaw koordynacyjnych mogli ogółem na być prawa do świadczeń z dwóch lub mają z jednego tylko ubezpieczenia, — względnie mogą mieć prawo do świadczeń zwiększonych.

XV. Podróż do Polski.

Kto się wybiera w podróż do Polski — na urlop, czy też na stałe — winien się zaopatrzyć we wszystkie dokumenty niezbędne do przekroczenia granic cełnych i przewozu posiadanych rzeczy.

Wszelkich informacyj, dotyczących kosztów podróży, wiz niezbędn

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Długoletnia gospodyni okradła swego chlebodawcę, zabierając mu ponad 50 tys. fr.

Bruay sur Escaut. — 78-letni gajowy, Palmyre Lariviere, całe swe oszczędności, ciułane w ciągu lat, zamiast złożyć w banku, schował w szufladzie kredensu. Nie ruszał ich, ani też się o nie lękał, gdyż szufladę zamknął na klucz, który nosił przy sobie.

Onegdaj jednak stwierdził z największym przerażeniem, że szuflada jest otwarta, a oszczędności w sumie ponad 50 tysięcy franków przepadły.

P. Lariviere pobiegł na posterunek policji i zameldował o popełnionej u niego kradzieży.

Rozpoczęto wstępne badania. — Stwierdzono też niebawem, że gospodyni p. Lariviere 58-letnia Alcide Deltombe oraz jej 34-letnia córka Cordier poczyniły ostatnio bardzo wiele zakupów, jak np. ubrania dla całej rodziny, łóżka, motocykl i t. p.

Zapytane kobiety o powód tak wielkich zakupów i skąd na ten cel wzięły pieniędzy, oświadczyły, że wygrały na loterii 50 tysięcy franków oraz miały swych oszczędności 23 tysiące franków.

Jeśli ktoś wygrał, musiał gdzieś podjąć pieniądze, matka i córka nie umiały jednak wskazać banku czy jego filii, w której rzekomo podjęły owe 50 tysięcy franków.

W dalszych zeznaniach niewiasty zaczęły się plątać i wreszcie matka przyznała się, że przez szereg dni zabierała z szuflady gajowego po kilka tysięcy franków i wręczała je córce, aby mogła poczynić „niezbędne" dla rodziny zakupy.

W czasie rewizji w mieszkaniu Cordier, córki nieuczciwej gospodyni, znaleziono jeszcze 38 tysięcy fr. pochodzących z kradzieży u gajowego Lariviere.

Matkę i córkę osadzono w więzieniu w Valenciennes: pierwszą za kradzież, drugą za współudział.

Pieniądze znalezione u Cordier oraz zakupione przez nią przedmioty zwrócono gajowemu.

W dniu Godnych Imienin, 24-go czerwca 1939 r.
naszemu Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi

Janowi GLAPIAKOWI

składamy jak najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pomyślności i błogosławieństwa Bożego.

Niech Twa praca Apostolska hojne plony zbiera,
Słowo Boże, które głosisz, niech wszędzie dociera!
Niech nie będzie pokłosi duszy, w całym mieście, która
Nie słuchając głosu Twego, miała iść na zgubę.
A za trudy i mozoły, niech Ci czas płynie wesoło.
Żyj nam w zdrowiu długie lata.
Korona wiekuistej chwały, niech będzie zapłatą.

Komitet Tow. Miejscowych w Lens szyb IX, XI i XVI
Tow. św. Józefa — Bractwo Różańca Żywego — Tow. Polek im. Kr. Wandy — Tow. Teatralne „Dobra Gra" Oddział Zw. Strzeleckiego im. Żwirki — Federacja Robotników Polskich — Tow. Hodowlane „Dobry Chów".

LENS, w czerwcu 1939 r. (2361)

Wszyscy idziemy na XII. Zjazd Kół Śpiew. III. Okręgu w Harnes!

O godz. 11 rano w niedzielę, 25 bm. odbędzie się Msza św. w kościele kopalnianym w Harnes. Bratnie koła i Towarzystwa miejscowe i okoliczne proszone są o wysłanie pocztów sztandarowych do kościoła.

Od godz. 14-ej do 14,30 przyjmowanie Kół, Delegacyj i Gości, a o godz. 15,30 otwarcie Zjazdu w sali merostwa (salle des Fêtes) w Harnes.

Kto kocha pieśń polską — przybędzie w niedzielę, 25 bm. do Harnes.

Loteria Kongresu Eucharystycznego.

Ciągnienie to odnosi coraz większy sukces. Lista wygranych w tej loterii przedstawia się bowiem bardzo interesująco. Bony dają dodatkowe prawo do otrzymania bardzo poważnych zniżek na kolejach.

Zakupujcie już teraz Bony lub dziesiątki bonów wydawanych przez Credit du Nord.

HAILLICOURT, szyb II.

Oddział Zw. Strz. im. gen. Orlicza-Dreszera. — podaje do wiadomości wszystkim członkom, iż ćwiczenia w strzelaniu do tarczy odbywać się będą w każdą niedzielę i czwartki rano od godz. 10 do 12 poł. Po południu od godz. 4-tej do 6-tej począwszy od niedzieli dnia 25 czerwca w lokalu p. Daubigny („Clotkt").

UWAGA: Z powodu nadchodzących konkursów strzelania ostrymi nabojami o pierwsze miejsca każdy członek powinien brać udział w ćwiczeniach strzelania do tarczy w wyznaczonych dniach i godzinach.

AUCHEL.

— Bractwo Kurkowe „Dobra Dwunastka" — odbędzie w niedzielę, dnia 25 czerwca br. w sali p. Lisa swe półroczne zebranie, o godz. 10 rano. Zarząd prosi byłych członków oraz tych, którzy mają zamiar wstąpić do naszego Bractwa aby się na owe zebranie zgłosili.

Po zebraniu ćwiczebne strzelanie do tarczy.

Nowym królem kurkowym na rok 1939 - 1940, został ponownie brat Sikora Stefan, I. marszałkiem Kukowiecki Kazimierz i II. marszałkiem Kowalewski Józef.

Za największą liczbę zdobytych pierścieni przez cały rok I. nagrodę otrzymał Kukowiecki K., II. Gałęzyelczyk Wincenty, III. Łokaszczyk Andrzej (syn).

Powiększają się szeregi polskich techników na Wychodztwie.

Bruay en Artois. — Ostatnio odbyły się tu egzaminy z ukończenia technicznej szkoły zawodowej. Do egzaminów dopuszczono 100 uczniów, z których 85 uzyskało świadectwa ukończenia szkoły. Wśród nich znajdują się następujący Polacy:

Ślusarstwo: Zygmunt Grochowski, Tadeusz Dudziński, Edward Kuczmarski, Stanisław Stolarek, Leon Majcherek, Bronisław Raczyński, Władysław Róg, Edward Rejek i Henryk Robaszkiewicz.

Tokarstwo: Stanisław Wyrzykowski i Jerzy Grochowski.

Kotlarstwo: Wiktor Wojtas.

Elektrotechnika: Bronisław Raczyński, Henryk Robaczkiewicz i Zygmunt Talaszczyk.

Młodym technikom składamy gratulacje i życzymy powodzenia w pracy zawodowej.

LENS i okolica

Naszemu Czcigodnemu i tak Gorliwemu Księdzu Proboszczowi i Patronowi

Janowi GLAPIAKOWI

składamy w dniu Godnych Imienin, najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pomyślności i błogosławieństwa Bożego.

Wdzięczne serca dziś Ciebie witają radośnie,
W wień zasiane przez Ciebie słowo Boże rośnie
Żyj, Czcigodny Kapłanie, od wszystkich kochany
Jak Apostoł narodów od Boga wybrany.
Rozsiewaj Słowo Boże przez szereg lat długich
W nagrodę Twojej pracy i świętej zasługi,
Niech Pan Zastępów do Twojej korony
Zbierze słowa swojego obfite i plony.

Katolickie Stow. Młodz. Żeńskiej i Męskiej, Bractwa Różańca Żywego, szybów 2, 4, 12, 14, 15 oraz Tow. Polek im. Heleny Paderewskiej.

LENS, w czerwcu 1939 r. (2359)

LENS.

— (Pierwszy rzemieślnik Francji). — Pracujący w charakterze ślusarza w warsztatach kolejowych w Lens, Gustaw Myl, uzyskał dyplom „Grand Prix" na Wystawie Najlepszych Rzemieślników Francji i Kolonii, która się ostatnio odbyła w Paryżu, za miniaturowy model wagonu historycznego, w którym nastąpiło podpisanie zawieszenia broni w 1918 r.

Przy wykonaniu tego modelu p. Myl zużył ponad 500 godzin pracy. Model mają 30x18 centym.

LENS i OKOLICA.

— Zebranie Koła Inwalidów, Wdów i Sierot R. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 25 czerwca o godzinie 9,30 rano przy rue de la Gare 24 w Hotelu Polskim w Lens.

Ze względu na ważność spraw, uprasza się o punktualne i jak najliczniejsze przybycie.

LENS.

— Koło Rez. i b. Wojskowych odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 2-giej po południu w sali p. Pelczyka Route de Bethune. Z powodu ważnych spraw, wszyscy koledzy powinni być obecni.

Komunikat Polskiego Towarzystwa Stenograficznego we Francji.

Zarząd podaje do wiadomości członkom, jak i sympatykom stenografii, iż pierwsze kwartalne zebranie odbędzie się w **Billy - Montigny**, w dniu 25 czerwca o godzinie 15 w sali Domu Polskiego. Na porządku obrad b. ważne sprawy. Komisja rewizyjna jest proszona o przybycie trochę wcześniej.

Poniżej podajemy adres członków zarządu, do których można się zgłosić po wszelkie informacje w sprawie nauki stenografii: prezes **Malewicz Edward**, N. Dame, Allee G. 53 Waziera (Nord); sekretarz **Guzik Franciszek**, 42, Coron d'Ohain, Barlin (P. de C.) na okolicę Bruay: skarbnik **Sroczyński Tadeusz** 3, rue de Toulouse Billy - Montigny (P. de C.) na okolicę Lens.

Cześć polskiej stenografii!

A. Malewicz, prezes.

LIEVIN 3.

— Rodzina P. O. O. bierze udział w 5-tej rocznicy Tow. Kult. - Oświat., oraz w zakończeniu roku szkolnego. Zbiórka w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 5-tej po poł. koło p. Iwanowskiego.

MONTIGNY en GOHELLE.

— Oddział Zw. Strzeleckiego wraz z Poddoddziałem Strzelczyń odbędą zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 4-tej po południu w świetlicy Oddziału.

LOOS EN GOHELLE.

— (Brzytwa i kolba karabinu). — W kawiarni p. Flament przy route de Bethune podpił sobie zbyt mocno niejaki Tomasz L... i począł się odgrażać brzytwą właścicielowi. W czasie ostrej sprzeczki Flament chwycił za karabin i kolbą uderzył w zamroczoną już i tak głowę Tomasza L...

Gdy klient osunął się na ziemię bez przytomności, właściciel kawiarni „odprowadził" go do domu.

Sąd orzeknie czy to tak wypada czy nie.

HARDELOT.

— (Znalezienie zwłok ludzkich w tunelu). — W tunelu Hardelot robotnicy kolejowi znaleźli poszarpane zwłoki jakiegoś mężczyzny. Zandarmeria z Samer w zabitym rozpoznała 45-letniego Antoniego Ducrocq z Hesdigneul i ustaliła, że wypadek zdarzył się o godz. 5.15 po poł. w chwili gdy przejeżdżał pociąg z Boulogne do Paryża.

SAULCHY LESTREE.

— (Pożar fermy). — W stodole Roberta Lourdeau z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar i przerzucił się na sąsiednie zabudowania, grożąc całej wsi. Dzięki wysiłkowi straży pożarnych z Oisy le Verger, Marquion, Saulchy Cauchy a wreszcie z Arras po upływie trzech godzin pożar ugaszono.

Straty wynoszą ponad 100.000 fr.

AVION.

— Zebranie Tow. Gimn. Sokół odbędzie się w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 10-tej rano w sali p. Wajstakowej.

HARNES.

— Koło Stow. Rezerwistów i b. Wojsk. urządza półroczne zebranie w niedzielę, 25 czerwca o godzinie 14-tej w sali p. Gruchaty. Rewizorowie kasy pół godziny wcześniej.

MAZINGARBE 7.

— Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych urządza zebranie w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 16-tej w sali p. Matuszyńskiego. Ważne sprawy.

ROUVROY i OGLIVIE.

— Koło Powstańców Wielkp. podaje swym członkom do wiadomości, iż zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 10-tej rano w Cafe du Boulevard.

Zawiadamia się również, iż zebrania odbywają się co czwartą niedzielę każdego miesiąca o godzinie 10-tej rano.

AUCHY les MINES.

— Towarzystwo „Jedność" urządza półroczne zebranie w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 10-tej rano u p. Perza.

OSTRICOURT - OGINIES.

— Tow. Górników Polskich pod opieką św. Barbary odbędzie półroczne zebranie w niedzielę, dnia 25-go czerwca w sali św. Stanisława o godzinie 2-giej po południu. Będzie dobrowolna zbiórka na oświatę.

OSTRICOURT - OGINIES.

— Tow. Górników Polskich pod opieką św. Barbary urządza 16-tą rocznicę w niedzielę, dnia 9-go lipca w sali św. Stanisława, obok Kościoła św. Józefa („Chapelle").

Od godziny 9 - 10 zbiórka towarzystw w sali św. Stanisława. — O godzinie 10,15 wymarsz na nabożeństwo. — O godzinie 10,30 msza św. za zmarłych członków towarzystwa. — Od godziny 17 do 18-tej przyjmowanie towarzystw i gości. — Otwarcie uroczystości. — Przywitanie przedstawicieli, gości i obecnych. — Referat i przemówienia. — Występ dzieci z ochronki.

Koło teatralne „Wesoły Pomorzanin" wystąpi ze sztuką teatralną. — Zakończenie uroczystości odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga. — Zabawa taneczna i strzelanie do tarczy o nagrody.

BRUAY i okolica

BRUAY en ARTOIS.

— Br. Strzel. Kurk. im. J. Piłsudskiego, odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę 25 czerwca o godzinie 14-tej w lokalu zebrań. Po zebraniu Bractwo Kurk. bierze udział w 10-tej rocznicy Koła Harcerzy im. Sobieskiego w Barze Polskim.

— Tow. Kasy Wzaj. Pomocy będzie wypłacać zasiłek za czas choroby dnia 26 czerwca o godzinie 18-tej w Barze Polskim.

BRUAY en ARTOIS.

PRIMINOR

Zbliża się DUKAS w Bruay! Co za radość gdy można upiększyć swoje urządzenie domowe!

Odświeźcie w domu drzwi, okna, ściany przez pomalowanie ich! (Wszystkie kolory — najlepsze ceny i jakości).

Upiększcie Wasze okna! (Wielki wybór firanek, począwszy od 2 fr. 50 za metr — różne przybory).

Wszystkie artykuły letnie dla kobiet, mężczyzn, dzieci. Swetry „Loups de Mer" począwszy od 5.50 fr. Suknie i dziecięce ubranka do zabaw, począwszy od 5.50 fr. Pończochy „rayonne" — kolory modne: 5.50 fr. i t. d., i t. d.

Na Wasze uroczystości rodzinne znajdziecie u nas wszystko co potrzeba. — Ceny reklamowe we wszystkich naszych działach.

Nie zapomnijcie należących Wam się bonów **TICKETS-FIDELITE**, 4% rabatu. — W sobotę 24-go **rozdawane będą BALONIKI.**

BRUAY en ARTOIS.

— Tow. Gimn. „Sokół" odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 13,30 w lokalu „Baru Polskiego".

Przy Sokole tworzy się oddział sokolic. — Apelujemy więc do rodziców, aby swe córki skierowali w szeregi Sokole. Upraszamy o liczne przybycie na zebranie.

Po zebraniu Gniazdo bierze udział w 10-tej rocznicy Koła Przyjaciół Harcerzy w Bruay w Barze Polskim.

CALONNE - RICOUART.

— Zebranie półroczne Bractwa Kurkowego im. Stefczyka odbędzie się w niedzielę dnia 25-go czerwca o godzinie 10-tej rano u p. Pokojskiego. Obecność wszystkich członków bardzo porządana.

DOŚĆ!

Nie pozwólcie chorobie zawojować Waszego domu, gdyż glisty są Waszym wrogiem. Proszek

Poudre du Dr. Fernand

oto wróg glist i przyjaciel dzieci, które dają mu pierwszeństwo przed każdym innym. Interacja tym proszkiem trwa tylko dzień i kosztuje 5 fr. 20 u Waszego aptekarza i w Laboratoire Degruflier w Auchel (P. de C.)

CALONNE - RICOUART.

— Stowarzyszenie Rez. i b. Wojskowych, odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 10-tej rano w sali p. Pokojskiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków z powodu wspólnej fotografii.

DOUAI i okolica

MONTIGNY en OSTREVENT.

—Oddział Zw. Strzel. im. gen. J. Sowińskiego odbędzie zebranie w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 14-tej w świetlicy. Przybyła prezes Okręgu Nord obyw. Mróz i komendant obyw. Szawelski.

Zarząd prosi o przybycie na powyższe zebranie każdego strzelca i strzelczynię.

Wszystkich tych, którzy mają zamiar wstąpić do naszego oddziału, na powyższe zebranie serdecznie zaprasza **Zarząd.**

Po zebraniu około godz. 3,30 odbędą się zawody lekkoatletyczne przedrocznicowe, po dzielone na 5 klas dla zawodników, strzelców i junaków oraz dla strzelczyń. Nagrody rozdane zostaną zwycięzcom w dniu rocznicy Oddziału, to jest dnia 2-go lipca.

DECHY.

— (Egzaminy). — Certificat d'etudes primaires uzyskali nast. chłopcy polscy:

Józef Jankowiak, Alfons Marciniak, Stefan Mucha i Edmund Różański.

VALENCIENNES i okolica

Od 24 czerwca do 3 lipca br. odwiedzicie

TARGI HANDLOWE w Valenciennes.

(158-32 ag.)

ABSCON.

— Tow. „Kasapo" urządza wielką zabawę taneczną polsko - francuską oraz strzelanie do tarczy o cenne nagrody w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 15-tej w sali gminnej (Salle des Fetes).

Aby oczyścić zupełnie nie kiszki, zażywam dwa razy tygodniowo, przed pójściem na spoczynek — łyżeczkę MAGNESIE PICOT. Flakon 15 frs. do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens, place J. Jaurès, lub za zaliczeniem 18.— frs. — w Laboratoires Picot w Calais.

(34 st.)

Bliźnięta przybierają na wadze 13 kilogr.

Były one chude i słabe. Mamusia ich, Pani de Kervaux w Saint Genis (Rhône) dała im Quintonine i oto co nam pisze:

„Od 14-tu miesięcy daję mym córeczkom liczące czternaście lat i pół środka Quintonine. Córki moje, które były liche, nabrały sił i stężały; jedna przybrała 6 kg., druga 7 kg. 800". Quintonina, cudowny środek podniecający apetyt, ułatwia rośnięcie i daje dzieciom jędrną krew oraz piękne kolory. 5 fr. 85 flakon. Do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens.

WACŁAW GĄSIOROWSKI

PANI WALEWSKA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z EPOKI NAPOLEOŃSKIEJ

118) (Ciąg dalszy)

Tu też natychmiast przywoławszy służebną, kazała zapakować pospiesznie rzeczy szambelanowej i wydać je czekającym u podjazdu strzelcom. Załatwiwszy tę czynność księżna powróciła do gabinetu brata i, upewniwszy się, że książę Frioulu jeszcze nie odjechał, jęła skracać sobie czas oczekiwania pisaniem listów.

Upłynęła dobra godzina, zanim w perspektywie komnat dały się słyszeć przyciszone, chwejne kroki pana Anastazego.

Księżna drgnęła i jęła skupiać całą przytomność, aby wytrzymać niewątpliwy atak i tym samym spełnić podjęty obowiązek. Więc przyłożyła mocno wyperfumowaną chusteczkę do ust i, wsparłszy się lekko o krawędź biurka, czekała. Czekała z tym wzruszeniem, które w przełomowych chwilach życia daje tylko świadomość słuszności, wiary w dobro sprawy.

Pan Anastazy szedł szybko, drepcąc z niebywałą u niego werwą, a cisnąc mocno zwinięte rulony papieru. Peruka zsunęła mu się na czoło i zwichrzyła, żabot przekręcił, kołnierz fraka wywinął niefomremnie, dzięki krwawej wstędze, zawieszonej niedbale na szyi.

Na widok księżnej, szambelan zatrzymał się, i podając jej rulony papieru, rzekł gorączkowo:

— Masz, czytaj, zobacz, przekonaj się!

Księżna rozwinęła papiery. Pan Anastazy nie dał jej atoli rozczytać się, podniósł się na palcach i dodał, muskając wielką czerwoną wstęgę, która teraz dopiero rozpostarła się w całej swej szerokości.

— Patrz! Widzisz!... Legia!... Wielkiego oficera! Co? Wybicki uschnie!... Myślisz! Małachowskiego żółć zaleje!

Księżna wobec tej widocznej zmiany usposobienia, od razu odwróciła taktykę.

— Ach, mon cher! Z całego serca ci winszuję! Wielka wstęga — nie uwierzysz, jaką mnie to dumą i radością napełnia!

— Myślisz, że to wszystko! Zobacz, instrument na szambelaństwo, donacji pół miliona, uwolnienie od rekruta i kwaterunku na lat dziesięć!...

— Słusznie ci się należało!...

— I ten... dopiero początek! Chcą mnie gwałtem zjednać! Ale wstęga! Co!

— Wspaniała!

— Odbija?! Hę!... Dobrze odbija!

— Miałam przeczucie. A tyś się wzdragał! Byłam przekonaną, że dwór ma najlepsze zamiary! Pozwól sobie raz jeszcze powinszować! Cieszę się niezmiernie! Gdyby potrzebował jakich wiadomości, przyślij do mnie...

— Odjeżdżasz?

— Muszę do Vaubanki!...

Szambelan spochmurniał nagle.

— Zobaczysz się z nią?...

— Po to jadę, chcę jej zwiastować nowinę... uraduje się bezwątpienia!... O... bo, mój Anastazy, ona bardzo jest dla ciebie!...

— Kto? — rzucił kwaśno pan Anastazy.

— Vaubanka!

— Nie o niej mówię.

Księżna odwróciła głowę.

— O Marji chyba nie wątpisz!

Szambelan wlepił oczy we wstęgę orderową.

— Bynajmniej, tylko niech wraca, trzeba, żeby wróciła! Wyprawię ją do Walewic.

Księżna z przerażeniem spojrzała na brata.

— Ależ, zastanów się! Marję do Walewic — wysyłać! Sądziłam, że marszałek wyjaśnił ci położenie!

— Niech wraca, niech natychmiast wraca! — upierał się szambelan ze wzrastającem rozdrażnieniem. — Przedewszystkiem musi wrócić, a potem zobaczymy!

— Czy Tyś zgłupiał, czy pozwoli?! Jest cierpiąca!...

— Wszystko jedno! Otulić, opatrzeć i przywieźć! Taka moja wola! Co się stało, co było, nie wnikam, lecz dziś, teraz, żądam posłuszeństwa! To jej powiedz, o tem ją uprzedź!... Bo położenie się zmieniło! Nie ja ich, lecz oni mnie potrzebują! Jej pomoc jest zbyteczną!

Księżna ledwie uszom własnym wierzyć mogła.

— Anastazy, zapominasz o afekcie cesarskim!

Szambelan potrząsnął dumnie wstęgą orderową.

— Mógłby w grę wchodzić, gdyby nie te dowody! Ona może mi tylko zawadzać! Zresztą, nie chcę, aby mieszała się do polityki!... Do Walewic wyprawię i z tego nie będę przed nikim zdawał sprawy!...

Księżna wobec tego niespodziewanego zwrotu strachu nagle całą pewność siebie, zbyła szambelana kilku ogólnikami i, nie wdając się w dalsze wyjaśnienia, pożegnała się pospiesznie i odjechała.

Pan Anastazy po tej stanowczej rozmowie uspokoił się zupełnie. Zadzwonił na Babtystę, przywdział nieposzlakowaną świeżości ciemnopopielatą frak i z całem skupieniem jął obok odznak orła białego szukać miejsca dla legji. Nie było to w wybrednem wyobrażeniu szambelana rzeczą łatwą, ile, że dwie wstęgi, niebieska i czerwona, nie powinny się były ani zakrywać wzajemnie, ani odcinać zbyt jaskrawo, musiały zaś równocześnie ze stosowną godnością zdobić piersi i budzić poszanowanie. Po długich przymierzaniach, w których to legja, to biały orzeł z kamizelki wędrowały na frak, a z fraku na kamizelkę, szambelan postanowił gwiazdy orderowe utrzymać na fraku, a obie wstęgi ze zręcznem zaniedbaniem przepasać na kamizelce poprzez żabot.

Pan Anastazy po kilkakroć przejrzał się w zwierciadle, a po uroczystem zapewnieniu Baptysty, że ordery cieniują się bez zarzutu, przeszedł do nierównie ważniejszej sprawy, był nią uniform szambelański. Według obowiązkowej etykiety dworskiej, pan Anastazy już nazajutrz powinienby się stawić na pokojach cesarskich dla złożenia podziękowania za łaskawość... a tu nie było komu wygotować uniformu! Pan Anastazy znał go już ogólnie, wiedział, iż mu się należy kaftan jedwabny czerwony, srebrnymi haftami brzeżony, z kluczem srebrnym, zawieszonym w klapy ponad prawą kieszenią, że biała kamizelka, takież spodeńki do kolan, pończochy i kapelusz stosowany składają się na resztę stroju — ale rozumiał, że bez wzoru żaden majsterek warszawski uszyćby go nie umiał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PARYŻ i okręg paryski

15-lecie Polskiej Misji Katolickiej w Meaux.

Dnia 14 lipca 1939 r. upłynie 15 lat, jak ks. Julian Unszlicht odprawił pierwszą Mszę św. w karmelu w Meaux i rozpoczął uciążliwe duszpasterzowanie w rozległej części okręgu paryskiego. J. E. Mgr. Ewrard, biskup z Meaux, zechciał objąć protektorat nad uroczystością 15-lecia, która się odbędzie w piątek 14. 7. w karmelu w Meaux gdzie zarazem udzieli Sakramentu Bierzmowania młodej Polce, Annie Dermontównie, wstępującej za staraniem ks. Unszlicha do tegoż karmelu. Ks. Biskup przy sposobności przemówi i podkreśli znaczenie polskiej Misji Katolickiej w Meaux, która tak wysoko podniosła imię duszpasterza polskiego we Francji.

Szczegóły później.

UWAGA. — Rodacy pragnący przystąpić do Bierzmowania winni się już zgłaszać do ks. Unszlichta, duszpasterza polskiego w Meaux, podając dokładnie i wyraźnie imię, nazwisko, datę urodzenia i chrztu, parafię i powiat w Polsce, adres we Francji.

Niewiasta zraniła swego kochanka, poczem popełniła samobójstwo.

Wersal. — Straszny i krwawy dramat rozegrał się w ubogim mieszkanku przy rue du Docteur Guinie, 76. W domu, pod wspomnianym numerem, żyli wspólnie od roku, 27 letni Albert Vanden i 35-letnia Zuzanna Perreau.

Od samego początku zgody pomiędzy kochankami nie było. Kłótnie były na porządku dziennym. Powód — zazdrość. Wreszcie pewnego pięknego poranku, kochankowie rozeszli się. Na jak długo, nie wiedziano.

W środę niespodziewanie zjawiła się w mieszkaniu Vandena niewiasta. Przybyła rzekomo po pozostałe po niej przedmioty. Cel wizyty był jednak inny. Perreau przybyła uzbrojona w rewolwer i w toku kłótni do jakiej doszło, wystrzeliła do kochanka, raniąc go groźnie. Sama popełniła samobójstwo.

Dzień polsko-francuskiego braterstwa broni w Troyes (Aube).

Różne są węzły, które łączą ludzi między sobą, ale chyba jednym z najsilniejszych jest ten, który przypieczętowany jest krwią na polu walki w obronie wolności i niepodległości. Takim węzłem braterstwa broni jesteśmy złączeni my Polacy i Francuzi. Nigdy przeciwko sobie, lecz zawsze razem, razem przy ramieniu staliśmy na polu walki w obronie ideałów ludzkości.

Teraz w niedzielę 25 czerwca, w obecności wyższego oficera polskiego pana pułkownika dypl. Łowczowskiego i władz cywilnych i wojskowych francuskich staniemy znów obok siebie, ażeby zamanifestować gotowość naszą obrony przed każdym wrogiem tego co dla nas jest wielkie i święte.

Uroczystość rozpocznie się dekoracją b. kombatantów polskich o godz. 9.30 rano przed Domem Kombatanta Francuskiego, Bld. Victor Hugo. Dekoracji dokona pan ppułkownik Łowczowski.

Po dekoracji uformuje się pochód, który przejdzie przez miasto i uda się do pomnika Enfants de l'Aube. Po złożeniu wieńca delegacje ze sztandarami i uczestnicy będą obecni na uroczystej Sumie w kościele St. Remy o godz. 11.15.

Po południu o godz. 3 w sali hotelu Central-Hotelu — 5, rue Charles Gros odbędzie się akademia urządzona przez Les Amis de la Pologne. Odczyt wygłosi oficer francuski pan Jean Guibault, który specjalnie przyjedzie z Paryża. Po tym odczycie będą przemawiali delegaci Polskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej z Paryża.

Dzieci i harcerze wystąpią prawdopodobnie w pięknych obrazach, odpowiednio dostosowanych do uroczystości.

Na zakończenie w Central-Hotel, 5, rue Charles Gros od godz. 5 wiecz. darmowy bal.

Rodaczki, Rodacy i towarzystwa polskie zapraszamy do wzięcia udziału we tych manifestacjach. Prosimy o przysłanie poczt sztandarowych rano przed Dom Kombatanta Bld. Victor Hugo i do kościoła St. Remy na Sumę. — Niniejszą komunikat należy uważać jako zaproszenie.

Cześć Ojczyźnie!

Wydarzenia w okręgu paryskim.

Tergnier. — Wieczorem o godz. 20, p. Jacquet, inżynier z Beautor, najechał samochodem motocyklistę Polaka p. Jana Biskupa. Polak odniósł poważne okaleczenia. (s. m.)

Dourdan. — Z ogrodowem, p. Czmielewskim, spisano protokół za nieodnowienie na czas karty tożsamości. (s. m.)

Boissy aux Cailles. — Za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych, spisano protokół, z p. Jarmoszykiem. Sprawa oparła się o sąd, który skazał Jarmoszyka za powyższe przekroczenie na grzywnę 100 fr.

Beynes. — Zandarmeria aresztowała Michała Galika za nieodnowienie na czas karty tożsamości. (s. m.)

Meaux. — Sąd karny skazał za kradzież kur i paserstwo, na 6 miesięcy więzienia, małżonków Tarkowiczów i Janczeków. Wyrok zapadł zaocznie, gdyż oskarżeni nie stawili się na rozprawę, a wszelkie poszukiwania mające za cel doprowadzenie ich na nią, nie dały pożądanego skutku. (s. m.)

— Za złe obchodzenie się z dziećmi skazał sąd na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku Stanisława Szymańskiego, oraz na sześć miesięcy ścisłego aresztu, towarzyszkę S., Zorżetę Dussong. (s. m.)

Pantin. — Za brak karty tożsamości żandarmeria aresztowała p. Longina z Orsonville. Protokóły zaś spisano z pp. Sikorą, Kestarzanem i Piotrem Stefanem. Pierwszym za nieprzestrzeganie przepisów, z drugim za brak marki kontrolnej przy rowerze, z trzecim za zakłócanie spokoju. (s. m.)

Athis - Mons. — Policja z Athis Mons aresztowała poszukiwanego listami sądu w Montbrison, Stanisława Bogdanowicza. Aresztowany był wspólnikiem pewnej fabrykantki aniołków, która znajduje się już pod kluczem. (s. m.)

Villeneuve St. Georges. — Nieszczęśliwemu wypadkowi rowerowemu uległa Stefania Sokotówna. Ranną umieszczono w klinice w Juvisy. (s. m.)

Prouvais. — Za okradzenie Michała Mazurka władze zaopiekowały się 31-letnim Henrykiem Godfrinem, u którego przedmioty znaleziono. (s. m.)

Us. — Za uprawianie kłusownictwa spisano protokół z p. Wojciechem R. (s. m.)

Argenteuil. — Wychodzącego z biura Bourobocia, 16-letniego Tomasza Baworowskiego, pobił niezmany cyklista, który następnie zbiegł. (s. m.)

Grand Rozoy. — Niefortunnie zakończyła się wyjażdżka p. Mariana R. w zaloty. Po drodze zajrzał za bardzo do kieliszka i gdy znalazł się w obecności swej bogdanki, doszło do kłótni. Gospodarz widząc podnieconego i słabo trzymającego się na nogach R. zgodził się go odwieźć do domu. W samochodzie R. awanturował się i gdy ten ruszył, wyskoczył a wzamian za podziękę rozbił szyby samochodu. Żandarmeria interweniowała. (s. m.)

BOURGES.

Komitet zbiórki na F.O.N. w Bourges urządził na balu 28 maja r.b. zbiórkę.

Złożyli: Perlinski 15 fr.; Zabłocki 10 fr.; Piszyna 12 fr.; Rolland 5 fr.; Toczek Józef 10 fr.; Toczek 10 fr.; Tomasz A. 10 fr.; Musse 10 fr.; Niemiasny 5 fr.; Andre 1 fr.; Kluka 5 fr.; Barek 1 fr.; Sopilica 5 fr.; Baubare 5 fr.; Bay 5 fr.; Borakowski 10 fr.; Skarwidz 5 fr.; Grelo 5 fr.; Jasiulski 10 fr.; Rejas 3.50 fr.; Kolanie St. Stpano (Czech) 10 fr.; Olpions 5 fr.; Koziel 5 fr.; Wawrzyniewicz 5 fr.; Pichons 2.50 fr.; Gadans 2 fr.; Soleil 3 fr.; Arlifon 1 fr.; Galand 3 fr.; Adamin 1 fr.; Walczak 10; Baran 1 fr.; Czekajło 3 fr.; Ibrimy 50 fr.; Gère 50 fr.; Buśyło 15 fr.; Kwaśny 15 fr.; Wiałoski 10 fr.; Martin 2 fr.; Gantin 30 fr.; Holland 3 fr.; Letang 1 fr.; Darauz 10 fr.; Serret 2 fr.; Toronniers 10 fr.; Berlets 2 fr.; Dauxet 1.50 fr.; Gomes 1 fr.; Gussylet 1 fr.; Torsa 2 fr.; Pochorny 2 fr.; Rolland 2 fr.; Bielenda 5 fr.; Supernat 2 fr.; Jurek 5 fr.; Bartelini 5 fr.; Lokoy 10 fr.; Malski 10 fr.; Bednarz 5 fr.; Andre 3 fr.; Stasik 2 fr.; Georgiens 1 fr.; Gomes 1 fr.; Mazzalangnots 1 fr.; Tary 2 fr.; Lerons 2 fr.; Lerons (syn) 2 fr.; Lerons (żona) 2 fr.; Olupies 1 fr.; Caniel 2 fr.; Andre 1 fr.; Barathous 1 fr.; Mery 1 fr.; Audale 1 fr.; Andre (syn) 1 fr.; Leroux 2 fr.; Wialoski 10 fr.; Mère 20 fr.;

Najtańsza podróż do Polski

Najtańszy kurs złotego

w Polskim Biurze Podróży

POL dyr. M. Jaroszyk, 24, rue Dunkerque, 24 **PARIS X.** metro — Gare du Nord Tel. Trudaine 79-81.

— Żądajcie informacyj bezpłatnych! —

POTIGNY (Calvados).

— (Dzień Matki).— Wszystkim Rodakom w kolonii podaję do wiadomości że Koło Polskie urządza w niedzielę dnia 25 czerwca br. „Dzień Matki" połączony z poświęceniem sztandaru z następującym programem.

Zbiórka o godz. 7-mej rano w kolonii na olgałym placu.

Uroczyste nabożeństwo o godz. 8-mej, po tym akademia w sali p. Bouginego.

Przerwa obiadowa. Po południu o godz. 17-tej przedstawienie teatralne w sali p. Bouginego. Wieczorem bal do godz. 2 rana. Orkiestra doborowa.

Aby otrzymać po najlepszym kursie **ZŁOTE** piszcie po polsku do **„BUREAUX ARTESIENS"** Place J. Kusy (Kopernik, marcetwa) LENS (P. de C.) Podać żądaną sumę. (63 k.) (Biuro otwarte w niedziele rano) Najtańsze bilety do Polski.

W Sokole paryskim.

W sobotę, dnia 24. czerwca 1939 r. w lokalu własnym, 7, rue Cornelle o g. 9-ej wieczorem, odbędzie się ostatnie zebranie przedwakacyjne miesięczne, na które prosi się członków, sympatyków i gości. Porządek dzienny następujący:

Sprawozdanie z Walnego Zjazdu Rady Związku Sokolstwa Polskiego we Francji, Belgji i Holandji.

Po zebraniu herbatka i towarzyskie gry.

„Czołem!"

Dr. Fr. Brabander, Prezes.

VILLERUPT.

Federacja Emigr. Polskich przy CGT, urządza zabawę taneczną dnia 2 lipca w sali Gaite przy rue Gambetta. — Początek o godz. 7 wiecz. na którą zapraszamy Rodaków z Villerupt i z okolicy.

WSCHODNIA FRANCJA

Strasznie zmasakrowane ciało niewiasty odkryto na torze Miluza—Belfort.

Miluza. — Mechanik pociągu nr. 4034, Gustaw Schwaier, odkrył wczesnym rankiem przy dojeździe do Belfortu, trupa niewiasty. Głowa, prawa ręka i lewa noga leżały odcięte na uboczu.

Na miejscu strasznego odkrycia zjechała niezwłocznie komisja sądowo - lekarska, która wszczęła dochodzenia. Ułożenie trupa wyklucza samobójstwo. Zbrodnia uchodzi za pewną. Dotychczasowe poszukiwania nie dały jednak rezultatu, a i tożsamości ofiary nie zdołano stwierdzić. Ze znalezionej obrączce ślubnej inicjały RN i HG może przyczynią się do bliższych wyjaśnień.

Wielebnemu Księdzu Proboszczowi

Janowi WIATROWI

w Bollwiller

W *DNIU JEGO IMIENIN*

składamy NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

i pomyślności na dalsze lata w pracy, dla Boga i Ojczyzny.

Że czcią i uznaniem w dniu Twego Imienia,
Składamy Ci nasze serca — składamy życzenia...
Niechaj Twoja silna wola, — wardza od złej,
Zamie wrzeszdody — niechaj się żło wali!... —
Niechaj Twoje serce bohaterstwem się żarzy —
Byś się nie ulękł — zwolennikiów zła, mocarzy —
Ale zaszczepił w nich prawdę wiary, w najburzliwszej porze,
I chociaż z wielkim trudem podniósł ich wyżej ku górze...
Ujmij ster pracy w swe dłonie — wymknij szczęśliwie z zatoki,
I popłyń z wiarą, z nami przez zia ocean szeroki
I wiedź nas tak do lepszego jutra ciepłu...
Wśród burzy i wichrów zgrzytu, —
Choć burza szalej — nadzieja w nas wzrasta,
Bo przy Twojej pomocy zawiniemy do portu, do wiecznego miasta... —
Więc pracuj i Twą pracą zadziwiaj świat cały,
A wiara święta niech w nas błyszczy promieniami chwały
A za Twoje trudy, niechaj świecą Ci jasne zorze —
W tej tak Twojej trudnej wyprawie w dniu Twego Imienia.

„Szczęść Boże!"

Tego Ci życzą:

Chrześc. Zw. Robotn. Polskich;
Koło śpiewu „Wesoły Emigrant"
Bractwo Różańca Świętego;
Koło Przyjaciół Harcerzy;
Harcerze — Harcerki;
Komitet Towarzystw Miejsc.

BOLLWILLER, 24-go czerwca 1939. (2360)

Dwoje dzieci ranionych w eksplozji naboju.

Salenthal. — 8-letni Roger Heitz w towarzystwie 6-letniej Zuzanny Bächel przybył onegdaj do wujka swego, właściciela kamieniołomów, zajętego dozorowaniem robotników, przynosząc mu obiad. Podczas gdy Heitz spożywał obiad, dzieci bawiły się wśród kamieni, przy czym dziewczynka natrafiła na nieeksplodowany nabój. Nabój ten, w momencie, gdy dziewczynka trzymała go w ręku, chłopczyk uderzył kamieniem.

Nastąpiła gwałtowna eksplozja, w której dzieci zostały ciężko ranne. Wybuch rozszarpał im ręce, dziewczynka prócz tego skarży się na boleści wewnętrzne.

Dwudziestoletnia dziewczyna odebrała sobie życie, skacząc z okna pokoju hotelowego na ulicę.

Sarreguemines. — Niejaka Julia Kiehl, zatrzymawszy się na dwa dni w hotelu Union, wyskoczyła z okna drugiego piętra naulicę. Odniosła ona przy tym groźne obrażenia, w następstwie których w kilka minut później wyzionęła ducha. Zmarła w tak tragicznych okolicznościach dziewczyna, licząca 20 lat, była sierotą. Powody rozpaczliwego kroku nie są znane.

Ważne uroczystości i wydarzenia w Stiring - Wendel.

Z okazji uroczystości poświęcenia dzwonów i ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej w tut. Kaplicy dnia 25 czerwca, przybędzie do naszej Kolonii Konsul R. P. Nadzwyczajny Pełnomocnik z tym, pobytem i dekoracją Krzyżami Zasługi dwóch osób z tut. kolonii, Komitet Towarzystw Miejscowych postanowił zorganizować akademię poświęconą „Żołnierzowi polskiemu".

Komitet Tow. powiadamia tą drogą wszystkie Towarzystwa i poszczególnych Polaków w tej uroczystości gremialnie wzięli udział. Uroczystość zacznie się o godzinie 1 popoł. w sali Filipa Schaikenta. Udział w programie wezmą: Koło śpiewu Lutnia, Koło muzyczne „Echo", dzieci szkolne i z przedszkola.

Organizacje posiadające sztandary wyślą na tę uroczystość poczty sztandarowe.

Po uroczystości narodowej wszyscy zebrani wraz z p. Konsulem udadzą się na uroczystość kościelną poświęcenia dzwonów i ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej w kaplicy, która to uroczystość rozpocznie się o godzinie 2.30 popoł.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że w czwartek 6 lipca br. przybędzie w odwiedziny do tut. kolonii ordynarjat biskup Zakrzewski, delegat Prymasa Polski, ks. Kardynała Hlonda. Na podstawie uzyskanych wiadomości podajemy, że ks. biskup przybędzie do dnia o godz. 4 popoł. Dalsze szczegóły podane będą później.

W dniu 9 lipca br. będziemy gościć naszego Rodaka księdza Jasiaka, Ksiądz Jasiak, w dniu 9. 7. odprawi pierwszą Mszę św. (prymicje) w kaplicy tut. kolonii. W związku z tym organizacyjni tut. czynią starania by księdzu Jasiakowi zgotować odpowiednie przyjęcie i odpowiednio przysposobić się.

Zarząd Komitetu Towarzystw Miejscowych

Za Zarząd: Korcz Andrzej prez.

STIRING - WENDEL - HABSTERDICK.

Zarząd Koła Muzycznego „Echo" zawiadamia wszystkich członków o branie udziału z czynnym występem w przywitaniu p. Konsula z Strasburga, który tu przyjedzie na uroczystość poświęcenia obrazu i dzwonów w kolonii Habsterdick Stiring - Wendel. Zarząd prosi wszystkich członków o branie udziału w czapkach na godzinę 1-szą w sali p. Filipa, wymiętę z koncertem, później o godz. 3 popołudniu w kaplicy tutejszej kolonii Habsterdick.

Zaznacza się, że w miesiącu czerwcu prób niema, z powodu wakacji.

Komunikat Obw. Zw. Strzel. Brieу.

Kierownictwo Obwodu Zw. Strzel. zawiadamia wszystkie oddziały Zw. Strzel. że rozgrywki piłki koszykowej i siatkowej odbędą się dnia 25 czerwca br. w Trieux. Będą brały udział rozgrywki i Mistrzostwa Okręgu. Drużyny zwycięskie wyjadą na rozgrywki o mistrzostwo Podkr., które się odbędzie 16-go lipca br. w Metz. Zatem do dzieła, żeby drugi portowiec naszego ducha strzeleckiego i naszą sprawność fizyczną, bo każdy z nas powinien wiedzieć, że Zw. Strzelecki jest organizacją, którą stoi na twardej podstawie.

Cześć! **Sawicki, sekr. Obwodu.**

TRIEUX.

— (Na imieniny kierownika VI. Podokręgu Rezerwistów i byt Wojskowych Jana Kłosowa). — Zarząd Stow. Rez. i byt. Wojsk. wraz ze wszystkimi członkami zasyła Ci kochany Kol. Kierownikiu VI. Podokr. w Merlebach, najserdeczniejsze życzenia, szczęścia zdrowia, długiego życia, a żebyś długo żył i pracował dla naszego rozwoju grona byłych wojskowych i dla dobra naszej kochanej Ojczyzny Polski.

Wiwat, wiwat, wiwat.

Nasz kierownik VI. Podokręgu Jan Kłosowz nie żyje, niech się głośne echo po całej Polsce i Francji odbije.

ZA ZARZĄD:

Kurcz Tomasz prezes Koła. **Jasionowski Józef** sekr. Koła.

HAGONDANGE.

Komenda Hufca Harcerzy i Harcerek podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym i sympatykom harcerstwa a zwłaszcza młodzieży i rodzicom z okolicy Maizierek Rombas, Ternel, Mottange, Uckange i t. d., iż zwołuje wielki Zlot Harcerski na stadionie w Talange w dniach 24 czerwca w sobotę i 25 czerwca w niedzielę 1939 r. Początek zjeżdżania się drużyn żeńskich i męskich od godziny 17 w sobotę. O godzinie 20 w sobotę uroczyste ognisko, na które zapraszamy szan. Rodaków, wszystkie towarzystwa a zwłaszcza Koła Przyjaciół, Harcerstwa. W niedzielę 25 czerwca rozgrywki sportowe o nagrody poszczególnych drużyn i zabawy.

Program na miejscu.

Wiatrowski Antoni, kom. hufca.

Uwaga Rodacy i Rodaczki z Hayange.

Potrzeby kulturalno - oświatowe naszego wychodztwa wzrastają z każdym rokiem, ilość punktów nauczania polskiego wzrasta. Chcąc te narastające potrzeby kulturalno - oświatowe zaspokoić, trzeba aby Polak - emigrant spełnił swój obowiązek narodowy, składając ofiarę pieniężną na Oświatę w miejscu zamieszkania.

Wynik zbiórki zależy od tego, jaką dojrzałość narodową i ofiarność nasza kolonia wykaże.

Komitet Towarzystw Miejscowych, chcąc udostępnić całej Polonii w Hayange udział w zbiórce bez względu czy należą do polskich towarzystw lub nie, powołał na swym ostatnim zebraniu specjalnie ekipy zbiórkowe, które będą chodzić od domu do domu Polonii w następującym składzie i porządku: miasto Hayange pp. Gniazdek i Rzepa; Cite de Gargan pp. Opolia i Prokop; Cite Bellevue pp. Kolbertowa i Szczupakowa.

Rodacy! Niech ani jednego nazwiska polskiego z Hayange na liście zbiórkowej nie brakuje, pokażmy i my Polacy z Hayange, iż jesteśmy godni i dumni być dziećmi wspólnej naszej Ojczyzny - Matki, której na imię Polska. Lista zbiórkowa musi być zamknięta dnia 1 lipca br.

Zarazem Kom. Tow. Miejscowych komunikuje, iż listy zbiórkowe na Polonii Polaków z zagranicy, Kom. Tow. Tow. Mars. Józefa Piłsudskiego, miały następujący przebieg:

Kom. Tow. Miejscowych rozsprzedał 6 egzemp. 50 fr.; lista zbiórkowa Tow. św. Barbary 24 fr.; lista zbiórkowa Oddziału Z. P. O. K. P. przyniosła 50 fr.; lista zbiórkowa Koła b. Wojskowych i Rez. 16 fr. — razem 140 fr., którą to sumę K. T. M. przesłał do Banku P. K. O. w Paryżu na konto Głównego Komitetu Zbiórkowego.

Złożiła na F. O. N. przyniosła F. R. P. 545 fr. Koło b. Wojskowych i Rez. 436; Tow. św. Barbary na jajku wielkanocnym 80.35 fr. Oddział Zw. Strzel. 55 fr. — razem 1.166.25 franków.

Furmanek Wł., sekretarz.

ŚRODKOWA FRANCJA

Straszna śmierć 4-letniego chłopca.

Moulins sur Allier. — Mały, 4-letni Marcel Pistocini, bawiąc się zapałkami w pobliżu stogu siana, wzniecił przypadkowo pożar. Płomienie objęły równocześnie malca, który zginął straszną śmiercią.

AVIGNON.

— (Ujęcie zbrodniarza). — Do więzienia w Avignon odstawiono Ludwika Canton, służącego, który dnia 5-go maja b. r. zamordował zdradziecko za pomocą rydla rolnika Aubin Domeine z fermy Cheval Blanc (jo).

LYON.

— (Sfałszował kartę identyczności). — Inspektor Pailocher aresztował tu Włocha nazwiskiem Lazaro Rotondi, lat 45, zam. w Villeurbaune, pod zarzutem sfałszowania swej karty tożsamości. Wymieniony chcąc powtórnie ożenić się wyskrobał z karty identyczności nazwisko swej żony oraz dzieci, którzy zamieszkują obecnie w Italii. (jo.)

VAULX EN VELIN i DECINES.

— (Zawiadomienie). — Niniejszym zawiadamia się wszystkich rodaków z Vaulx en Velin i Decines, że dnia 24. czerwca b. r. o godz. 6-tej wieczorem, odbędzie się w sali Norse, przy ul. de Cremieu, zebranie Opieki Rodzicielskiej z powyższych kolonij. Na zebraniu, na które przybędzie p. nauczyciel Czmiel, będą omawiane między innemi sprawy urządzenia wycieczki dla dziatwy szkolnej oraz zakończenie roku szkolnego.

Sprawy powyższe wymagają szerszego rozpatrzenia i obecności wszystkich rodziców. W interesie własnego dziecka obowiązkiem jest więc każdego ojca przybycie na powyższe zebranie. (jo).

ESSARTS - BAUDRAS.

— (Rocznica Krucjaty Eucharystycznej). — Krucjata Eucharystyczna z Essarts - Baudras urządza swą 1-szą rocznicę 25 czerwca br. w sali kina kopalnianego w Essarts. Przyjmowanie towarzystw od godz. 15 do 16. Dalszy program będzie podany na sali. O jak najliczniejsze przybycie na uroczystość prosi **Zarząd.**

COMMENTRY (Allier).

— (Zebranie Tow. K. O.). — Towarzystwo Kult. - Oświatowe zawiadamia wszystkich członków, iż zebranie półroczne odbędzie się w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 9-tej rano w Cafe de la Mine. Sprawy bardzo ważne. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd. Rewizorowie kasy przybywają pół godziny wcześniej.

MAGNY.

— (Rocznica K. P. H.) — Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa Polskiego ma zaszczyt zaprosić szan. Polonię na swą 14-letnią rocznicę, która odbędzie się w dniu 25 czerwca br. w sali kopalnianej Magny.

Program: — Od godz. 16 do 17-przyjmowanie bratnich Tow., Kół i Związków. Koło wydaje 3 nagrody. Sztuka sceniczna. Występy drużyn i gromad, uwieńczenie strzeleckie do tarczy i różne niespodzianki. Bufet dobrze zaopatrzony w zakąski i napoje. Orkiestra doborowa.

Początek o godz. 17-tej.

Uwaga: — Dalszy program bardzo urozmaicony będzie ogłoszony w sali. Koła lub Towarzystwa które chcą przybyć z sztandarami zechcą przymyć przyjąć niniejszy komunikat za zaproszenie.

Czuwaj!

MONTLUÇON.

— (Zabawa). — Zarząd piłki nożnej zaprasza Rodaków z Montluçon i okolicy na bal, który organizuje w sobotę 24 czerwca połączony z wieczorkiem i loterią. Początek wieczorku o godzinie 6 w sali p. Schmyta.

Rodacy którzy pragną wziąć udział w wieczorku, są proszeni zgłaszać się do panów Biernackiego na Dinlop, Gotschinga w mieście, Pawlaka, Dawa, w Chateau de Granges par Bourdeilles - Dordogne, w terminie od 20 lipca do 20 sierpnia.

W związku z powyższym Zarząd Okręgu prosi wszystkich członków o zgłoszenie dzieci, tak chłopców i dziewcząt od lat 9 do 16 do prezesów poszczególnych Kół do dnia 5 lipca. Opłata od dziecka wynosi 150 fr. z całym utrzymaniem i dojazdami. Bliższe informacje udzielają prezesi i sekretariat Okręgowy Z. O. P. 3, Place Dominique Perrigueux.

(—) **Kubiak R.** (—) **inż. Ostrowski** prezes Okręgowy sekr. Okr. Z.O.P.

NIMES.

— (Napad i kradzież). — P. Oliver Roger, złożył zażalenie w urzędzie policji przeciw żonie z którą od dłuższego czasu żyje w separacji. Nieszczęśliwa była do niego z nieznanym mężczyzną, rzuciła się na niego, pobiła, zabierając 400 fr. Policja prowadzi dochodzenia.

AIX.

— (Wypadki drogowe). — Na drodze pod Lambesc w wypadku samochodowym poniosła śmierć pani Girard. Mąż jej został ciężko ranny.

Na drodze pod Cuetron, 70-letnia Adoult Clemence poniosła śmierć wskutek najechania samochodem.

Uwaga Rodacy z Grand - Combe i Decazeville.

Dnia 25 bm. towarzystwo piłki nożnej Polonia urządza zabawę taneczną w sali prywatnej specjalnie dla tego udekorowanej „Cercle des Cooperateurs", rue Ceyrade Decazeville.

Początek o 3 fr. dla mężczyzn a dla niewiast bezpłatny.

Na zabawie odbędzie się konkurs śpiewu o nagrody. Prezes Pełka Romaszko wytłumaczy dlaczego klub istnieje i w krótkich słowach zda raport z dotychczasowej działalności klubu.

Stanowczo wzywamy Rodaków serdecznie zapraszamy i prosimy o poparcie.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Koniec o 3 rano.

Uwaga Rodacy w Molieres sur Ceze.

Zebranie miesięczne Komitetu Rodzicielskiego odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godzinie 9 rano w sali szkolnej. Sprawa ważna. Na porządku dziennym sprawa wycieczki dla dzieci szkolnych.

Belgja.

Do Polonii w Montegnee, St. Nicolas, Glain i Gasson.

Stowarzyszenie Sokolstwa „Orzeł Biały" zaprasza Szan. Polonię na uroczystość 15-to lecia Stowarzyszenia, która odbędzie się w niedzielę, dnia 25 czerwca br. w sali Cafe des Sports przy placu St. Nicolas 260.

Stowarzyszenie Polskie „Orzeł Biały" jest najstarszym towarzystwem nie tylko w Okręgu Liège, ale i w całej Belgji.

Żywimy więc nadzieję, że Szan. Polonia przybędzie na wyżej wymienioną uroczystość, za co z góry dziękujemy.

Towarzystwa są proszone o przybycie wraz ze sztandarami.

Program uroczystości:

O godzinie 9.30 msza św. w kaplicy des Aumoniers.

O godzinie 17-ej uroczystość na sali według następującego porządku:

1. Otwarcie uroczystości i powitania.
2. Występ dzieci szkolnych.
3. Sprawozdanie z 15-letniej działalności Towarzystwa „Orzeł Biały".
4. Przemówienie prezesa i wręczenie dyplomów.
5. Przemówienie p. Konsula i Dyrektorów kopalń.
6. Składanie życzeń przez poszczególne Towarzystwa.
7. Zakończenie.

Po uroczystości zabawa taneczna.

POLUDNIOWA FRANCJA

Kolonie letnie dla dzieci członków osadników Okr. Perigueux.

Zarząd Okręgu Z. O. P. Perigueux podaje do wiadomości wszystkim członkom Okręgu, że dyczyją Zarządu Głównego Z. O. P. Kolonia letnia dla dzieci osadników w tym roku odbędzie się wyłącznie dla naszego Okręgu i p. Bladzińskiego Stanisława, w Chateau de Granges par Bourdeilles - Dordogne, w terminie od 20 lipca do 20 sierpnia.

W związku z powyższym Zarząd Okręgu prosi wszystkich członków o zgłoszenie dzieci, tak chłopców i dziewcząt od lat 9 do 16 do prezesów poszczególnych Kół do dnia 5 lipca. Opłata od dziecka wynosi 150 fr. z całym utrzymaniem i dojazdami. Bliższe informacje udzielają prezesi i sekretariat Okręgowy Z. O. P. 3, Place Dominique Perrigueux.

(—) **Kubiak R.** (—) **inż. Ostrowski** prezes Okręgowy sekr. Okr. Z.O.P.

NIMES.

— (Napad i kradzież). — P. Oliver Roger, złożył zażalenie w urzędzie policji przeciw żonie z którą od dłuższego czasu żyje w separacji. Nieszczęśliwa była do niego z nieznanym mężczyzną, rzuciła się na niego, pobiła, zabierając 400 fr. Policja prowadzi dochodzenia.

AIX.

— (Wypadki drogowe). — Na drodze pod Lambesc w wypadku samochodowym poniosła śmierć pani Girard. Mąż jej został ciężko ranny.

Na drodze pod Cuetron, 70-letnia Adoult Clemence poniosła śmierć wskutek najechania samochodem.

Uwaga Rodacy z Grand - Combe i Decazeville.

Dnia 25 bm. towarzystwo piłki nożnej Polonia urządza zabawę taneczną w sali pry-

Kultura i Sztuka

Muzyka - Śpiew - Teatr - Literatura - Kino

(Dodatek bezpłatny „Narodowca")

XII Zjazd konkursowy śpiewaków z Okr. II.

Związku Kół Śpiewaczych.

Bruay en Artois. — W ub. niedzielę 18 czerwca — jak już krótko donosiliśmy — odbył się tutaj dwunasty z rzędu Zjazd śpiewaków z Okręgu II. Związku Kół Śpiewaczych we Francji.

Rano w kościele św. Barbary mszę św. za zmarłych członków Okręgu odprawił ks. prob. Skwerens, który również wygłosił płomienne okolicznościowe kazanie. Podczas nabożeństwa miejscowe Koło śpiewu Wanda pod dyr. p. Calińskiego odśpiewało szereg pieśni kościelnych.

Po południu w sali kopalnianej „Cercle" zgromadzili się śpiewacy i śpiewaczki z 8 Kół na 10 czynnych i należących do II Okręgu. Poza tym dość licznie stawiła się miejscowa Polonia z p. Ratajczakiem, prezesem K. T. M. ks. prob. Skwerensem i nauczycielstw. na czele. Przybyli również przedstawiciele: Konsulatu Generalnego z Lille, Zw. Kół Śpiewaczych i prasy tak polskiej, jak i francuskiej.

Podczas przyjmowania Kół i zaproszonych gości koncertowała znana orkestra symfoniczna pod dyrekcją p. Stanisława Calińskiego, dyrygenta Zw. Kół Śpiew. we Francji.

Punktualnie o godzinie 4-tej po poł. tak jak przewidywał program, otwarcia Zjazdu dokonał p. **Szlapka**, prezes II Okr., który w treściwych słowach zobrazował blisko 18-letnią pracę Okręgu, podnosząc, że największą aktywność Okręg ujawnił nie w okresie dobrej koniunktury gospodarczej we Francji, ale właśnie w dobie zaostrzającego się kryzysu, kiedy to fala wydalen polskich górników z pracy objęła zagłębie Bruay. W tym również okresie powstał Chór Reprezentacyjny Okręgu, który dzięki swym występom tak w Polsce, jak i na terenie Francji, stał się chlubą Związku Kół Śpiewaczych i wartościowym nabytkiem kulturalnym całej polskiej Emigracji we Francji.

Następnie p. prezes Szlapka powitał w gorących słowach gości i drużyny śpiewacze, po czym Chór Reprezentacyjny odśpiewał pod dyrekcją p. **Calińskiego** hymny narodowe polski i francuski, „Gaude Mater" i kilka innych pieśni, zdobywając sobie uznanie i huczne oklaski.

Z kolei wygłosili przemówienia i składali życzenia Okręgowi: p. **Serednicki** w im. p. konsula gen. Kawalkowskiego, p. **Hendrysiak**, sekretarz gen. Związku Kół Śpiewaczych i skarbnik Związku Polaków we Francji; p. **Czech** prezes III Okr. Zw. Kół Śpiew.; p. **Korbas** i red. **Mondrzyk**, przedstawiciel „Narodowca", który w im. p. wydawcy Kwiatkowskiego wręczył Okręgowi piękny upominek.

Rozpoczął się popis Kół o punktacje. W skład jury powołano pp. **Vautouroux**, dyryg. „Orpheonu" z Bethune, **Noela Garnier**, dyryg. orkiestry miejskiej z Sains oraz **Ludwika Nowakowskiego**, dyryg. z Rouvroy.

Na 8 występujących Kół siedmiom dyrygował p. **Stanisław Caliński**, dyrygent Zw. Kół Śpiewaczych, a „Harmonią" Auchel p. **Bączkowski**. Wszystkie chóry Okr. II stoją obecnie na wysokim poziomie wyszkolenia, w niektórych tylko szwankowała obsada poszczególnych głosów, ale to już wina warunków lokalnych. Ocena jury wypadła też korzystnie dla chórów liczniejszych i z proporcjonalną obsadą poszczególnych głosów. Stąd wniosek, że chóry, które otrzymają punktację niższą powinny się starać, aby powiększyć swe zespoły i dokompletować luki czy to w sopranach, czy altach, a głów nie w basach, gdyż tenory są na ogół we wszystkich kołach wystarczająco silne.

Ocena jury wypadła jak następuje:

1) **„Wanda" (chór męski) z Noeux** za pieśń „Chór myśliwych" — Różyckiego — 114 punktów.

2) **„Słowik"** z Marles za pieśń „Wiosenne czary" — Bursy — 107 i pół pkt.

3) **„Wanda" Bruay** za pieśń „Milda" — Moniuszki — 100 pkt.

4) **„Chór Cecylii" Calonne Ricouart** za pieśń „Dola żołnierska" — Gawlasa — 98 i pół pkt.

5) **„Kościuszko" Houdain** za pieśń „Cieniom wieszcza" — Dębickiego — 96 i pół pkt.

6) **„Lutnia" Divion** za pieśń „Kaczor" — Koniora — 96 pkt.

7) **„Cecylia" Barlin** za pieśń „Powrót wiosny" — Prosnaka — 94 i pół pkt.

8) **„Harmonia" Auchel** za pień „Noc listopadowa" — Witczaka — 93 i pół pkt.

Z naszego punktu widzenia powyższa ocena jest sprawiedliwa i żadne z Kół nie czuje się pokrzywdzonym, z wyjątkiem chyba „Harmonii" Auchel, ale w tym wypadku główna wina spada na trudną i niewdzięczną pieśń Witczaka „Noc Listopadowa".

Poza konkursem wystąpiły chóry zjednoczone II Okręgu i pod kier. p. dyryg. Calińskiego odśpiewały z wielką werwą „Witaj Orle" Kurpińskiego z akompaniamentem orkiestry, „Maki" Niewiadomskiego, „Z nad Ólzy" Kisza i wiązankę ludową Stoińskiego „Na pograniczu śląskim" z towarzyszeniem orkiestry. Huczne brawa i nawoływania do bisowania były wyrazem uznania słuchaczy dla śpiewaczek i śpiewaków oraz podziękowania za pracę dla p. dyryg. Calińskiego.

Po wygłoszeniu przemówienia o polskiej sztuce przez p. **Bermudę**, sekcja amatorska przy II Okręgu Zw. Kół Śpiew. odegrała z wielkim powodzeniem operetkę „Płacze Jagusia, śmieje się Jaś".

Następnie p. **Marceli Caliński**, sekretarz Okr. II. Z. K. Ś. odczytał wynik konkursu, a przedstawiciel Konsulatu p. Serednicki wręczył zwycięskiemu chórowi puchar ufundowany przez p. A. Kawałkowskiego, gen. konsula z Lille.

Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna, podczas której bawiono się w miłej i serdecznej atmosferze aż do późnej nocy.

Okręgowi II. Z. K. Ś. życzymy dalszej owocnej pracy na niwie śpiewaczej. Cześć pieśni! (....)

Wakacyjny Kurs Reżyserski Zw. Polsk. Tow. Teatralnych.

Kurs ten odbędzie się w sierpniu w Cayeux.

Zarząd Związku Polskich Tow. Teatralnych podaje do wiadomości Kołom i Sekcjom teatralnym, że projektowany od dawna **kurs obozowy dla reżyserów i zaawansowanych amatorów**, będzie zorganizowany w roku bieżącym, w **drugiej połowie miesiąca sierpnia** w miejscowości nadmorskiej, w **Cayeux.**

Reżyserzy Kół, czy zaawansowani w pracy teatr. amatorzy i amatorki, którzy chcieliby wziąć udział w kursie, po winni natychmiast zgłosić się do reżysera Związku, pod adresem: **M. Cieślicki**, Cite du Bois des Nonnes 151, **Ostricourt (Nord).**

Kurs będzie trwał dwa tygodnie. Do kładny termin kursu, oraz koszta utrzymania podane będą w najbliższym czasie, po ustaleniu szczegółów ze Zw. Polaków w Lille.

Zgłoszenia należy nadsyłać **już obecnie**, gdyż koszta utrzymania w czasie trwania kursu, pomimo, że będą bardzo niskie, **zależne będą od ilości zgłoszeń.**

Koła wysyłające na kurs swych członków powinny zwrócić uwagę na pewne wyrobienie i zdolności amatorów, rokujących jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

T. Piskorski, sekr. Związku.

XII Zjazd Kół Śpiewaczych Okręgu III. połączony z Konkursem.

Nadchodząca niedziela, będzie ważnym dniem w życiu III Okręgu Z. K. Ś.

Okręg III. Zw. Kół Śpiew. we Francji dnia 25 czerwca organizuje bowiem w sali merostwa (Salle de Fettes) w **Harnes,** XII Zjazd Kół Śpiewaczych, połączony z Konkursem o ocenę.

Zapraszą się wszystkie Koła bratnie i Towarzystwa.

Program Zjazdu:

1) O godzinie 11. msza św. w kościele polnianym w Harnes. Prosimy o wysłanie pocztów sztandarów.

2) Przerwa obiadowa.

3) Od godz. 14 do 15,30 przyjmowanie kół i gości oraz koncert muzyczny.

4) O godzinie 15,30 otwarcie Zjazdu i powitanie drużyn śpiew. i gości.

5) Występ Koła gospodarczego „Jedność" z pieśnią powitalną i hymnami narodowymi.

6) Przemówienia i składanie życzeń.

7) Konguru kół o ocenę.

8) Przerwa 15-minutowa.

9) Dowolne występy poszczególnych kół śpiewaczych.

10) Ogłoszenie wyniku Konkursu i wręczenie pucharu Kołu zwycięskiemu przez przedstawiciela Konsulatu Gen. R. P.

11) Zakończenie Zjazdu Rotą: „Nie rzucim ziemi".

12) Zabawa taneczna do godziny 1-szej w nocy.

Kolejność występów kół o ocenę:

„Harfa" Dourges — „Wesoł Bieradzkie"; dyr. Pakosz; „Słowik z nad Lorette" z Grenay — „Rycerze"; „Nowa Polonia" Lens 11 — „Dumka" — dyr. Smakulski; „EchoMajowe" Avion — „Brałem niegdyś" — dyr. Grobelny; „Gwiazda" Mericourt — „Rycerze" — dyr. Bruchwalski; „Jedność" Sallaumines — „Pieśni Rybaków — dyr. Grobelny; „Cecylia" Mazingarbe — „Modlitwa", Miłły — dyr. Caliński; „Chopin" Rouvroy — Wiosenne tchnienie" dyr. Nowakowski; Koło „Jan Kiepura" Lens 12 — „Sztandary polskie w Kremlu" dyr. Siślak; „Chopin" Montigny en Gob. „Jedność" Harnes — „Przyleciel Sokolowie" — dyr. Nowakowski; „Cecylia" Billy Montigny — „Dzwony" — dyr. Grobelny.

Za Zarząd: **J. Meller, sekr. Okr. II.**

Największy wybór
Organola - Hohner,
2 — 3 rzędowe z klawiszami jak przy pianinie, — wszystkie modele.
JULES BRALERET
Boulevard Gambetta. Tel. 9.
MARLES les MINES (P. de C.)
Ułatwienia w płatności. —
Wysyłka na całą Francję.
Pisznie nam.

10-lecie Koła Teatralnego im. Wojc. Bogusławsk. w Brebis-Mazingarbe II.

W niedzielę, dnia 25-go czerwca r. b. Koło Teatralne im. Wojciecha Bogusławskiego, w Mazingarbe 2-ka obchodzi 10-tą rocznicę w sali p. Bajona.

Program uroczystości jest następujący:

O godzinie 11,30 msza św. w Cite Brebis za zmarłych członków Koła.

O godzinie 4 do 5-tej po południu przyjmowanie bratnich kół i towarzystw.

O godzinie 5-tej otwarcie uroczystości i powitanie wizyt i gości przez prezesa Koła.

Referat o sztuce polskiej przez przedstawiciela Związku.

Sprawozdanie sekretarza z 10-letniej pracy Koła.

Wręczenie nagród członkom za 10-letnią pracę w Kole.

Występ Kół zamiejscowych o nagrody z następującymi sztukami, które zgłoszono: Koło „Mazepa" z Marles ze sztuką „Tajemnica starego miasta"; Koło im. Ad. Mickiewicza z Marles ze sztuką p. t. „Kwiat paproci" oraz „Wujaszek z Ameryki" komedia; Koło „Gwiazda Jedność" z Houdain ze sztuką „Bolszewik".

Rozdanie nagród.

Zabawa taneczna, połączona ze strzelaniem do tarczy o nagrody.

Koła wydają 2 nagrody honorowe w gotówce; jedną nagrodę dla Kół zamiejscowych i jedną nagrodę dla tow. miejscowych za największą liczbę płatnych członków wprowadzonych w szeregu na salę. Żywimy nadzieję, iż Szan. Publiczność gromadnie podąży na 10 doniosłą uroczystość w niedzielę 25 czerwca na salę p. Bajona.

Cześć Polskiej Sztuce!

Od Redakcji: — Z zaproszenia skorzystamy, przesłalibyśmy przybędzie pociągiem.

Mandoliny, Banjos, Mandole, Gitary wszystkie modele, **instrumenty specjalne** dla Klubów i Orkiestr uczniowskich.
Jules Braleret
Boulevard Gambetta. Tel. 9.
MARLES les MINES (P. de C.)
Ułatwienia w płatności. —
Wysyłka na całą Francję.
Pisznie nam.

Święto pieśni i muzyki pol. w Tucquegnieux.

W Tucquegnieux obok kilku miejscowych organizacyj polskich; istnieje też Koło śpiewu im. św. Cecylii. Wspomniane Koło śpiewu założono przed rokiem. Organizacja ta, natrafiwszy na dobry grunt, wspaniale się rozwija i jest dziś chlubą tutejszej kolonii polskiej. Zarząd Koła szczęśliwie dobrany o osobach pp. **Purchli Karola, Jedki Bolesława i Kidy Franciszka**, z zadowoleniem stwierdza że patriotyczna kolonia polska w Tucquegneux chętnie poszła swoją młodzież do organizacji śpiewczej, aby tam przez śpiew polski poznała i ukochała kulturę i tradycje swej Ojczyzny. A młodzieży polskiej w Tucquegnieux jest dużo. Dlatego tym zarządcom starają się dać poznać tej młodzieży piękno kultury polskiej w postaci śpiewu, należy się jaknajwiększe uznanie i pochwała.

Na korzyść tej młodzieży nastąpił ostatnio pomyślny okres, kolonia uzyskała nauczyciela, którego długi czas nie było. A jaka potrzeba była tego nauczyciela, najlepiej świadczy liczba 247 dzieci, które obecnie korzystają z nauki języka ojczystego.

Nauczyciel p. **Kowalewski Eugen**, pracuje w biurze kopalni, a po pracy dopiero zajmuje się nauką, ale ze jest człowiekiem pełnym poświęcenia i pracowitości, daje sobie radę choć, jak sam mówi, jest mu bardzo ciężko. Poza pracą i szkołą p. Kowalewski bierze czynny udział w społecznym życiu kolonii, a będąc muzykalnym, wiele wnosi w organizacje śpiewacze i muzyczne. Jego też pracy należy zawdzięczać podniesienie orkiestry symfonicznej. Pomaga też rozwojowi wspomnianego Koła śpiewaczego św. Cecylii.

To Koło śpiewacze, chcąc uczcić swoją pierwszą rocznicę istnienia, zorganizowało w ubiegłą niedzielę, dnia 18 czerwca wielką uroczystość pod nazwą **„Wieczór Pieśni Polskiej"**. W organizacją tego święta włożono dużo pracy, ale za to skutek przeszedł wszelkie oczekiwania. Wieczór Pieśni Polskiej stał się bowiem prawdziwą uczitą artystyczną, wykazując wybitne zdolności tamtejszych śpiewaków i muzyków na emigracji, a ze branej na uroczystości Polonii dał wiele miłych i wzruszających chwil.

Program uroczystości był bardzo obfity i trwał dobre cztery godziny, kończąc się późnym wieczorem, ale ze był starannie dobrany, czas upłynął szybko.

Uroczystość o godzinie 19-tej zaczęto uwerturą i wymnem zespołu muzycznego, pod batutą p. Kowalesskiego i pieśnią powitalną, wykonaną przez Chór św. Cecylii. P. Purchla, witał zebranych serdecznie i prosił o podkreślał dążenia Polonii w Tucquegneux do godnego reprezentowania Ojczyzny na emigracji. W przerwach przemawiali: ks. Kirszke Tadeusz, przedstawiciel Banku P. K. O. p. Brzezińskiego, prezesa K. T. M. p. Markiewicz i przedstawiciel „Głosu Wychodźcy" p. Maczuljatis.

Następowały kolejno pieśni wykonywane przez Chór św. Cecylii, pieśni wykonywane przez Chór Tucquegneux - Village, duety i występy solowe, a w przerwach koncert orkiestry symfonicznej pod bat. p. Kowalewskiego. Pięknie wykonane były (śpiewane solo) pieśni przez p. Kucharską Brodzińską i pp. Nowicki i Zielińskiego. Rzęsiście oklaskiwany był Chór męski z Trieux, a duet wykonany przez p. Żarnowską i p. Norskiego, był przyjęty owacyjnie. Pięknymi były także tańce ludowe pod kierownictwem p. Kucharskiej, a powszechny aplauz znalazły: solo muzyczne na skrzypcach i pile, dyrygenta z Marcelise p. Musielaka, który był duszą wieczoru dozorując i dyrygując całością tej niezwykłej imprezy.

Całą uroczystość można nazwać niezwykle udaną, przynoszącą zaszczyt organizatorom i wykonawcom. Pod koniec uroczystości nastąpił wzruszający moment pożegnania księdza Kirszkego, który został przeniesiony na inną placówkę we Francji. Żegnała go cała Polonia zebrana na uroczystości, jako swojego duszpasterza, doradcę i społecznika w rzetelnej osobie. Przy wręczeniu skromnego podarunku wygłoszone zostały przemówienia, które dawały poznać, jaką wielką popularnością cieszył się zacny kapłan wśród swoich parfian.

Najlepiej charakteryzowało zbożną działalność księdza Kirszkego przemówienie prezesa Komitetu Tow. Miejsc. p. Markiewicza, który między in. mówił, że cała Polonia widziała w ks. Kirszkiem człowieka pełnego poświęcenia, którego zalety charakteru potrafiły pociągnąć rodaków do lepszego życia i do większej jedności. To też, mówił p. Markiewicz, gdy doszła nas wiadomość, że ten szlachetny człowiek nas opuszcza, to jak grom nas uderzyło, bo ksiądz ten potrafił zjednać sobie najbardziej zawziętych przeciwników. Ksiądz ten pozostajemy w zabobie po opuszczeniu nas przez ulubionego duszpasterza, a gdyby to było możliwe, to kolonia nie uczyniła by wszystko, aby odwołane zostało przeniesienie ks. Kierszkego. Zacny kapłan wzruszony tak wielkimi dowodami przyjaźni Wychodźtwa, serdecznie wszystkim dziękował, dodając, że zawsze będzie miłe wspominał miejscowości we Wschodniej Francji, gdzie dorzał tyle przywiązania od żyjących tu rodaków.

W nastroju wzruszystym i podniosłym, odśpiewaniem wspólnej pieśni pożegnalnej, zakończona została ta piękna uroczystość w Tucquegneux.

W. T.

Z występu Koła amat. Wesoły Pomorzanin" z Ostricourt w Paryżu.

Jak to już krótko donieśliśmy, do Paryża przyjechała grupa amatorów i amatorek Koła amatorskiego „Wesoły Pomorzanin" z Ostricourt na Pas de Calais.

Koło amatorskie „Wesoły Pomorzanin" zawitało do stolicy Francji, ażeby w studio radiowego P. T. P. przy ulicy Rue de Grenelle nagrać przez więę Eiffel telewizję wydowiska ludowego p. t.: „Piękna nasza Polska cała", w układzie i inscenizacji p. Henryka Rozmarynowski — instruktora teatralnego we Francji. Reżyseria spoczywała w rękach p. **Musiała Józefa**, a śpiewy były kierowane przez p. **Jakuba Józefa**.

W pierwszym dniu pobytu amatorzy i amatorki, w liczbie 24 osób, przybyli do Domu Polskiego, gdzie spożyli obiad, podczas którego przemówienia wygłosili pp. Rozmarynowski i inż. Regamey, witający gości w imieniu III Okręgu Zw. Polaków. Następnie grupa amatorska udała się na próbę generalną do studia, po czym zwiedziła Paryż.

Wieczorem o godzinie 21,15 rozpoczęła się audycja polska pod nazwą „Święto wiosny". Audycja telewizyjna trwała godzinę i była zorganizowana na zaproszenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów i Dyrekcji Radiostacji P. T. T., która zwróciła się do p. Ambasadora R. P. w tej sprawie. Pan Ambasador R. P., który swego czasu był naocznym świadkiem tego widowiska, z okazji 15-lecia istnienia Związku Polskich Towarzystw Teatralnych we Francji, zwrócił się do Związku Towarzystw Teatralnych o wystawienie tej sztuki w studio P. T. T. w Paryżu. Zaszczyt więc polskiemu sztuki przypadł Kołu amatorskiemu „Wesoły Pomorzanin" z Ostricourt.

Audycja polska nastąpiła zaraz po audycji górników francuskich z Północnej Francji. Przyznać musimy, że Koło Wesoły Pomorzanin" z Ostricourt wywiązali się ze swych ról znakomicie. Jest to jedyny zespół teatralny, który bez sufleru, bez żadnej pomocy pierwszy w radiostacji paryskiej. Całość była nadzwyczajnie efektowna i harmonijna, czego najlepszym dowodem jest fakt, że nikt nie popełnił żadnej omyłki, bo gdyby taka nastąpiła, najmniejsze niedociągnięcie mogłoby odbić się ujemnie na całej imprezie.

Przed stacją telewizyjną - słuchową zespół amatorski pokazał obrzędy polskie, grę dramatyczną - mimiczną, przeplataną tańcami, pieśniami i muzyką. Ważną rolę spełnili również członkowie orkiestry „Harfy" z Ostricourt, szczególnie pp. Wichlacz Józef, Wichlacz (syn) i Herlik Tomasz, którzy wywiązali się z trudnego zadania ku zadowoleniu wszystkich. Szczególny podziw wzbudził 14-letni syn p. Wichlacza, który, jako forkoły amatorskiego „Wesoły Pomorzanin" z zyskał sobie uznanie francuskich znawców muzyki.

Aczkolwiek telewizja nie oddała kolorów naszych barwnych kostiumów ludowych, to jednak wyglądały one doskonale ze względu na hafty. Mimo, że sparaty telewizyjne nie zupełnie są jeszcze rozpowszechnione, to jednak społeczeństwo francuskie, które posłało ich kilkaset, i które w ub. piątek słuchało i widziało polskie widowisko ludowe, a wywodzi się z wyższej elity, z entuzjazmem przyjęło ten występ polski. Można być więc pewnym, że występ polski spotkał się z przychylną oceną tak co do strony artystycznej jak i samej gry.

Jeśli mamy pisać o znaczeniu propagandowym tego występu, to trzeba podkreślić w nim pierwszym rzecz, że udał on się w 100 procentach i, że tego dnia **polska sztuka ludowa znalazła doprawdy godnych wykonawców**, widzów, słuchaczy i krytyków. Zadowolenie zaś, wynikłe z powodu udania się „wieczoru polskiego" było publicznie podkreślone przez Dyrekcję Radiostacji P. T. P., która w pożegnalnych słowach uznania dziękowała zespołowi, reżyserowi czaz instruktorowi p. Rozmarynowskiemu, który najwięcej przyczynił się do występu w Paryżu. Dziękowała zapowiadacz z francuskiego radia państwowego, występ polski stał **na bardzo wysokim poziomie artystycznym.**

Przed stacją telewizyjną obecny był z ramienia Ambasady Polskiej w Paryżu p. Attache Sosnicki. W czasie występu dokonano też szeregu zdjęć fotograficznych. Pomimo, podajemy nazwiska osób z zespołu teatralnego „Wesoły Pomorzanin" z Ostricourt, które brały udział w występie.

Są to amatorzy: Ciesielski Michał reżyser, Ciesielski Józef (odegrał główną rolę), Musiał Józef, Musiał Jan, Balcer Antoni, Radtke Bolesław, Sołtysiak Edward, Kiszczmirk Bolesław, Pier Edward, Lewalski Józef.

Amatorki: Musiałowa Zofia (gospodyni), Kulaka Basia (rola główna), Musiałówna Helena, Musiałówna Zofia, Witer Wanda, Łukowiak Leokadia, Rusinek Balbina, Kubik Alina, Kubik Janina, Radtkówna Anna.

W drugim dniu pobytu w Paryżu goście zwiedzili ciekawsze zabytki stolicy Francji, oraz pamiątki polskie w Paryżu, po czym odbyli pamiątkowy popołudniowych powrócili do Ostricourt. **K-ski.**

Koncert Żywego Słowa w Pieśni i Sztuce Ludowej w Waziers.

Dnia 2 lipca 1939 r. w dużej, pięknej sali Komp. Aniche w Waziers (Salle de Fetes) Okręg I. Zw. Kół Śpiew. organizuje.

Zjazd połączony z Koncertem.

Po za pieśnią konkursową, bogaty program obejmuje utwory o charakterze ludowo - regionalnym, odźwierciedlającym piękno naszego kraju ojczystego i zwyczajów.

Program ten uzupełni ony będzie sztuką teatralną p. t. „Wesele krakowskie" odtwarzaną przy odpowiedniej muzyce w strojach ludowych.

Zespół „Harfy" z Escaudain odegra i odtańczy szereg brawurowych tańców krakowskich. Zwiaszcza ognisty mazur i krakowiak zbierać będą huragany oklasków. Pokaz ten, opracowany niezwykle starannie, obudzi zrozumienie i zaciekawienie.

Ażeby przez swoją nieobecność później nie żałować — zapraszamy więc już dziś wszystkich.

Cześć Polskiej Pieśni i Sztuce!

Dolata Jan, sekr. Okr. I-go.

KOMUNIKATY.

LENS, szyb 12—14.

— **Koło śpiewu im. Jana Kiepury** odbędzie lekcję śpiewu w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 1-szej po południu. Wyjazd autobusem do Harnes na konkurs o godzinie 2,30 punktualnie. Na zjazd mogą jechać i członkowie Towarzystwa Śpiewaczego Zbiórka u p. Pelczyka Route Bethune.

O punktualne przybycie prosi się wszystkie śpiewaczki i śpiewaków na lekcje oraz na wyjazd.

BULLY GRENAY.

— **Koło muzyczne „Harmonia"** zaprasza swych członków na półroczne zebranie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 10-tej rano w siedzibie Koła u p. Pietrusiaka.

Lekcja się odbędzie zaraz po zebraniu. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

SALLAUMINES.

— **Koło śpiewu „Jedność"** odbędzie lekcję śpiewu w sobotę, dnia 24 czerwca o godzinie 4,30 po południu w sali p. Jańczaka. Przypomina się śpiewakom, jak i śpiewaczkom, iż jest to ostatnia lekcja przedzjazdowa, wobec tego nie powinno braknąć nikogo.

Podczas lekcji będą wydane bilety wstępu na Zjazd.

W niedzielę, dnia 25-go zbiórka Koła o godzinie 2-giej po południu w sali u. Jańczaka, skąd nastąpi wymarsz na Zjazd Okręgu do Harnes.

CALONNE - RICOUART.

— **Koło śpiewu „Chór Cecylii"** odbędzie w niedzielę, dnia 25-go czerwca swoje miesięczne zebranie o godzinie 3-ciej po południu. Bardzo ważne sprawy. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

HOUDAIN.

— **Klub Mandolinistów „Sonora"** odbędzie zebranie w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 10-tej rano w sali p. Pawłowskiego.

MARLES les MINES.

— **Koło Muzyczne „Chopin"** zwołuje zebranie na niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 10-tej rano w sali p. Błaszaka. Bardzo ważne sprawy.

EVIN - MALMAISON.

— **Koło śpiewu „Cecylia"** odbędzie zebranie półroczne w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 10-tej rano po lekcji w sali p. Rychłowskiego. Uprasza się o liczne przybycie wszystkich członków.

MONTIGNY en OSTREVENT.

Koło Muzyczne „Dzwon Leśny" odbędzie zebranie w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 11,30 rano po lekcji orkiestry odtej w lokalu p. Szczepańskiej.

NOEU les MINES.

Klub Mandolinistów „Wisła" urządza w sobotę dnia 24-go czerwca b. r. wielką zabawę w sali p. A. Lisieckiego. Początek o godzinie 9-tej wieczorem. Uprasza się o liczne przybycie.

BILLY - MONTIGNY.

— **Klub Mandolinistów „Sonora"** odbędzie zebranie ogólne w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 4-tej po południu w Domu Polskim. Uprasza się o liczne przybycie.

MONTIGNY en OSTREVENT.

— **Klub Muzyczny im. Dąbrowskiego** zaprasza wszystkich muzykantów, oraz sympatyków na zebranie półroczne, które się odbędzie w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 13,30 w lokalu p. Szczepańskiej. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej.

BRUAY en ARTOIS.

— **Koło Śpiewu „Wanda"** odbędzie swe zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 2,30 po południu w „Harze Polskim".

Uprasza się zatem śpiewaczki i śpiewaków o liczne i punktualne przybycie ze względu, iż po zebraniu o godzinie 4-tej po poł. Koło bierze udział w występem na obchodzie 10-tej rocznicy Koła Przyjaciół Harcerzy im. króla Jana Sobieskiego w Bruay en Arteois w „Barze Polskim".

LIBERCOURT.

— **Koło Śpiewu „Słowik nad Wisłą"** odbędzie lekcję śpiewu w niedzielę, dnia 25-go czerwca o godzinie 1-szej po południu w sali schronu. Po czym odbędzie się zebranie miesięczne na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

Przygody Profesora PIGUŁKI.

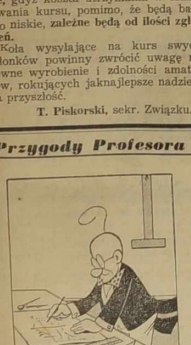

— Cóż to za szkice ,co to za plany kreśl' profesor, zapracowany? Jak wykazuje nam ten obrazek, będzie to jakiś znów wynalazek...

ściankl i walki, trybka i kółka. Cóż za aparat robi Pigułka? Części już różne montuje składa... Całość ciekawie się zajowiada.

aparat gotów, działa, jest śliczny: ruch go wprowadza prąd elektryczny oprawie się kręcą wali.i i kółka, mnje się szybko cienka. Libulka.

Tylon ge. wkłada. ołówek stosy z góry, gdy z dołu okna „spieroszy, lecz poczekajmy jak będzie z tego korzystał (twórca dzieła nowego?

Aparat „cmikow" wyzuca stosy, któż będzie pilił te papierosy?... Aa co ich wyrób udoskonalił? Gdzież tam!... On sobie — łajeczkę pali (jot-es).

Niedaleko Konsulatu **Polska**
Kancelarja Adwokacka
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
Tłumacz Przysięgły
przy Sądach Francuskich.
S. OLŚNICKI
106, r. Jouffroy — PARIS XVII
Przyjęcia od 9 — 7 w niedz., i święta od 10 — 1
Metro: WAGRAM. — Tel.: WAGRAM 68-81
TŁUMACZENIA URZĘDOWE
Papiery do ślubu — Naturalizacje. — Pełnomocnictwa. —
Akty rejestralne. — Rozwody. — Spadki. — Obrona w sądach francuskich i polskich.

We Francji, Argentynie, Stanach Zjednoczonych i Palestynie posiada BANK P. K. O. swe Oddziały.

Przeto we wszystkich tych krajach oraz w POLSCE mogą być wypłacane depozyty z książeczek depozytowych Banku P. O. K.

Daje to tym książeczkom największe zabezpieczenie.

Bank Polska Kasa Opieki S.-A.

Centrala w Warszawie

kap. własne: 8.375.000 złotych, to jest:

60 milionów franków.

Obrót roczny miliard złotych, to jest ponad 7 miliardów franków.

ODDZIAŁ W PARYŻU, 23, rue Taitbout, PARIS 9-e (róg Boulevard Haussmann).

Agencja Miejska w gmachu Konsulatu Generalnego, 29, rue Jean Goujon, Paris 8-e.

Agencje: LENS, 1, rue de Douai (Pas-de-Calais).
METZ, 18, rue des Augustins (Moselle).
Montceau-les-Mines, 7, rue Rouget de l'Isle (S. et L.)
TOULOUSE, 8, rue Bayard (Hte-Garonne).

16 własnych placówek we Francji — 5 własnych gmachów w Paryżu i w Lens.

TE WSPANIAŁE PREMIE SĄ WAM OFIAROWANE

GRATIS

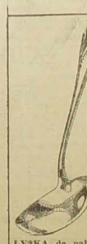

ŁYŻKA do nabierania zupy za 78 wycinków premj.

LOPATKA DO TORTU, za 54 wycinki prem.

ŁYŻECZKA DO KAWY, wzamian za 12 wycinków premiowych.

NÓŻ DESEROWY wzamian za 40 wycinków premiowych.

NÓŻ STOŁOWY, wzamian za 45 wycinków premiowych.

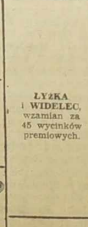

ŁYŻKA i WIDELEC, wzamian za 45 wycinków premiowych.

I OTO RĘCZNIKI TOALETOWE I KUCHENNE.

Ręcznik kuchenny (15 wycinków-premiowych lub trzy za 42 wycinki) jest wykonany z bardzo mocnego płótna, w rozmiarach 80 cm. na 55 cm. Ręcznik toaletowy, również bardzo dobrej jakości, w rozmiarach 90 cm. na 60 cm. (Jeden ręcznik za 22 wycinki-premiowe, lub 3 ręczniki wzamian za tylko 60 wycinków premiowych)

Ręczniki kuchenne, ręczniki toaletowe oraz kompletna zastawa stołowa.

Powinna Pani zbierać wycinki-premiowe Sunligth-Savon Soleil. Wystarczy Pani mało czasu, by zebrać ilość wycinków, pozwalającą na bezpłatne otrzymanie ślicznej zastawy stołowej wyżej przedstawionej. Zastawa ta tworzy całość prawdziwej wartości: wszystkie części są wykonane z białego metalu t. zw. „białego srebra", posrebrzanego, pierwszej jakości, eleganckiego i nowoczesnego stylu, oraz dobrane jedna część do drugiej. Niech więc Pani dziś jeszcze rozpocznie zbierać wycinki; na własne żądanie może Pani otrzymać powyższe części z osobna lub też całą zastawę od razu. Lecz jeśli Pani sobie życzy, może Pani również otrzymać śliczne ręczniki toaletowe lub kuchenne (patrz szczegóły pod obok zamieszczoną ilustracją). Jak tylko Pani zbierze wystarczającą ilość bonów-premiowych, niech je Pani wyśle do Service P. des Savonneries Lever à Haubourdin (Nord).

Oto reprodukcja wycinka, który należy wydziać z naszych paczek i których zbiór daje prawo do otrzymania naszych podarków.

Découpure pour les superbes cadeaux offerts par Sunlight LE SAVON SOLEIL

CZY PANI UŻYWA SUNLIGHT-SAVON DO TOALETY ?

Tysiące kobiet używają również Sunlight-Savon Soleil dla toalety. Jego piana jest bowiem tak czysta i tak działająca, że zmiękcza i podniecza naskórek; jest ona również szczególnie cenionem, ponieważ zapewnia doskonałą świeżość cieleśną.

SUNLIGHT SAVON SOLEIL

JEST TO SPECJALNOŚĆ LEVER.

Drobne. Ogłoszenia

Wolne miejsca.

POTRZEBNA SŁUŻĄCA, od lat 17 do prac domowych i obsługi w kawiarni. Zgłoszenia KORCZ, rue de la Gare 34, LENS (P. de C.) (2356).

LUPIEC POLSKI, poszukuje samotnej kobiety od lat 20 do 45, obrotnej, znającej się w handlu, dobrego charakteru, posiadającą papiery w porządku. Zgłoszenia do „Narodowca" tylko listownie pod Nr. 2352.

DOBRYCH ROBOTNIKÓW do prac przy burakach, żniwach i młocenłu — poszukuje się. Dobry zarobek. Zgłaszać się natychmiast: R. Foltier a Brancourt (Marne). Jechać w kierunku do Reims, zejść w Jonchery s. Vesle. (2359)

DZIEWCZYNA od lat 20 do 30 potrzebna na fermę do wszelkiej pracy. Bardzo dobra płaca. Pisać: M-elle M. M. Fouroroy a Hames Boucres p. Guines (P. de C.) (2362)

CZELADNIK PIEKARSKI jako I-szy, potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: Pa churiot, Rue J. Guesde Sallaumines (P. de C.) (2365)

SPRZEDAŻE.

MOTOCYKLE Najpiękniejsze okazje: „Dollar" 4 k. „doubles tubes", całkowicie chromowany, cubuteur 2.500 fr. — „Magnat - Debon" 4 k., culbuteur, motor „Blackburne", szybki, 3000 fr. — „Peugeot", bloc moteur 3 i 4 k. 2000 i 2800 fr. Zgłaszać się: 23, rue Corot, Cite Petit Bois LIEVIN (P. de C.) (2357)

RÓŻNE.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym ostrzegam przed rozsiewaniem fałszywych pogłosek o mojej rodzinie w związku z moją chorobą, gdyż w przeciwnym razie pociągnę winnych do odpowiedzialności sądowej. Płatek Wilhelm, rue de l'Oiseiet, Eleu dit Lauwette (P. de C.) (2349)

Restauracja Jan 14 rue d. l'Hotel de Ville, PARIS 4-ème, metro St. Paul i Pont Marie. Wydaje się obiady i kolacje o każdej porze. Bufet zaopatrzony w trunki polskie i francuskie. Ceny przystępne — obsługa polska. (111-sg)

ZGUBILAM PASZPORT POLSKI w czerwcu 1930 r. wydany przez Urząd Emigracyjny w Mysłowicach 14 marca 1930 r. na nazwisko Zofia Suros ur. 14. IX. 1913 r. w Działoszynie, który niniejszym unieważniam. Zofia Suros Lens (P. de C.) (2364)

WIELKA KLINIKA I DOM POŁOŻNICZY

Polska Akuszerka z Warszawy

i lekarze specjaliści.

6, RUE D'ATLAS, — PARIS 19-e.
Metro: Belleville. Tel.: Nord 46-65.
Autobus z Gare du Nord, Gare de l'Est i z Gare St. Lazare 26.

—:— Otwarta cały dzień i noc. —:—

Zwracajcie się z całem zaufaniem. ASSURANCES SOCIALES ! ! ! (150-6)

WIELKA

Kancelarja Prawna

istnieje od kilkunastu lat

S. SKÓRNICKI

26, rue Beaubourg, — PARIS (3-e)
Metro: Rambuteau. — Tel.: Turbigo 54-78.

Załatwia w jaknajkrótszym czasie :—: i po zniżonych cenach. :—:

Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków — ważne w całej Francji!

Pełnomocnictwa. — Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. — Papiery do ślubu. — ROZWODY NA KREDYT. Legalizacje. — Obrona w sądach polskich i francuskich. — Porady ustne i listowne.

SPECJALNE WARUNKI DLA ROBOTNIKÓW.

Przyjęcia: od 9.30 — 12-ej i od 2.30 — 6-ej. W soboty i niedziele od 9.30 — 12-ej.

Jak wyleczyć trypra:

Choroba jest wielkim złem, ale gorszem jeszcze jest to, że często ludzie nie wiedzą jak postępować, by się wyleczyć.

CHORZY NA TRYPRA! Jeżeli chcecie się wyleczyć szybko i dyskretnie z tej strasznej choroby, używajcie tylko:

Pigułki GOMETOL KLAWE. SZPRYCOWANIE KLAWE. ZIOŁA MOCZOPĘDNE KLAWE.

Środki te są uznane za najlepsze w świecie, działają pewnie i szybko. Przy zamówieniu podać czy choroba jest świeża, czy dawna.

Komplet mały, zawierający 1 Gometol Klawe, 1 szprycowanie, 1 Zioła Moczopędne, 1 szpryckę, kosztuje tylko 43 fr. 95, bez szprycki 35 fr. 05.

Komplet duży: 4 Gometol Klawe, 3 szprycowania i 3 Zioła moczopędne, kosztuje 106 fr. 50, ze szprycką 112 fr. 50 — Za zaliczeniem o 3 frs. 70 drożej.

Nasi Klienci z Lens, znajdą zawsze wszystkie leki w Pharmacie Centrale.

Zamówienia nadsyłać do MAGISTER KLAWE, 39, Bld. de la Tour-Maubourg, PARIS 7-e.

Do każdej wysyłki dołącza się nowy kompletny katalog leków.

JEDYNY I NAJSTARSZY TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY przy Sądzie Apelacyjnym w DOUAI

Józef URBANIAK

DOUAI (Nord), 3-ter, rue St. Thomas.

Tłumaczenia metryk do ślubu i naturalizacji ważne w całej Francji. — Pełnomocnictwa. — Pośrednictwo we wszystkich sprawach sądowych. — Porady prawne 5 fr. — Znaczki na odpowiedź. — Agencja ORBIS.

PHYTO VERMIFUGE

ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY

DLA DZIECI

TLYKO SAME ZIOŁA! Leczenie aktywne lecz nie osłabiające. spreparowany przez Aptekarza 1-ej klasy, — Doktora DUROEULX, w

Laboratoires de PHYTOTHERAPIE
22, Rue de la Pyramide — DENAIN (Nord)

RODZICE! Jeżeli pragniecie posiadać ZDROWE i PIĘKNE DZIECI, starajcie się, usunąć natychmiast, jak tylko zauważycie, wszelkie robaki i glisty kiszkowe. Skrócicie przez to, Wszym pociechom, wiele cierpień i boleści.

„Dowodami niechybnej i nieomylnej obecności robaków lub glist u DZIECI są objawy widoczne i bardzo łatwe dla każdego do zaobserwowania, jak: bladość twarzy, podkrążone oczy, bóle głowy i żołądka, senność, nagłe przebudzanie się, lub nagle zrywanie się podczas snu, zgrzytanie zębami, swędzenie nosa i tylnej części ciała oraz nienaturalny kolor moczu".

Zdajcie w Aptece w Waszej miejscowości, lub piszcie bezpośrednio na adres w DENAIN.

ADRESY GŁÓWNYCH SKŁADÓW :
LENS, Pharmacie Centrale, Oddział Polski, Place Jean Jaures. — HENIN - LIETARD, Pharmacie Hutin Place Carnot. — BRUAY EN ARTOIS, Pharmacie Dupont, — ARRAS, Pharmacie Dupont; Rue Saint Géry. — DENAIN, Mr. Duroeulx, Docteur en Pharmacie, Place de la Mairie.

PIERWSZA POLSKA FABRYKA WĘDLIN I WYROBÓW MIĘSNYCH WE FRANCJI

Jachimczyk & Cie

Rue Maréchal Pétain, ROUVROY (P. de C.)

poleca Szan. Klienteli Polskiej swe wyborowe kiełbasy, kaszanki, wątrobianki, salcesony, parówki, salami, szynki gotowane i wędzone. — SPECJALNE CENY DLA ODSPRZEDAWCÓW. — Pisać po polsku lub po francuzku, podając swój dokładny i czytelny adres. (133 K.)

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués

Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS.
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).
Le Gérant: Léon Garatka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

UWAGA! CHORZY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do:

Centralnej Kliniki w Paryżu

nr. 4, Bld Denain, PARIS (naprzeciwko dworca Nord) — 2-gie piętro.
Leczenie wszystkich chorób nowemi metodami. Elektryczność — Zastrzyki.
Choroby weneryczne: tryper — syfilis — choroby kobiece — krwi — skóry — reumatyzm — płuc — żołądka — gardła — nosa itd... itd...
PRZESWIETLENIA — ANALIZY.
Konsultacje codziennie od 9 r. do 12 i od 3 do 7.30 wiecz. W niedzielę i święta od 9 r. do 12-ej. — Ceny umiarkowane — Assurances Sociales. Mówi się po polsku i niemiecku. Listowne porady bezpłatne. UWAGA!

Apteka „PANTEON"

28, rue des Carmes, PARIS V.

metro: Maubert Mutualité.

Wykonuje wszelkie analizy i recepty pp. lekarzy. ASSURANCES SOCIALES. Wypadki przy pracy. Wszystkie specjalności francuskie i zagraniczne. Sprzedaż ziół i perfumerii oraz artykuły higieniczne (pasy itd...) Kompletne leczenie przeciw: tryprowi, syfilisowi i chorobom krw: i skóry oraz wszelkich innych chorób (choroby kobiece, dziecinne).

Wysyłamy na prowincje za zaliczką z zachowaniem dyskrecji. Informacje i porady listowne bezpłatnie wraz ze sposobem użycia lekarstw. Pisać po polsku. (6 st.)

Przed zakupem, potrzebnych Wam rzeczy, przyjdźcie zwiedzić wielkie magazyny

MEBLI — pieców kuchennych

i DO OGRZEWANIA

oraz

WÓZKÓW DZIECIĘCYCH

Na żądanie udziela się kredytu. — Dostawa do domu. — Firma godna polecenia.

DELCROIX-JOMBART

261, Route Nationale — Tel.: 58. NOEUX - LES - MINES

Wielka Apteka Polska

41, rue Popincourt, PARIS XI-e

metro St. Ambroise — Tel. Roq: 57-36.

ZWRACAJCIE SIĘ PO POLSKU do Waszego Rodaka aptekarza-magistra. Wykonanie wszelkich zleceń pp. Lekarzy. Patentowane środki lecznicze na choroby kobiece, żołądka, wątroby, reumatyzmu i dróg moczowych. — (Sposób użycia podajemy po polsku). — Ceny bardzo umiarkowane. — Listy pisać po polsku. (143 ag.)

Czytajcie i prenumerujcie „Narodowca".

Tłumacz Przysięgły

przy sądach francuskich

S. SIKORA

Licencié en Droit. — Expert. — Traducteur juré — 38, rue Hallé 38, — (Serv. N.) PARIS (14-e).

Metro: Mouton-Duvernet. — Tel.: Gob. 94-98
Od 5 do 7. W niedziele i święta od 10 do 12

TŁUMACZENIA URZĘDOWE na papierze stemplowym ważne na całą Francję. — Papiery do ślubu.

Naturalizacje.

Pełnomocnictwa. — Legalizacja dokumentów sprawy cywilne, handlowe i karne przy sądach francuskich. — Rozwody na kredyt w najkrótszym czasie. — Zwrot dokumentów w ciągu 48 godzin. — Najtańsze ceny dla robotników. Porady ustne i listowne bezpłatne.

Wielka Fabryka POLSKICH WĘDLIN i KONSERW wysyła wszędzie pocztą swoje wyroby hurtem i detalicznie, po cenach najtańszych. — Żądajcie naszych katalogów z cenami. — Specjalne ceny dla odsprzedawców.
Adresować:

Jean Caby et Cie

rue de la Gare
ST. ANDRE lez LILLE (Nord) (213K.)

Pisać po francuzku, podając swój dokładny i czytelny adres.

Pierze Polskie ZAMBERG

18, Av. Van Pelt, 18 à LENS (P. de C.)

Dostarczam na całą Francji i Belgję. Czyste ciepłe do darcia po 35.— i 45 fr. kg.
Darte ręcznie po 50.- 60.— 75.— i 85 fr. kg.
Puch (kwap) po 75.— 90.— i 150 fr. kg.
wypsy, gwar. damasu, garnitury, obrusy, bieżnik i t. p. pościele po spec. cenach.
Cenniki i t. p. pościele po spec. cenach.
Wysyłka bezpłat. Próbki na żądanie darmo

Tłumacz Przysięgły

Z. WITTENBERG

12, rue Vauneau PARIS (7-e)
Tel. Lit. 10-64

Tłumaczenia — Porady prawne — Ceny zniżone dla robotników.

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA (istnieje od 30 lat)

Jerzy Lewiński

Adwokat Przysięgły przy b. Petersb. Sądzie Apelac.
Tłumacz Przysięgły

37, avenue WAGRAM. PARIS 17-e.

Metro: TERNES Telefon: WAGRAM 54-46
od 9 — 12-tej i od 2 — 6-tej; w niedziele i święta od 9 — 12-tej

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna. — Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji, Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. — Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw.